

POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 5

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE**

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SPÓŁKA AKCYJNA
SOCIÉTÉ FERMÈRE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILÉSIE.



CHORZÓW I G. ŚL.

RYNEK, L. 945.

TELEFON 409-01

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZ. AMONU

Z KOPALNÍ „KRÓL, BIELSZOWICE, KNURÓW”

ADR. TELEGR. SKARBOFERME CHORZÓW

POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGRAFÓW

WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
PRZEMÓWIENIE PANA MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU HENRYKA FLOYAR-RAJCHMANA NA POSIEDZENIU SENATU	319	KOMUNIKACJA I TRANSPORT	339
NOWA UMOWA HANDLOWA Z ANGLJĄ — <i>MIECZY- SŁAW SOKOŁOWSKI</i>	322	<i>Problem przewozu drewna opałowego na P. K. P. — St. Deptuła</i>	
NOWE DROGI SAMORZĄDU RZEMIEŚLNICZEGO — <i>KAZIMIERZ SOKOŁOWSKI</i>	324	ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	341
KRONIKA GOSPODARCZA:		KRONIKA TYGODNIOWA:	
SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWO- DAWCZYCH	327	PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	343
GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ:		TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH	343
GÓRNICCTWO WĘGLOWE	328	SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
HUTNICCTWO	331	Przemówienie Pana Ministra Skarbu Prof. Władysława Zawadz- kiego na posiedzeniu Senatu	
BUDOWNICTWO	331	PODATKI, OPŁATY I MONOPOLE	345
Ruch budowlany w 1934 r. — <i>Fr. Czernichowski</i>		Zmiany dodatku kryzysowego do podatku dochodowego Opodatkowanie tłuszczów	
RZEMIOSŁO		PIENIĄDZ I KREDYT	347
ROLNICTWO	333	Wewnętrzna pożyczka inwestycyjna — <i>Ł.</i>	
Przemówienie Pana Ministra Rolnictwa i Ref. Rolnych Juliusza Poniałowskiego na posiedzeniu Senatu		RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	348
Komisja Współpracy w Doświadczalnictwie — <i>Inż. W. Brukczyńska</i>		PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
HANDEL:		KRONIKA ZAGRANICZNA:	
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	337	OGÓLNE	350
RYNEK AKCYJNY	338	STANY ZJEDNOCZONE AM.	352
CŁA ORAZ REGLAMENTACJA	338	NIEMCY	353
		Z. S. R. R.	353
		Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	354

PRZEMÓWIENIE PANA MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU HENRYKA FLOYAR-RAJCHMANA NA POSIEDZENIU SENATU¹⁾

KORZYSTAM ze sposobności, aby wygłosić parę uwag w sprawach, które w toku dotychczasowych debat wywołały szerszą dyskusję, lub też które nadal powinny zasługiwać na zainteresowanie.

Bilans przewlekłego sporu

Wiele się mówiło na temat roli Państwa w życiu gospodarczym, a więc interwencjonizmu, liberalizmu, etatyzmu i t. p. Ta dyskusja nie dała pozytywnych wyników, ani też wskazań dla Rządu, od jakich warunków należy uczynić zawisłym powrót do systemu wolności gospodarczej, ani też w jakich granicach interwencjonizm wymaga reform,

czy też dalszego uzupełnienia. Z tej samej strony nieraz płynęła krytyka interwencjonizmu i równocześnie żądania pewnych działań klasycznie interwencyjnych, jak np. reglamentacji, wyrównywania zjawisk gospodarczych wsi i miast i in. Wobec powagi Senatu poczuwam się do obowiązku wyznać otwarcie, że dyskusja ta nie dała żadnych ani rozwiązań, ani wskazań, któreby miały być zastosowane w dalszej pracy. W każdym razie Rząd w tej dziedzinie postępuje nadal w najskromniejszym zakresie i stosuje interwencjonizm w skali nieporównanie węższej, aniżeli szereg państw o ustalonej oddawna strukturze gospodarczej, gdzie tradycje liberalizmu znajdują swoją podstawę historyczną. Dlatego tę dyskusję uważać można za zamkniętą.

¹⁾ Wygłoszone w dn. 4/III r. b.

Traktat polsko-angielski

Przechodzę do spraw bardziej aktualnych.

Pan Referent, Sen. Evert, poruszył kwestję traktatu angielsko-polskiego. W najbliższym czasie ten traktat będzie ogłoszony i wprowadzony w życie — tak, że uwagi P. Senatora, że szczegóły są nieznanne, znajdą w ciągu tego tygodnia odpowiedź. Pragnę podkreślić, że traktat ten z wielu względów zasługuje na zainteresowanie się nim wszystkich czynników gospodarczych, a więc sfer przemysłowych, handlowych, rolniczych, rzemieślniczych. Traktat ten jest owocem 6-miesięcznej pracy. Okres ten był wypełniony 130 posiedzeniami delegacji obu Rządów. Ponieważ w tym czasie odzywały się głosy zniecierpliwienia spowodu długiego trwania układów, przeto muszę wyjaśnić, że już ze względów technicznych sprawa nie była łatwa do przeprowadzenia, jakkolwiek oba Rządy szczerze dążyły do zawarcia tego układu i wielkiem ułatwieniem było to, że w obu krajach istnieje swoboda obrotów dewizowych i chęć rozbudowy handlu międzynarodowego. Z obu stron brały udział najteższe siły fachowe, pod względem kunsztu negocjacyjnego. Ekipa polska składała się z przedstawicieli resortów spraw zagranicznych, rolnictwa, skarbu, opieki społecznej oraz przemysłu i handlu, jakoteż z reprezentantów życia gospodarczego z przedstawicielami Rady Traktatowej na czele.

Rzecz nie była łatwa. W naszym dążeniu do utrzymania stałości waluty i pełnej swobody obrotów dewizowych zagadnienie traktatów handlowych jest jedną z głównych podstaw równowagi naszego bilansu płatniczego. Dlatego praca nad traktatem handlowym, w którym krzyżują się i zająbiają różne interesy kraju, wymaga sformułowań, któreby jaknajpełniej uwzględniały interesy wszystkich. W traktacie angielsko-polskim bardzo poważną rolę odgrywa też zagadnienie polityki morskiej i żegluga. Nie chodziło w nim o jakieś teoretyczne sformułowania, lecz o zabezpieczenie interesów szerokich rzesz handlujących, których dobrobyt a nieraz los często zależy od tego, co nam dają traktaty lub przed czem nas bronią.

Mogę stwierdzić, że traktat angielsko-polski odpowiada zasadom, które stanowią kręgosłup naszej polityki traktatowej, a o których obszerniej mówiłem w Sejmie. Zasady te prowadzą do tego, że krajom, które ułatwią nam nasz eksport rolniczy, jesteśmy gotowi przyznać tak rozszerzony obrót, któryby zabezpieczył im wzmożony eksport, ale nigdy nie moglibyśmy zgodzić się na to, ażeby eksportując płody rolnicze znaleźć się w przymusowej sytuacji importu w tej samej wysokości produktów przemysłowych, t. j. pełnych fabrykatów. Bo — jak to już mówiłem w Sejmie — w krótkim czasie zaprowadziłoby nas to albo do wielkiego zadłużenia, albo do bankructwa.

Realną wartość tego traktatu będziemy mogli ocenić dopiero po doświadczeniu życiowym, kiedy będzie możność obiektywnego sprawdzenia jego znaczenia dla naszych interesów gospodarczych. Ten traktat jest jednym z najpoważniejszych ogniw rozbudowy naszych międzynarodowych stosunków gospodarczych. Stwarza rozległe możliwości rozszerzenia i zacieśnienia stosunków z krajem tak chłonnym, zasobnym i gospodarczo interesującym, jak Anglja — i to stosunków wzajemnych, gdzie znajduje się rozległe i ciekawe pole dla naszej ekspansji i gdzie nasze zapotrzebowanie na szereg artykułów będzie

mogło być pokrywane przy wzrastającym obustronnem zaufaniu i niewątpliwych korzyściach. Oba kraje łączy i zbliża szlak komunikacji morskiej, na którym rozwija się pomyślnie współpraca dwóch bander, stwarzając tą drogą doskonały instrument wymiany. Mimo wieloletniego doświadczenia nasze stosunki handlowe z Anglja nie były dotychczas rozbudowane należycie. Traktat obecny stwarza warunki tej rozbudowy zarówno w dziedzinie importu, jak i eksportu, rzeczą zaś życia gospodarczego będzie te warunki właściwie wykorzystać.

Zniżki celne i wzajemne kontyngenty oraz znana pojemność rynku angielskiego, jak wreszcie cała konstrukcja traktatu są ujęte przejrzysto i dostępne dla każdego — tak, że będzie on mógł oddać należyte usługi, bo mogą zeń korzystać szeroko rolnictwo i hodowla, handel i żegluga, przemysł oraz komunikacja motorowa.

Pragnę podkreślić, iż traktat ten stanowi pozytywny czynnik ogólnej normalizacji stosunków w handlu międzynarodowym, tak dziś nadwątlonych.

Zagadnienie cen

Skolei pragnę przejść do problemu cen, dominującego wciąż jeszcze w dyskusjach. Ma on stale dwa oblicza: problem spożycia wewnętrznego oraz zdolności do ekspansji zewnętrznej. Sprawę tę omówiłem już obszerniej w komisji sejmowej. Najdrażliwszym momentem tego problemu wydaje się być sprawa nożyc wewnętrznych. Nacisk na ceny przemysłowe nie był w stanie zamknąć nożyc, szczególnie wobec równoczesnego opadania dna cen rolniczych. Na odcinku rolnictwa Rząd idzie konsekwentnie drogą specjalnych zabiegów poprzez ulgi podatkowe, samorządowe i ubezpieczeniowe, aby tę dysproporcję niwelować bodajby częściowo i możliwie szybko. Muszę jednak zauważyć, że handel rolniczy nie spełnia swojej roli w obronie cen rolniczych. Tego handlu właściwie niema: kryzys go zrujnował niemal całkowicie, i to w momencie, kiedy usługi jego mogłyby wreszcie odegrać swą rolę. Panowie wiedzą, jaki los spotkał organizacje rolniczo-handlowe, które u nas były w wysokim stopniu inowacją, i jak dalecy jesteśmy od zrekonstruowania poprzedniego stanu rzeczy. Artykuły rolnicze płyną na rynek chaotycznie, niekiedy lawinowo i poza Państwem niema żadnej barjery dla racjonalizowania i chronienia cen rolniczych. Dotyczy to nietylko handlu rolniczego; tak samo i handel miejski nie odgrywa należytej roli w doprowadzaniu do konsumenta obniżek cen, osiąganych w przemyśle. Zniżki te zacierają się i nikną na różnych ogniwach pośrednictwa, aparat dystrybucyjny i tu i tam nie spełnia swojej roli.

Mimo to akcja obniżki cen jest i będzie przez Rząd kontynuowana. Rząd wykorzystuje tutaj każdą sposobność i metodę. W miarę rozbudowy traktatów handlowych napór produkcji zagranicznej będzie naciskał w kierunku niwelacji różnic cen; dla uniknięcia więc przykrych skutków bierności jest sprawą wprost instynktu samozachowawczego, aby przemysł uprzedził to i przystosował się do nakazów życia. Również eksport wymaga racjonalizowania i opanowania wszystkich elementów kalkulacji. Niewymagająca uzasadnienia konieczność wysiłku eksportowego zmusza do obniżania cen i dostosowania kalkulacji, albowiem wyzyskiwanie obrotów wew-

nętrznych dla kompensowania warunków eksportu jest metodą krótkowzroczną i fałszywą.

Zasadniczo polityka cen przemysłowych nie sro wadza się wyłącznie do równania tych cen na rolnictwo. Tak się już utarło, że omawiając tę sprawę, mówimy tylko o równaniu na ceny rolnicze. Nie jest to jednak jedyny cel, jeśli bowiem wrócimy do warunków normalnych, a ceny przemysłowe nie będą dostosowane do światowych, to nieuchronnie staniemy wówczas wobec dalszego zastoju i katastrofy. A tymczasem wzrost standartu życia szerokich mas z natury rzeczy musi prowadzić do wewnętrznego wzrostu konsumpcji płodów rolniczych. Nie przewidują zaniku eksportu rolniczego, który zawsze istnieć będzie, lecz naturalny rozwój gospodarki musi iść po linii eksportu przemysłowego uszlachetnionego. Losy kraju łączą się z koniecznością przystosowania przemysłu naszego do eksportu, czyli wymagają równania cen na poziom odpowiednich cen światowych. Odpowiednie prace przygotowawcze są zaledwie przez Rząd rozpoczęte. W wielu dziedzinach przemysłu surowcowego rozpoczynają się dopiero. Rząd jednak nie zaniecha tych wysiłków i nie zjeździe z tej generalnej wytycznej polityki, mimo chaotycznej krytyki i pomieszania pojęć na temat celowości i uprawnień Państwa do interwencji i racjonalizacji życia gospodarczego.

Handel

Pan Referent omówił szeroko zagadnienia handlu. Uważam to za znamienne i celowe. Ponieważ w Sejmie mówiłem o handlu tylko ogólnie, dotykając szerszej zagadnień przemysłu i obrotów zagranicznych, pragnę omówić tu szerszej sprawy handlu, tem więcej, że posiadam w tym zakresie obowiązek formalny, wynikający z obecności w tytule mego resortu słowa „handel”. Odczuwam jednak, czego nie zamierzam tać, pewne zakłopotanie, jakgdybym dotykał spraw biednego Kopciuszka, lub rzeczy, przemilczanej naogół w dyskusjach. U nas o handlu mówi się mało. Jest to jednak dziedzina, absorbująca ludzką od tysięcy lat i otoczona przez nią pieczołowitą opieką. W wielu krajach resort mój ma ten wyraz w nazwie na pierwszym miejscu, gdzieindziej w tym tylko wyrazie zamyka swą nazwę.

Handel istnieje w każdym ustroju i trzeba podkreślić, że Polska handluje, czyli dostarcza tanio swe surowce i produkty, a za nabywane towary płaci jak za najlepszych czasów klasycyzmu. Dlatego też musimy domagać się, aby mieć należyte miejsce pod słońcem w gospodarce światowej. Zdobywamy sobie to miejsce i będziemy nadal z całym wyężeniem o nie walczyć. Mamy już na tem polu sporo doświadczeń, jak na początek tego pokolenia, które już pod własną firmą niesie w szeroki świat polskie towary i polski standart surowca i produktów. Standart ten zaczyna zyskiwać sobie dobre imię na szerokiej arenie międzynarodowej. Zdobyliśmy już także świadomość znaczenia spraw transportu morskigo dla handlu, czego wyrazem jest nasza konsekwentna i coraz szersza polityka żeglugaowa. Nie zrezygnujemy z niej za żadne miraży chwilowych i częściowych korzyści, niemających żadnej wagi w historycznej perspektywie. W dziedzinie pracy bandery polskiej dla handlu jesteśmy ciągle zaledwie u początków tego, co się nazywa talentem ekspansji

handlowej. Szeroki i szybki rozwój tych talentów winien być jednym z naczelných zadań naszej polityki.

Paradoksalnie może brzmieć, że jeśli w walce o dobrobyt z tytułu pracy na rynkach światowych poczyniliśmy pewne postępy, to w walce o ten dobrobyt na odcinku wewnętrznym, na froncie handlu wewnętrznego tkwimy ciągle w starych, przeżytych formach, przypominających wręcz średniowieczne formy wymiany. Nie widać tutaj żadnego wysiłku organizacyjnego, ani świadomości zadań handlu, organizacji gospodarczej społeczeństwa. Nie da się zaprzeczyć, że na odcinku ekspansji zewnętrznej osiągnięcie pewnych sukcesów tłumaczyć należy oddziaływaniem Państwa. Czyżby więc i na odcinku handlu wewnętrznego Państwo i Rząd miały być zmuszone do interwencji w kierunku usprawnienia, zorganizowania i racjonalizacji aparatu handlowego? Nie ulega wątpliwości, że nagłym obowiązkiem jest przeniesienie nielicznych coprawda, ale wzrastających i wielce pouczających doświadczeń naszego handlu zagranicznego na rynek wewnętrzny i wprowadzenie tego dorobku do obrotów wewnętrznych.

Praca na odłogach

Pewne jest, że w stanie obecnym, przypominającym np. handel Anglii z czasów elżbietańskich, stosunki te dłużej pozostać nie mogą. Dotyczy to zarówno handlu ogólnego, jak przedewszystkiem, tak ważnego u nas, handlu rolniczego. Handel jest u nas raczej rodza'em czarnej magii. Tu ma swe źródło przytoczona przez Pana Premjera ilustracja o cielęciu i sznyclu. Nasz producent nie wie, ile ma i może żądać, a konsument — ile ma płacić. Producent nie wie, jak ma produkować, a konsument — czego ma żądać. Detalista jest odgrodzony od właściwego źródła zakupów przez łańcuch kosztownego, a bezproduktywnego pośrednictwa. Większość naszych produktów naturalnych nie ma miary, wagi i wyglądu, co powoduje, że stają się w handlu objektem magii, która odstręcza i zniechęca odbiorcę. Pierwszym warunkiem walki z tą magią, niszczącą i szkodliwą dla handlu, jest standaryzacja, następnie zaś zbliżenie producenta z konsumentem. To jest właściwa, twórcza rola kupca, któremu nie wolno ani produkcji, ani spożycia trzymać w nieświadomości wzajemnego interesu i korzyści.

Trzeba stwierdzić, że handel jest dziedziną, najbardziej wymagającą inicjatywy prywatnej. Jest to też dziedzina najbardziej swobodna i zazdrosna o tę swobodę, a zarazem obejmująca tak masowe zjawiska działalności gospodarczej, że nie może być kierowana biurokratycznie. I dlatego Rząd nie może tam interwenjować w szerszej skali. Musi być tutaj planowa akcja racjonalizacji i usprawnienia, jednak zadania te ciężać muszą przede wszystkim na organizacjach gospodarczych i na samorządzie gospodarczym, jak izby przemysłowo-handlowe, rzemieślnicze i rolnicze. Rząd gotów jest pomagać i współdziałać z inicjatywą społeczną w daleko idący sposób, aby najszerszej zorganizować i usprawnić dzisiejsze odłogi handlu wewnętrznego, i to zarówno w mieście, które ma obniżać ceny przemysłowe, a produkty rolne nabywać po cenach rentujących się rolnictwu, jak i na wsi, która ma znów szukać słusznej ceny za własne produkty i standaryzować je oraz zwiększać zbyt dla prze-

mysłu i rękodzieła. Wiele pracy czeka nas na tych odłogach, które muszą się stać aktywnymi pozycjami naszego życia. Trzeba jednak więcej myśleć o handlu.

Katastrofy historyczne uspasabiały nas i mobilizowały naszą energię narodową raczej w innych kierunkach; częściej niż w krajach obcych działały w naszym życiu emocje zagospodarcze. Lecz widzimy, że największe potęgi i mocarstwa wykorzystywały pewne okresy swych dziejów dla szkolenia pokoleń właśnie w handlu, nie wstydząc się czynić z niego naczelnego hasła życia. Wiktorjańska Anglja na sztandarach okresu swego rozkwitu miała wypisane hasło „The British policy is the british trade”.

NOWA UMOWA HANDLOWA Z ANGLJĄ

PODPISANA dn. 27 lutego r. b. umowa handlowa polsko-angielska stanowi formalnie uzupełnienie starego traktatu z 1924 r. Postanowienia tego traktatu pozostają w mocy i w niczem nie są zmodyfikowane wskutek zawarcia nowej umowy. Niemniej jednak traktat nie może być pozbawiony mocy, dopóki trwa nowa umowa, i w ten sposób działanie jego zostało przedłużone w każdym razie aż do końca roku 1936. Jednakowoż powiązanie dawnego traktatu z nową umową nie jest bezwzględne. Nowa ta umowa może być wypowiedziana albo ulec rewizji bez żadnego wpływu na treść lub istnienie dawnego traktatu. W ten sposób stan beztraktatowy między Polską i Anglją mógłby nastąpić dopiero wówczas, gdyby przestała obowiązywać nowa umowa i niezależnie od tego i osobnym aktem zostały wypowiedziany stary traktat handlowy.

Powyższa konstrukcja prawnicza stanowi wyraźny dowód chęci obu państw oparcia swych stosunków na podstawach możliwie najtrwalszych, i to w taki sposób, aby dopuścić wszelkiego rodzaju uzupełnienia i modyfikacje poszczególnych dziedzin tych stosunków, pozostawiając jednocześnie samą ich podstawę nienaruszoną. Stary traktat handlowy zawiera prawie wszystkie postanowienia natury ogólnej i zasadniczej. Zapewnia on każdej ze stron na terytorjum drugiej traktowanie na stopie bądź to kraju najbardziej uprzywilejowanego, bądź też, w niektórych dziedzinach, na stopie narodowej. Tego rodzaju postanowienia są niezbędne dla utrzymania zdolności konkurencyjnej każdego z krajów w ich stosunkach wzajemnych i odpowiadają starym oddawna już ustalonym i powszechnie uznanym zasadom międzynarodowego obrotu handlowego. Nowa umowa natomiast z wyjątkiem jednego postanowienia o charakterze ogólnym zawiera stypulacje, ściśle odpowiadające doraźnym indywidualnym potrzebom obrotu handlowego pomiędzy Polską z jednej strony i Zjednoczonym Królestwem, jego kolonjami i terytorjami pod jego protektoratem względnie mandatem — z drugiej strony.

Konieczność zawarcia takiej dodatkowej umowy o treści szczegółowej i o postanowieniach, przenikających w sam głąb stosunków handlowych polsko-angielskich, wynika oczywiście w pierwszym rzędzie z ogólnych potrzeb rozwoju gospodarczego obydwóch krajów w dobie kryzysu. Poza tem jest ona skutkiem głębokich zmian w polityce handlowej zarówno Polski jak i Zjednoczonego Królestwa, które

Nie chciałbym być źle zrozumiany, nie apeluję, abyśmy uczynili z handlu kult i dogmat, musimy być od tego bardziej oddaleni niż inne narody. Naszym kultem jest niepodległość, stała gotowość do obrony kraju, tem bardziej więc konieczne jest, abyśmy skończyli ze średniowiecznym kultem czarnej magii handlu, tak uporczywie utrzymującej się w naszych stosunkach. Chodzi o zamianę tej szkoldliwej i opóźniającej nasz wszechstronny rozwój magii na współczesny aparat handlu, niezbędny i istotny jako instrument w rękach prywatnej rentującej się, lub szukającej zysku inicjatywy, dla pożytku powszechności społecznej.

nastąpiły w ostatnich latach. Po wprowadzeniu nowej taryfy celnej Rząd Polski rozpoczął szeroko zakrojoną akcję rewizji dawnych umów handlowych i zawierania nowych układów; w tej akcji jedno z pierwszych miejsc musiał zająć układ ze Zjednoczonym Królestwem, które nie tylko z biegiem lat stało się głównym rynkiem dla naszego eksportu, lecz które — wobec bardzo wysokiej zdolności konsumpcyjnej swej ludności oraz spokojnej rzeczowej i liczącej się w całym możliwym zakresie z potrzebami obrotów międzynarodowych polityce handlowej swojego Rządu — posiada szanse na odegranie w rozwoju naszych obrotów zagranicznych jeszcze większej roli niż dotychczas. Z drugiej strony dla Zjednoczonego Królestwa stosunki handlowe z Polską stanowią także poważne i interesujące zagadnienie — nietylko ze względu na obecny poziom obrotów, który w porównaniu z całością brytyjskich obrotów stanowi odsetek nieznaczny, ile ze względu na możliwość rozwoju, które wobec poważnych bogactw naturalnych Polski, wielkości zarówno jej obszaru jak i zaludnienia oraz niewątpliwych i szybkich postępów w rozwoju gospodarczym są prawie nieograniczone. Wobec tego gdy zmiany w strukturze gospodarczej świata i niepokojące objawy kryzysu spowodowały przed kilku laty całkowitą przebudowę polityki gospodarczej Wielkiej Brytanji, Polska znalazła się w pierwszej serji krajów, z którymi Zjednoczone Królestwo zdecydowało się poddać rewizji i wzmocnić swe stosunki gospodarcze. W serji układów brytyjskich, obejmujących basen morza Bałtyckiego, umowa handlowa z Polską stanowi niewątpliwie bardzo ważny człon i zarazem niejako zakończenie całej serji; wydaje się, że inne układy brytyjskie w tej serji oprócz swej bezpośredniej wartości dla W. Brytanji niewątpliwie bardzo dużej miały również i charakter poniekąd przygotowawczy do układów z Polską. Myślę tu, oczywiście, o sprawie węglowej, która, jak wiadomo, została załatwiona między Polską i Anglją w odrębnej umowie przemysłowej, ale tem niemniej merytorycznie stanowi poważną pozycję w kompleksie zagadnień, które niedawno zostały uregulowane.

Znaczenie umowy polsko-brytyjskiej z dn. 27/II 1935 r. dla nas jest niewątpliwie bardzo poważne. Oprócz znaczenia bezpośredniego, które jest jasne bez dalszych komentarzy, posiada ona dużą wartość pośrednią. Szereg zagadnień, które nie mogły być rozwiązane, ani nawet dostatecznie przepracowane

przy okazji zawarcia układów z innymi kontrahentami, został rozstrzygnięty w tej umowie z naszym głównym kontrahentem. Tak ważne zagadnienie, jak zagadnienie motoryzacji kraju, przygotowywane i opracowywane oddawna na terenie wewnętrznym, zostało naskutek tej umowy oparte na podstawach, które już pozostaną na szereg lat niezmiennie, gwarantując z jednej strony możliwości rozwoju produkcji wewnętrznej, z drugiej zaś strony — oparcie zagadnienia motoryzacji o zdrowy import i współpracę z wielkimi przemysłami zagranicznymi. Zagadnienie importu śledzi, które ma również dwie strony: jedna — to konieczność dostarczenia najbiedniejszej ludności taniego i dobrego artykułu, a druga — to rozwój własnych połowów — zostało rozwiązane w sposób trwały i celowy. W części celnej umowy zawarta jest znaczna część nowej taryfy konwencyjnej, która będzie stanowiła podstawę naszych obrotów nie tylko ze Zjednoczonym Królestwem, ale i z innymi mocarstwami przemysłowymi. Cła konwencyjne angielskie, opracowane z całą możliwą dokładnością i przy stałym współdziałaniu zainteresowanych sfer gospodarczych, reprezentowanych przez Radę Traktatową, będą według wszelkiego prawdopodobieństwa na czas dłuższy określały poziom ochrony celnej dla wielkiej ilości artykułów przemysłowych pierwszorzędnej znaczenia. Jednocześnie z właściwymi rokowaniami odbywały się, jak wiadomo, rozmowy przedstawicieli niektórych poważnych grup przemysłowych polskich z odpowiednimi grupami angielskimi, które doprowadziły do szeregu układów, mających na celu rozwój współpracy pomiędzy obydwoimi obszarami gospodarczymi. Wśród innych spraw, mających znaczenie nie tylko dla obrotów międzynarodowych, lecz i dla wewnętrznej naszej polityki gospodarczej, należy jeszcze raz podkreślić zawarcie oddzielnego układu węglowego, który oznacza koniec wojny węglowej między Polską i Zjednoczonym Królestwem, a zapoczątkowanie przyjaznej współpracy, której znaczenie dodatnie zostało już podkreślone swojego czasu w szeregu artykułów „Polski Gospodarczej”.

Bezpośrednim celem umowy polsko-brytyjskiej było oczywiście — tak samo jak przy innych umowach — zabezpieczenie i rozwój naszego eksportu do Zjednoczonego Królestwa. Stary traktat nie dawał w tej materii prawie żadnych gwarancji efektywnych. Ogólne zapewnienie traktowania na stopie kraju najbardziej uprzywilejowanego przy obecnych niezmiernie skomplikowanych przepisach angielskich nie mogło dać żadnej pewności czynnikom gospodarczym, że praca ich nie będzie napotykała na coraz to nowe i nieprzewidywane przeszkody. Dlatego też należało od razu wykorzystać zmianę polityki handlowej W. Brytanji, która dawała możliwości zawarcia układów szczegółowych i uzyskania konkretnych i realnych gwarancji zarówno w dziedzinie celnej, jak i kontyngentowej.

Należy przytem pamiętać, że w obecnych warunkach gwarancje o charakterze kontyngentowym mają znaczenie znacznie większe niż gwarancje celne. Cechą charakterystyczną rozwoju polityki handlowej w ostatnich latach jest dążność do większej indywidualizacji stosunków z poszczególnymi krajami; jakkolwiek mylą się niewątpliwie ci, którzy widzą w tym objawie zanik klauzuli największego uprzywilejowania, ponieważ chodzi tu o pogłębienie indywidual-

nych stosunków poza zakresem tej klauzuli, to nie mniej dążenie do indywidualizacji wysuwa na plan pierwszy te instrumenty polityki handlowej, do których klauzula ma zastosowanie raczej formalne niż merytoryczne. Wynika z tego, że w praktycznym życiu handlowym coraz większego znaczenia nabiera reglamentacja, podczas gdy sprawa cel, zwłaszcza o ile chodzi o obszary wyraźnie niesamowystarczalne (jak Zjednoczone Królestwo), odsuwa się na plan drugi.

O ile chodzi o zabezpieczenie naszego eksportu do Zjednoczonego Królestwa, główna uwaga naszej delegacji została zwrócona właśnie na zagadnienie reglamentacji. Jest rzeczą niemożliwą podać w krótkim artykule szczegółową analizę odnośnych postanowień umowy, której opracowanie trwało wiele miesięcy i w której każde słowo, niemal że każdy przecinek ma swoje miejsce i znaczenie. Przy analizie tych postanowień należy pamiętać, że są one dostosowane do całkiem swoistego systemu, który stosuje w dziedzinie reglamentacji W. Brytanja, a również i do charakteru narodowego tego kontrahenta, który ma swoiste powstałe od wieków przyzwyczajenia, metody i nawet styl ujęcia prawniczego poszczególnych spraw. Jedno się wydaje pewnym, mianowicie że w swych ustępstwach na rzecz Polski Rząd Brytyjski posunął się do ostatniego kresu swych możliwości obecnych. Niewątpliwą wadą uregulowania spraw naszych kontyngentów przywozowych do Anglii jest brak ścisłych gwarancji liczbowych co do poszczególnych artykułów, których to gwarancji Anglija zgodnie ze swym systemem reglamentacyjnym, związanym z polityką imperjalną, nie może udzielić ani nam, ani żadnym innym państwom zagranicznym. Wobec tego delegacja polska zmuszona była przewidzieć możliwość rewizji ustępstw polskich na wypadek, gdyby zmniejszenie ogólnego przywozu Anglii spowodowało istotne dla nas zmniejszenie liczb naszego przywozu, który jest zagwarantowany tylko jako część przywozu ogólnego. Należy przypuszczać, że klauzula ta, zawierająca jednostronne nasze prawo do rewizji umowy, pozostanie na papierze, ponieważ zarówno rozwój konsumpcji na rynku angielskim, jak i spokojny i rzeczowy kierunek polityki handlowej Zjednoczonego Królestwa pozwala nam na przewidywanie raczej dalszego wzrostu naszego wywozu do Anglii, przyczem możliwy spadek niektórych artykułów nie może być znaczny.

W tem miejscu należy podkreślić, że zgodnym dążeniem obydwu delegacji było stworzenie podstawy dla wzajemnego rozwoju obrotów ogólnych, i że na zabezpieczenie wszystkich istniejących w tej mierze możliwości była zwrócona szczególna uwaga. Po raz pierwszy (o ile wiem) w praktyce traktatowej W. Brytanji zostały wstawione do umowy postanowienia na wypadek wprowadzenia reglamentacji w kolonjach angielskich, względnie w terytorjach, znajdujących się pod protektorem lub mandatem W. Brytanji. Postarowienia te stały się koniecznymi ze względu na mocną w ostatnich latach tendencję penetrowania naszego eksportu do krajów zamorskich z jednej strony, na niebezpieczeństwo zaś powstania własnych systemów reglamentacyjnych na powyższych terenach, które w coraz większym stopniu muszą się liczyć z niezwykle tanim i masowym eksportem niektórych wielkich mocarstw zagranicznych — z drugiej.

Część celna umowy, o ile dotyczy ona naszego eksportu, zawiera związania ceł na przeważającą część naszego eksportu do Zjednoczonego Królestwa. O ile chodzi o eksport rolniczy to wszystkie prawie ważniejsze artykuły zostały zabezpieczone. Luką, które istnieją niewątpliwie w części, dotyczącej artykułów przemysłowych, tłumaczy się w ten sposób, że w tych artykułach Polska odgrywa wciąż jeszcze stosunkowo bardzo niewielką rolę, jako dostawca do Zjednoczonego Królestwa. W tym stanie rzeczy nie można było żądać od delegacji angielskiej, aby przesądziła ona na kilku nieznacznych odcinkach importowych o losie całego bardzo dużego importu odpowiednich artykułów do W. Brytanji i pozbawiła siebie w ten sposób atutów negocjacyjnych wobec państw trzecich — tem bardziej, że i nasza strona musiała być bardzo skąpa i ostrożna w ustępstwach dla W. Brytanji tam, gdzie interesy eksportowe państw trzecich wydawały się większe.

Niemniejsze znaczenie (a może nawet i większe) niż stabilizacja właściwych ceł posiada zakaz wprowadzenia jakichkolwiek innych opłat przywzozowych na artykuły polskie, objęte listą. Jak wiadomo, w praktyce ostatnich lat bardzo wiele państw wprowadza, w stosunku do przywozu z zagranicy, opłaty specjalne, które, nie będąc cłami, są skutkiem tego poza sferą działania list stabilizacyjnych i praktycznie uniemożliwiają import. W traktacie angielskim sprawa ta została rozstrzygnięta w drodze wzajemnego zobowiązania się niepobierania od towarów, wyszczególnionych w listach, żadnych opłat, któreby nie istniały w dn. 1/XII 1934 r. Oznacza to w pra-

ktyce, że eksport nasz takimi opłatami wcale nie może być obciążony.

Wspomniałem na początku, że umowa handlowa zawiera jedno postanowienie o charakterze ogólnym. Chodzi tu o wzajemne zobowiązanie nieobciążania towarów drugiej strony żadnymi podatkami lub opłatami wewnątrzemi w stopniu większym, niż są obciążone towary krajowe. Takie postanowienia istnieją we wszystkich naszych traktatach, nie było ich jednak w starym traktacie polsko-brytyjskim z roku 1924. Włączenie tych stypulacji do nowej umowy handlowej jest ostatnim i bardzo ważnym członem systemu gwarancji dla naszego eksportu. Postanowienia, dotyczące kontyngentowania, ceł, innych opłat przywzozowych, oraz opodatkowania wewnątrznego, stanowią jednolitą całość, która dopiero pozwala naszemu życiu gospodarczemu z ufnością patrzeć na rozwój naszego eksportu na terytorjum naszego głównego odbiorcy.

Poza powyższymi postanowieniami umowa handlowa z dn. 27/II r. b. zawiera postanowienia, dotyczące współpracy polsko-brytyjskiej w dziedzinie żeglugi. W artykule o charakterze ogólnym należy tu tylko nadmienić, że można mieć całkiem uzasadnioną nadzieję, iż dotychczasowe trudności w tej dziedzinie zostały z pożytkiem dla obu państw usunięte, i że rozwój naszych portów oraz naszej młodej żeglugi będzie się nadal odbywał w warunkach harmonijnej współpracy z największą potęgą morską świata, przyczyniając się tem samem do dalszego rozwoju i pogłębienia naszych obrotów międzynarodowych.

Mieczysław Sokołowski

NOWE DROGI SAMORZĄDU RZEMIEŚLNICZEGO

ZADANIEM powołanych przez ustawę przemysłową z 1927 r. izb rzemieślniczych była „stała reprezentacja zawodowa interesów przemysłu rzemieślniczego” (art. 168. Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 27/X 1933 r. o izbach rzemieślniczych i ich związku („Dz. Ust. R. P.” Nr. 85, poz. 638), nowelizując prawo przemysłowe m. in. w drodze usunięcia cytowanego artykułu, wprowadziło jako cel samorządu rzemieślniczego „stałą reprezentację gospodarczych i zawodowych interesów rzemiosła”. Art. 3 nowego rozporządzenia nie zadowolili się zatem wąskim zakresem działania, określonym przez uchylony art. 170 prawa przemysłowego, lecz do „współdziałania z władzami państwowymi w sprawach popierania rozwoju rzemiosła przez udzielanie informacji i wydawanie opinii”, „rozważania i przedstawiania władzom życzeń i wniosków”, a przedewszystkiem regulowania i załatwiania spraw ściśle zawodowych (nauka zawodu i egzaminy) dorzucił nowe funkcje, polegające na popieraniu instytutów badawczych, muzeów, wystaw, pokazów, jarmarków, biur informacyjnych (p. 3) oraz szkół rzemieślniczych i kursów zawodowych (p. 4), braniu udziału w radach państwowych, komisjach szacunkowych i t. p. (p. 6), powoływaniu ekspertów (p. 5) etc., tudzież spełnianiu wszelkich czynności i zadań zleconych (ust. 2).

Do chwili wydania wspomnianego dekretu i obowiązywania uchylonych obecnie artykułów ustawy przemysłowej z 1927 r. izby rzemieślnicze mogły

sprawować w gruncie rzeczy tylko te funkcje, które w dziedzinie ściśle zawodowej poprzednio należały do cechów. Ustawodawca, nienegując potrzeby istnienia cechów, jako tradycyjnej formy zrzeszeniowej w rzemiośle, przeniósł z nich na izby rzemieślnicze pieczę nad usprawnieniem zawodu, czyli nad ochroną i wykonaniem t. zw. dowodu uzdolnienia, który jest kamieniem węgielnym obowiązującej dotychczas konstrukcji prawnej rzemiosła. Ograniczenie się jednak, i to przez 6 lat, niemal wyłącznie do czynności kontrolno-egzaminacyjnych nie mogło w samorządzie rzemieślniczym trwać dalej, i dlatego dekret z dn. 27/X 1933 r. rozszerzył obowiązki i zadania tegoż samorządu, tem bardziej, że izby przemysłowo-handlowe oraz rolnicze od początku swego istnienia otrzymały i wykonywały daleko szerszy zakres działania.

Powyższy stan rzeczy, uzasadniony chyba tylko młodością i niedoświadczeniem samorządu rzemieślniczego, wyrażają najlepiej budżety izb, przyczem pamiętać jeszcze należy, że na budżetach tych (za 3 lata ostatnie) odbija się piętno kryzysu gospodarczego i związanej z tem redukcji tak strony rozchodowej, jak i dochodowej. Zamknięcia budżetowe 18 izb (do 1933 r. istniała izba w Bydgoszczy) przedstawiają się następująco (dane w tys. zł):

Dochody ogółem . .	1931	1932	1933
	2 806	2 310	1 910
w tem:			
opłaty za czynności			
izby	1 706	965	665

Wydatki ogółem . . .	2 213	1 773	1 393
w tem:			
osobowe	1 479	1 108	533
Nadwyżka	593	537	517

Budżet na rok 1934, zamykający się po stronie wydatków kwotą zł 1 450 tys., nie odbiegał ani w swej sumie globalnej, ani w swych pozycjach szczegółowych od faktycznych wyników 2 lat poprzednich. Układano go w okresie, kiedy dekret z października 1933 r. był dopiero co ogłoszony, a zatwierdzano w momencie, kiedy Sejm obradował nad nowelizacją prawa przemysłowego, która (o czym niżej) miała m. in. przyczynić się do zasadniczej zmiany budżetów izb rzemieślniczych.

Zanim przejdziemy do szczegółowego omówienia budżetu na rok 1934, jego wykonania i budżetu na rok 1935, musimy zwrócić uwagę na fakt, zresztą sam przez się jaskrawy — na pokaźne nadwyżki budżetowe izb. Jak z przytoczonego wyżej zestawienia wynika, nadwyżki te, malejąc w liczbach bezwzględnych, wzrastały w liczbach stosunkowych, rosnąc od 21% do 27% ogółu sum dochodowych. W związku z wąskimi ramami uchylonych już przepisów i skutkiem braku odpowiedniego „nastawienia” zjawisko to było zupełnie naturalne, aczkolwiek pozornie wyglądało ono paradoksalnie, skoro zgórz $\frac{1}{4}$ dochodu była przez samorząd rzemieślniczy prosto kapitalizowana, co nie może być, oczywiście, zadaniem tego samorządu.

Budżet na rok 1934 został wykonany w sposób, który — jeśli chodzi o stronę dochodową — znacznie odchylił się od przewidywań. Pomijając drobną skądinąd różnicę pomiędzy faktycznymi wpływami z dodatku do świadectw przemysłowych (zł 589 tys.) i preliminowanymi (zł 555 tys.), zwrócić należy uwagę na znaczną rozbieżność w dziedzinie taks egzaminacyjnych oraz opłat za wszelkiego rodzaju zaświadczenia, wydawane przez izby. Budżet 1934 r. przewidywał za egzaminy czeladnicze i mistrzowskie zł 538 tys., wpłynęło de facto zł 628 tys., wpływy z tytułu t. zw. dyspens i poświadczania praw nabytych wyniosły faktycznie zł 337 tys. — zamiast przewidywanych (łącznie z różnymi innymi opłatami) zł 137 tys. Ta wynosząca blisko zł 300 tys. różnica jest prostą konsekwencją znowelizowania art. 198 ust 4 prawa przemysłowego, które od 16. VIII r. ub. wymagało, by w terminie do końca 1934 r. posiadacze praw nabytych zarejestrowali je — celem otrzymania kart rzemieślniczych — u władzy przemysłowej I instancji po uzyskaniu odpowiedniego zaświadczenia izby rzemieślniczej o posiadaniu uprawnień przemysłowego. Jednocześnie zmienione b. zmienie art. 146 ustawy przemysłowej narzuciło obowiązek przedstawienia wniosku izby rzemieślniczej w tych wszystkich wypadkach, gdy petent stara się o posiadanie karty rzemieślniczej w drodze t. zw. dyspensy. Rzecz prosta, izba nie może wydać tych zaświadczeń, a tem bardziej poddać petenta egzaminowi sprawdzającemu bez pobrania odpowiedniej opłaty, któraby — analogicznie jak przy taksie za egzamin czeladniczy lub mistrzowski — pokrywała związane z tą czynnością koszty. Przy opłatach, związanych z uzyskaniem „dyspensy”, w wysokości najwyższej zł 60 (szereg izb pobiera zł 40 i zł 50, a wszystkie stosują daleko idące ulgi), przy poświadczaniu zaś praw nabytych nie droższem od zł 20 (izby pobierają i po zł 5, stosując rów-

niez znaczne bonifikaty) — przyczem opłaty te pozostają w pewnym logicznym związku z taksą za egzamin czeladniczy (zł 32'50) i mistrzowski (zł 90) — nowelizacja prawa przemysłowego musiała przyczynić się do wydatnego wzmocnienia dochodów izb rzemieślniczych. Dodać przytem należy, iż tak dodatnie wyniki budżetowe osiągnęły izby dopiero w ostatnich 2 miesiącach r. ub., kiedy napłynęła największa fala starających się o potwierdzenie przez izby praw nabytych oraz — co wynika głównie z nastrojów wśród t. zw. niele alnego rzemiosła — ubiegających się o „dyspensy”. Ponieważ termin 31 grudnia r. ub. nie mógł być w tych warunkach dotrzymany, a zatem jeszcze w pierwszych miesiącach r. b. będą się rejestrowali posiadacze praw nabytych, więc i budżet izb na rok 1935 dozna wzmocnienia w omawianej pozycji, która pociąga za sobą również pozycje dochodów z opłat za egzaminy sprawdzające i „dyspensy”. Budżet na 1935 r. przewiduje z tych 2 pozycji zł 431 tys. — wobec zł 337 tys. w r. ub. Jednocześnie zaś — fakt ten jednak wydaje się zupełnie naturalnym — wzrosły w 1934 r., i niewątpliwie jeszcze dalej wzrosną w 1935 r., dochody z taks za egzaminy normalne, gdyż znaczny odłam ubiegających się o „dyspensy” jest kierowany na drogę egzaminów czeladniczych, a w rzadkich wypadkach nawet mistrzowskich. Stąd spodziewane w 1935 r. wpływy z taks egzaminacyjnych wynoszą zł 631 tys. — wobec zł 628 tys. w r. ub.

Ujmując w jeden dział taksy egzaminacyjne, opłaty za „dyspensy” i poświadczania praw nabytych, wpływy z tytułu rejestracji umów o naukę rzemiosła (ta pozycja nie wykazuje większych zmian) oraz różne drobne dochody, będące ekwiwalentem świadczeń izby na odcinku spraw formalno-zawodowych, otrzymamy, że dział ten przyniósł izbom w 1933 r. zł 665 tys. (35% budżetu), w 1934 r. zł 1 040 tys. (44%), powinien zaś przynieść w 1935 r. zł 1 196 tys. (43%). Dział ten jest stosunkowo największą pozycją przychodów samorządu rzemieślniczego i ich cechą najbardziej charakterystyczną, podczas gdy gros budżetu izb przemysłowo-handlowych opiera się na wpływach z dodatku do świadectw przemysłowych, izby zaś rolnicze (przy budżecie na 1934/35 r. zł 7 801 tys.) czerpią swe dochody przeważnie z dodatku do podatku gruntowego (48% budżetu) i z subwencji Ministerstwa Rolnictwa (21%). Izby rzemieślnicze otrzymują z dodatku do świadectw przemysłowych kwoty b. nieznaczne, gdyż przydzielono im tylko VI ÷ VIII kat. przemysłowe i III kat. handlową, pozostałe zaś kategorie mają swój odpowiednik w izbach przemysłowo-handlowych, które przez to otrzymują 80 ÷ 90% dodatku. W wyniku niedostateczności normalnych podatkowych źródeł dochodu (w 1934 r. zł 589 tys., w 1935 r. zapewne zł 457 tys., a więc mniej, gdyż w r. ub. jedna z izb otrzymała zaległe należności) izby rzemieślnicze muszą uciekać się do niepopularnego, ale nieodzownego środka, jakim jest t. zw. rozkład niedoboru na samoistnych rzemieślników, oparty na ustawie z dn. 7 X 1931 r. o zasilaniu funduszy izb rzemieślniczych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 105, poz. 809). Z rozkładu niedoboru otrzymały izby w 1933 r. zł 210 tys., w 1934 r. zł 75 tys. (pozostałości, nieściągnięte w latach poprzednich), a na 1935 r. przewiduje się w 7 izbach kwotę ok. zł 180 tys.

Jeżeli od dochodów odejmiemy pozostałości z roku

poprzedniego, sumy dochodów izb rzemieślniczych kształtują się w latach ostatnich w sposób następujący (w tys. zł):

1931 (zamknięcie)	1 995
1932 (")	1 723
1933 (")	1 323
1934 (")	1 794
1935 (budżet)	1 970

Nowelizacja ustawy przemysłowej (art. 146 i art. 198 ust. 4), powodując czasowy — co nie ulega najmniejszej wątpliwości — wzrost dochodów izb rzemieślniczych, umożliwi w r. b. takie postawienie sprawy wydatków, jakiego domagał się dekret z 1933 r. o izbach rzemieślniczych i ich związku. Dysponując stosunkowo znaczną rezerwą (nadwyżką) z r. ub., izby będą mogły teraz wykonać cały szereg zaniedbywanych dotychczas czynności ustawowych, niezapominając o tem, że według wszelkiego prawdopodobieństwa wpływy z opłat za „dyspensy” i poświadczenia praw nabytych w roku przyszłym już się nie powtórzą, izby przeto nie mogą stosować polityki „szerokiej ręki”, licząc się z nadejściem lat „chudych”. Stąd też pochodzi nadwyżka zł 837 tys., którą izby powinny osiągnąć z końcem 1935 r., nieznacznie tylko niższa od faktycznej nadwyżki r. ub. (zł 853 tys.).

Na podkreślenie zasługuje, że pomimo poprawy (chwilowej) dochodów wydatki osobowe izb rzemieślniczych nie będą w zasadzie podwyższone, mają one bowiem wynieść zł 544 tys. wobec zł 528 tys. w r. ub. (wzgl. zł 536 tys. według budżetu na rok 1934). Z uwagi jednak na wzmożoną działalność z racji wspomnianych „dyspens” i poświadczeń praw nabytych izby w r. b. będą mogły nieznaczną kwotę (zł 34 tys.) przeznaczyć na zatrudnienie pracowników czasowych (djetarjuszów). Przy zachowaniu tych samych, co w r. ub., wydatków na lokal (czynsze, remont, światło, opał i ubezpieczenia — zł 108 tys. wobec zł 107 tys.), przy nieznacznym, a nieuniknionym wzroście obciążeń ex re ubezpieczeń społecznych, przy odpowiednim do wzmożonego tempa i zakresu pracy wzroście wydatków biurowych (kancelaryjnych) oraz — co jest zupełnie zrozumiałe — globalnej sumy kosztów egzaminów, zaświadczeń i t. p. (z zł 209 tys. na zł 310 tys.), przy minimalnych różnicach w kosztach utrzymania nieruchomości lub spłaty zobowiązań i odsetek od nich — izby rzemieślnicze z tem większą swobodą i „czystością sumienia” będą mogły przeznaczyć wolne środki pieniężne na ten dział pracy, który dotychczas pozostawał w zawieszeniu. Mamy tutaj na myśli całokształt działalności gospodarczej, rozumiejąc przez nią zarówno pomoc dla gospodarczego rozwoju rzemiosła, jak i podnoszenie poziomu zawodowego.

Na wzmocnienie siły ekonomicznej rzemiosła przewiduje się w r. b. zł 70 tys., które mają pójść na popieranie wzgl. urządzenie wystaw, targów i pokazów wyrobów rzemieślniczych — czyto w formie samodzielnych imprez, czyto w postaci udziału w targach ogólnopolskich lub regionalnych (poznańskich, wschodnich, wołyńskich i t. p.); wymieniona kwota obejmuje również pomoc finansową (nie zaś organizacyjną) izby przy zawiązywaniu rzemieślniczych spółek i związków gospodarczych, ulepszaniu techniki produkcji i zbytu, eksporcie i działalności kredytowej. W porównaniu z sumami, jakie na analogiczne cele przeznaczają samorząd rolniczy lub przemysłowo-handlowy (ten ostatni posiada stosunkowo znaczny

pomocniczy aparat gospodarczy), suma zł 70 tys. nie wydaje się zbyt wygórowaną, przeciwnie — jest ona b. skromna, tem bardziej, gdy się zważy wieloletnie zaniedbania samorządu rzemieślniczego na tym odcinku. Nie można jednak dokonywać zbyt szybkiego skoku od zera do sum wielotysięcznych, przeto w 1935 r. izby rzemieślnicze muszą się zadowolić środkami, odpowiadającymi stopniowej w tym względzie ewolucji.

Podobnie przedstawia się sprawa z popieraniem nauki zawodów. To, co stanowi w wydatkach izb rolniczych pozycję najważniejszą (w 1934/35 r. 26% wydatków), w budżecie izb rzemieślniczych gra rolę jeszcze nader skromną, mimo że cały system prawny, obowiązujący w rzemiosle, nauce zawodu nadaje olbrzymie znaczenie. Te same jednak, co poprzednio wymienione, względy nakazują stopniowe, ewolucyjne przejście od kwot nikłych, parotysięcznych, do kwoty chociażby zł 400 tys., która wyraża jedną tylko potrzebę (spośród szeregu potrzeb w tym zakresie): subwencję dla szkół dokształcających zawodowych. Na zaspokojenie tej potrzeby, a zarazem na zorganizowanie niezbędnych kursów czeladniczych, mistrzowskich i t. p. izby rzemieślnicze przeznaczają w r. b. zł 74 tys.

Pozostawiając na boku omówienie działalności wydawniczej (zł 24 tys.), zwrócimy jeszcze uwagę na nową zupełnie pozycję: działalność informacyjno-handlową, której uzasadnieniem jest art. 3 ust. 1 p. 3 dekretu o izbach rzemieślniczych i ich związku. Rzemieślnik staje nieraz bezradnym wobec trudności, jakie nasuwa otrzymanie taniego surowca, eksport lub wykonanie dostawy czy roboty dla władz publicznych. Trzeba znać dzisiejszy skomplikowany system przetargów, ceł, zakazów, pozwoleń, premij, taryf kolejowych i t. p., trzeba umieć swobodnie poruszać się w gąszczu współczesnych form prawnych i organizacyjnych, trzeba wreszcie trafić do właściwych źródeł kredytu. W braku innych instytucji (np. rzemieślniczych związków gospodarczych) rolę opiekunki rzemieślnika może odegrać tylko izba rzemieślnicza. Próba, którą muszą izby te podjąć, ma kosztować zł 64 tys., co także pozostaje w nikłym stosunku i do wysokości budżetu i do niezaspokojonych potrzeb rzemiosła.

Na zakończenie należy wspomnieć jeszcze o 2 pozycjach wydatkowych, pozostających w funkcjonalnej zależności od zadań rzemieślniczego samorządu gospodarczego. Pierwszą z nich będą koszty podróży, które pochłonęły w 1933 r. zł 71 tys., w 1934 r. zł 62 tys., a w 1935 r. mają wynieść zł 84 tys.; lekka wyżka kosztów podróży jest nietylko zrozumiała na tle wzmożonej w r. b. działalności gospodarczej i opiekuńczej izb, ale ponadto i przede wszystkim niezbędna, gdyż izba, której prace ograniczają się wyłącznie do miejsca jej siedziby, która nie prowadzi działalności w terenie, jest niewątpliwie złą izbą. Dziesiątki tysięcy rzemieślników, rozsiądanych po całym województwie, mają słuszne prawo domagać się, by chociaż raz na rok władze izby zapoznały się z ich lokalnymi (choćby w skali miasta powiatowego) warunkami i potrzebami.

Drugą pozycję stanowi udział w wydatkach Związku Izb Rzemieślniczych R. P. Nie należy przeprowadzać tutaj analogii pomiędzy samorządem rzemieślniczym a przemysłowo-handlowym, którego Związek Izb (powołany dopiero w r. b. jako samodzielna insty-

tucja) gra stosunkowo skromniejszą rolę z uwagi na szeroko rozbudowany zakres i kierunek działań ości poszczególnych izb. Naczelna organizacja samorządu rzemieślniczego znajduje natomiast całkowitą analogię w Związku Izb i Organizacji Rolniczych; jest ona powołana do bezpośredniej współpracy z centralnymi władzami państwowymi w zakresie spraw ogólnorzemieślniczych i do koordynacji pracy poszczególnych izb. Budżet Związku (instytucji młodej, istniejącej dopiero drugi rok zrzędu) zamyka się sumą zł 235 tys., z czego zł 230 tys. pokryć mają izby (w r. ub. zł 160 tys.). Jeżeli się uwzględni, że podobnie do omawianego Związku zbudowany Związek Izb i Organizacji Rolniczych posiada na rok 1934/35 budżet w kwocie zł 380 tys., z czego na składki i dotacje izb rolniczych przypada zł 180 tys., to budżet Związku Izb Rzemieślniczych — tak w liczbach bezwzględnych, jak i stosunkowych (wobec budżetu izb) — wykazuje, pomimo wzrostu, całkowitą miarę i proporcję.

Globalna wysokość wydatków izb rzemieślniczych wynosi (w tys. zł):

1933 (zamknięcie)	1 393
1934 (")	1 502
1935 (budżet)	1 981

Przeliczając te wydatki na 1 rzemieślnika zarejestrowanego (w 1933 r. ściśle 301 tys., w 1934 r. prawdopodobnie 320 tys., w 1935 r. zapewne 350 tys.¹⁾ rzemieślników), otrzymamy, że koszt utrzymania samorządu rzemieślniczego²⁾ obciąża 1 rzemieślnika kwotą (w zł):

1933	4'63
1934	4'69
1935	5'66

Właściwie nie należy tutaj mówić o obciążeniu rzemieślnika (odnosi się ono raczej do strony dochodowej), ale o porównaniu kosztów utrzymania samorządu rzemieślniczego z osobistymi kosztami utrzymania najuboższych nawet rzemieślników, względnie — z minimum podatku przemysłowego, jaki opłaca rzemieślnik, wykupujący świadectwo przemysłowe VIII kategorii. To ostatnie wraz z wszystkimi dodatkami kosztuje, jak wiadomo, minimum zł 6 80. Przeciętna zł 5'66 posiada w tych warunkach skromną wymowę. I to jest zupełnie naturalne.

Kazimierz Sokołowski

KRONIKA GOSPODARCZA

SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWODAWCZYCH

SPRAWY GOSPODARCZE NA PLENUM SEJMU. — Dnia 8/III r. b. odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu, na którym w sprawozdaniu Komisji Prawniczej w obu czytaniach Sejm uchwalił rządowy projekt ustawy w sprawie majątków, pozostałych po b. ziemstwach, b. gubernjalnych komitetach zarządzających, b. samorządzie miejskim i b. stanowych organizacjach mieszczańskich; dalej uchwalono również w obu czytaniach projekt ustawy w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 1/VI 1927 r. o popieraniu budowy i rozwoju gospodarczego miasta i portu Gdyni, następnie — w sprawozdaniu Komisji Skarbowej — Sejm uchwalił 6 rządowych projektów ustaw: o pobieraniu odsetek od zaległości w podatkach państwowych i innych daninach publicznych, w sprawie zmiany ustawy z dn. 24/III 1933 r. o wypuszczeniu biletów skarbowych, o opodatkowaniu cukru skrobiowego, o opodatkowaniu kwasu węglowego, o zmianie ustawy o państwowym podatku dochodowym i w sprawie zmiany przepisów o opłatach stemplowych. Przez I czytania na tem posiedzeniu przeszły następujące rządowe projekty ustaw: o poborze 10% dodatku do opłat stemplowych i podatków pośrednich oraz 15% dodatku do podatków bezpośrednich oraz spadkowego i od darowizn oraz o sprzedaży, zamianie i bezpłatnym odstąpieniu ni których nieruchomości państwowych.

SPRAWY GOSPODARCZE NA PLENUM SENATU. — Dn. 28/II r. b. odbyło się posiedzenie plenarne Senatu, na którym P. Sen. Evert referował preliminarz budżetowy Prezydenta Rzplitej, przyczem wniósł o przyjęcie preliminarza w brzmieniu sejmowym. Na temże posiedzeniu P. Sen. Drucki Lubecki referował preliminarz budżetowy Sejmu, przyczem wniósł o zmniejszenie wydatków, preliminowanych na diety, o zł 1 200 000. Następnie P. Sen. Mora-Brzeziński referował budżet Senatu, wnosząc o zmniejszenie go o zł 300 000 w pozycji, przeznaczonej na diety. Dalej P. Sen. Drucki Lubecki referował budżet Kontroli Państwowej, przyczem żadnych zmian nie zgłosił. P. Sen. Mora-Brzeziński referował na temże posiedzeniu budżet Prezydium Rady Ministrów, wnosząc o przyjęcie poprawki Sejmu w dziale Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Również na tem posiedzeniu P. Sen. Dąbbski referował budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych, proponując przyjęcie go bez zmian w brzmieniu sejmowym. Także bez zmian w brzmieniu sejmowym przedłożony był przez P. Sen. Karłowskiego budżet emerytur i zaopatrzeń oraz rent inwalidzkich i pensyj.

Dn. 1/III r. b. odbyło się plenarne posiedzenie Senatu, na

którem w sprawozdaniu Komisji Skarbowo-Budżetowej rozpatrywany był preliminarz budżetowy Ministerstwa W. R. i Oświecenia Publicznego. Referent zaproponował jedną zmianę w budżecie, mianowicie przeniesienie kwoty zł 50 000 w wydatkach z Funduszu Opłat Studenckich z § 5 do § 1. a więc z wydatków administracyjnych na potrzeby pracowni naukowych. W dalszym ciągu posiedzenia P. Sen. Hubicka referowała preliminarz Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Globalną kwotę budżetu tego Ministerstwa Komisja Skarbowo-Budżetowa Senatu uchwaliła zmniejszyć o zł 200 000. Następnie na temże posiedzeniu P. Sen. Skoczylas referował preliminarz budżetowy Ministerstwa Komunikacji, poczem Komisja Skarbowo-Budżetowa Senatu zwiększyła wpłatę P. K. P. o zł 3 miljn. Na tem samym posiedzeniu P. Sen. Karłowski referował preliminarz budżetowy monopolów, wnosząc o przyjęcie go bez zmian.

Dnia 2/III r. b. odbyło się plenarne posiedzenie Senatu, na którym m. in. przyjęty został w sprawozdaniu Komisji Prawniczej projekt ustawy o zmianie ustawy z dn. 29/III 1926 r. o prawie autorskiem. Następnie bez zmian w brzmieniu sejmowym Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy z dn. 26/VII 1919 r. o utraconych tytułach na okaziciela. W dalszym ciągu Senat przyjął projekty ustaw w sprawie ratyfikacji: 1) porozumienia celnego między Polską i Z. S. R. R. z dn. 22/VI 1934 r., 2) porozumienia między Polską i Danią z dn. 1/V 1934 r. dotyczącego protokołu taryfowego polsko-duńskiego z dn. 10/I 1934 r., 3) porozumienia między Polską i Niemcami o przedłużeniu porozumienia celnego z dn. 14/X 1933 r., 4) protokołu polsko-niemieckiego, dotyczącego znieśnienia wzajemnych zarządzeń bojowych w dziedzinie obrotu z dn. 7/III 1934 r., 5) porozumienia między Polską i Czechosłowacją o przedłużeniu prowizorycznego porozumienia handlowego z dn. 6/X 1933 r., 6) protokołu polsko-sowieckiego z dn. 26/VII 1934 r. do konwencji kolejowej między Polską i Z. S. R. R. z dn. 24/IV 1924 r., 7) protokołu taryfowego, dotyczącego stosunków handlowych między Polską i Finlandją z dn. 30/VI

¹⁾ Liczby te oparto na ilości podań, zatwierdzonych w r. ub., i na ilości podań o dyspensy, prawa nabyte i t. p., które napływają w dalszym ciągu w r. b.

²⁾ T. zn. 17 izb, gdyż budżetu Związku Izb Rzemieślniczych, opartego w 98% na składkach tychże izb, nie można uwzględnić, aby nie popełnić błędu poawójnego liczenia.

1934 r. Z innych uchwalonych na temże posiedzeniu projektów ustaw ratyfikacyjnych, wymienić należy projekty ustaw: w sprawie układu taryfowego między Polską i Holandją z dn. 11/XII 1933 r. oraz w sprawie: 1) protokołu polsko-perskiego z dn. 22/V 1934 r. w sprawie zmian pierwotnego tekstu art. VI konwencji handlowej z dn. 19/III 1927 r. oraz 2) porozumienia z dn. 22 V 1934 r. w sprawie klauzuli bałtyckiej.

Na tem posiedzeniu rozpatrywano preliminarz budżetowy Ministerstwa Opieki Społecznej, który referował P. Sen. Barański, proponując oszczędności na dalszą kwotę zł 263 tys., poczem P. Sen. Mora-Brzeziński referował preliminarz budżetowy Funduszu Pracy, wnosząc o przyjęcie go bez zmian.

Dn. 4/III r. b. odbyło się plenarne posiedzenie Senatu, na którym referowany był przez P. Sen. Rdułtowski preliminarz budżetowy Ministerstwa Rolnictwa i Ref. Roln. Komisja Skarbowo-Budżetowa wniosła o zmniejszenie rozchodów Lasów Państwowych o zł 3 miljn., wychodząc z założenia, że w obecnej sytuacji przedsięwzięcie to nie powinno czynić specjalnych wydatków inwestycyjnych. W dyskusji zabrał głos Pan Minister J. Poniatowski, którego przemówienie podajemy na innem miejscu.

Na temże posiedzeniu P. Sen. Evert referował preliminarz budżetowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu, podkreślając, że suma dochodów została przez Sejm zwiększona o zł 22 miljn. do zł 26 miljn., wydatków zaś o zł 42 miljn. do zł 61 miljn.; wzrost nadwyżki wydatków został skompensowany zwiększonym dochodem z ceł w budżecie Ministerstwa Skarbu. Komisja Skarbowo-Budżetowa Senatu proponuje zmniejszenie wydatków zwyczajnych na subwencje o zł 150 000. Na tem posiedzeniu przemawiał Pan Minister H. Floyar-Rajchman, którego mowę podajemy na wstępie zeszytu.

Dn. 5/III r. b. odbyło się plenarne posiedzenie Senatu, na którym P. Sen. Wąnkowicz referował preliminarz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, proponując zmniejszenie wydatków na ogólną kwotę zł 300 tys.

Na temże posiedzeniu P. Sen. Lempke referował preliminarz Ministerstwa Poczty i Telefonów, proponując ustalenie wpływów przeds. „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” na zł 180 847 000, rozchodów na zł 161 767 000, co daje wpłatę do Skarbu Państwa zł 19 100 000, czyli o zł 3 100 000 większą niż w projekcie sejmowym.

Preliminarz długów państwowych został w referacie P. Sen. Popławskiego przyjęty bez zmian.

Na temże posiedzeniu P. Sen. Popławski referował preliminarz budżetowy Ministerstwa Skarbu, wnosząc o zmniejszenie wydatków zwyczajnych o zł 350 tys., powiększenie zaś dochodów o zł 8,5 miljn. oraz w budżecie przedsiębiorstw i zakładów w dziale 10. § 4 o zwiększenie dochodów o zł 200 tys.

W końcu P. Sen. Popławski referował projekt ustawy skarbowej wraz ze zmianami, wynikającymi z wprowadzenia zmian w poszczególnych częściach preliminarza. Na tem posiedzeniu przemawiał Pan Minister Skarbu, Prof. Wł. Zawadzki, którego przemówienie podajemy osobno, poczem Senat uchwalił projekt ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetowym na rok 1935/36 ze zmianami, wprowadzonymi przez Komisję Skarbowo-Budżetową.

Jednocześnie Senat przyjął następujące rezolucje: o zorganizowaniu kredytu hipotecznego pod zastaw szkunerów, o obniżce podatków od olejów mineralnych, a szczególnie od benzyny oraz o wzięciu pod uwagę przez Rząd możliwości potrącania od sum, podpadających pod obliczanie podatku dochodowego, kosztów utrzymania aut.

GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ

GÓRNICCTWO WĘGLOWE

PRZEMYSŁ WĘGLOWY W GRUDNIU 1934 R. — Wydobycie węgla kamiennego w grudniu 1934 r. przedstawiało się następująco:

Tablica I

Rejony węglowe	Grudzień		Styczeń — grudzień			
	1 9 3 4		1 9 3 4		1913	
	tonn	1913= 100	tonn	1913= 100		tonn
Śląski	1 969 230	73·43	21 960 933	68·24	32 182 109	
przec. dzienna	89 511	82·89	73 695	68·24	107 994	
Dąbrowski	515 645	90·74	5 387 954	79·01	6 819 209	
przec. dzienna	23 438	101·39	18 080	78·21	23 116	
Krakowski	168 811	102·79	1 884 339	95·61	1 970 791	
przec. dzienna	7 673	116·03	6 323	95·61	6 613	
Ogółem:	2 653 686	77·72	29 233 226	71·35	40 972 108	
przec. dzienna	120 622	87·58	58 098	71·23	137 723	

Spadek wydobycia w grudniu 1934 r. w porównaniu z listopadem r. ub. i grudniem 1933 r. ilustruje poniższe zestawienie:

W stosunku:

Rejony	do listopada 1934 r.		do grudnia 1933 r.	
	tonn	%	tonn	%
Śląski	269 695	12·75	36 971	1·84
Dąbrowski	36 303	6·58	77 791	13·11
Krakowski	43 676	20·55	32 657	16·21
Ogółem:	349 674	11·64	147 419	5·26

Jak wynika z powyższego zestawienia, wydobycie węgla kamiennego w grudniu zmalało w stosunku do listopada o 11·64%, a w stosunku do analogicznego miesiąca 1933 r. o 5·26%. W ciągu całego 1934 r. wydobycie węgla kamiennego 29 233 226 t, t. j. o 1 876 936 t (6·86%) więcej niż w 1933 r.

Ogólny zbył węgla kamiennego w grudniu w porównaniu z listopadem zmalał o 248 459 t, przyczem głównie spadł zbył krajowy, podczas gdy eksport zmniejszył się tylko nieznacznie. W konsekwencji tego w ustosunkowaniu się zbytu krajowego do eksportu nastąpiło w miesiącu sprawozdawczym pewne przesunięcie na korzyść eksportu: gdy w listopadzie udział zbytu krajowego w ogólnym zbycie stanowił 61·51%, a eksportu 38·49% — to w grudniu udział zbytu krajowego zmalał do 59·46%, a eksportu wzrósł do 40·54%. W 1934 r. nastąpił relatywnie

silniejszy wzrost eksportu niż zbytu krajowego, a mianowicie: w 1934 r. udział zbytu krajowego stanowił 60·26%, a eksportu 39·74%, gdy odpowiednie liczby dla 1933 r. wynosiły: 61·13% i 38·87%.

Wzrost (+) względnie spadek (—) zbytu krajowego i eksportu w grudniu w porównaniu z listopadem r. ub. ilustruje poniższe zestawienie:

Rejony	Zbyt w kraju		Eksport	
	tonn	%	tonn	%
Śląski	124 484	10·88	54 408	6·04
Dąbrowski	45 374	13·00	9 004	6·68
Krakowski	33 132	20·31	105	25·00
Ogółem:	202 990	12·26	45 509	4·39

Jak wynika z tabl. II, w której podany jest zbył węgla według odbiorców, zmalało zapotrzebowanie zarówno ze strony przemysłu, jak i na cele opału domowego, jedynie dostawy węgla dla kolei żelaznych — w związku z sezonowym zwiększeniem się ruchu — wykazują pewną poprawę. Odnosnie do poszczególnych gałęzi należy wskazać na poważny spadek odbioru tych gałęzi przemysłowych, które wkroczyły w okres martwej konjunktury, a więc przede wszystkim przemysłu cukrowniczego, cementowego łącznie z cegielniami i wapiennikami; pozatem — chociaż w mniejszym stopniu — zmalał odbiór ze strony przemysłu włókienniczego, chemicznego, solnego, wreszcie rolnictwa łącznie z jego przemysłami przetwórczymi. Również, chociaż nieznacznie, zmalał odbiór ze strony koksiarń i brykietarń. Natomiast pewien wzrost zapotrzebowania wykazało hutnictwo żelazne. Pozostałe gałęzie przemysłowe w miesiącu sprawozdawczym nie wykazywały poważniejszych odchyleń. Zbyt krajowy w grudniu 1934 r. w porównaniu z listopadem zmalał o 202 990 t (12·26%) do 1 453 362 t. W ciągu całego 1934 r. zbył krajowy wyniósł 15 781 881 t — wobec 15 261 081 t w 1933 r., a zatem wzrósł o 520 800 t (3·41%).

Jak ilustruje tabl. III, eksport węgla kamiennego w grudniu w porównaniu z listopadem spadł o 45 509 t (4·39%) do 990 753 t. W eksporcie do poszczególnych grup krajów nastąpiły dość poważne przesunięcia, które uwidoczniły się spadkiem wywozu na rynki skandynawskie, środkowo- i południowo-europejskie oraz na rynki egzotyczne, które to straty zostały częściowo skompensowane wzmocnionym eksportem na rynki zachodnio-europejskie. W grupie rynków środkowo-europejskich spadły wysyłki zarówno do Czechosłowacji, jak i do Austrii. Spadek wysyłek do Austrii tłumaczy się zmniejszeniem kontyngentu wwozowego do tego kraju częściowo wskutek wyjątkowo łagodnej zimy, częściowo zaś w następstwie znacznego ograniczenia produkcji przemysłu przetwórczego; zmniejszenie się wywozu do Czechosłowacji nastąpiło wskutek trudności w uplasowaniu na tym rynku całomiesięcznego kontyngentu. Wywóz

na rynki skandynawskie kształtował się nacógł niekorzystnie. Spadek wywozu dotyczył wszystkich krajów tej grupy rynków, prócz Norwegji, do której eksport dość poważnie wzrósł. Eksport na rynki zachodnio-europejskie wzrósł, wskutek wzmocnionych wysyłek do Francji i Belgji. Wysyłki na rynki południowo-europejskie i do krajów egzotycznych uległy dalszemu spadkowi. W ciągu 1934 r. wyeksportowano ogółem 10 405 992 t — wobec 9 702 526 t w 1933 r., a zatem o 7 24% więcej.

Całkowity obrót węgla, koksu i brykietów w grudniu 1934 r. ilustruje tabl. IV, z której widać, że zapasy węgla kamiennego na wżach kopalnianych nieznacznie wzrosły — do 1 665 676 t w końcu grudnia.

Zbyt węgla kamiennego w Kraju — w grudniu 1934 r.

Tablica II

Rodzaj odbiorców	Grudzień		Styczeń ÷ grudzień			
	1 9 3 4		1 9 3 4		1 9 3 3	
	tonn	tonn	tonn	%	tonn	%
I.—Przemysł						
Hutniczy:						
żelazny	91 065	962 366	6'10	952 124	6'24	
innych metali	31 866	397 971	2'52	368 417	2'41	
Koksiarnie	159 768	1 817 553	11'52	1 603 170	10'51	
Brykietarnie	20 769	228 175	1'45	219 488	1'44	
Gazownie	24 558	255 254	1'62	277 329	1'82	
Górnicy (kopalnie rud i kopalnie, niemające węgla własnego) ¹⁾	4 965	49 150	0'31	40 985	0'27	
Naftowy	5 179	72 594	0'46	81 060	0'53	
Solny	8 990	103 260	0'65	100 620	0'66	
Cementowy, ceramiczny oraz cegielniany i wapienniki	30 411	778 874	4'94	535 570	3'51	
Obróbczy (metalowy i inny)	11 010	110 831	0'70	1'0 585	0'66	
Chemiczny	38 075	360 336	2'28	320 459	2'10	
Garbarski i przetworów zwierzęcych	3 977	42 506	0'27	32 525	0'21	
Rolniczy (przetwórczy rolny, browary, młyny i gorzelnie)	45 797	461 350	2'92	492 528	3'23	
Cukrowniczy	9 527	327 129	2'07	301 305	1'97	
Papierniczy	29 110	323 768	2'05	288 420	1'89	
Włókienniczy	54 927	677 864	4'30	743 801	4'87	
Inne gałęzie przemysłu	114 472	1 416 855	8'98	1 355 161	8'98	
Razem przemysł¹⁾:	684 466	8 385 836	53'14	7 813 547	51'20	
II.—Inni odbiorcy						
Koleje żelazne	305 605	3 033 828	19'22	2 903 851	19'03	
Żegluga	1 520	19 610	0'13	20 799	0'13	
Instytucje miejsk. (elektrownie, tramwaje, wodociągi i inne, oprócz gazowni)	43 516	453 150	2'87	427 480	2'80	
Wojskowość	11 499	292 566	1'85	300 185	1'97	
Instytucje państw.	13 277	138 953	0'88	140 351	0'92	
Opał domowy ²⁾	165 042	1 480 629	9'38	1 816 789	11'90	
Pośrednicy	228 437	1 977 309	12'53	1 838 079	12'05	
Razem inni odbiorcy²⁾:	768 896	7 396 045	46'86	7 447 534	48'80	
Ogółem w kraju:	1 453 362	15 781 881	100'00	15 261 081	100'00	

Spowodu mniejszej o 3 liczby dni roboczych w grudniu w porównaniu z listopadem (22 wobec 25) liczba wszystkich dniówek odrobionych spadła do 1 485 911, czyli o 187 666

¹⁾ Bez zużycia na cele techniczne kopalń

²⁾ Bez zużycia na deputaty

(11'21%); w tej liczbie zmniejszyła się liczba dniówek zwykłych odrobionych o 205 275 (12'54%), wynosząc 1 432 015, natomiast liczba dniówek nadliczbowych wzrosła do 53 897, t. j. o 17 609 (48'53%).

Eksport węgla kamiennego — w grudniu 1934 r.

Tablica III

K R A J E	Grudzień 1934 tonn	Styczeń ÷ grudzień			
		1 9 3 4		1 9 3 3	
		tonn	%	tonn	%
I.—Rynki śród-kowo-europejskie					
Austria	128 672	1 363 438	13'10	1 437 145	14'81
Węgry	105 312	1 007 672	9'68	1 166 301	12'02
Czechosłowacja	161	8 800	0'09	6 372	0'07
Niemcy	23 096	346 558	3'35	264 104	2'72
	74	408	—	368	—
II.—Rynki skandynawskie					
Szwecja	334 416	3 437 955	33'04	4 415 698	45'51
Norwegia	184 225	2 252 764	21'65	2 370 512	24'43
Dania	87 835	424 230	4'08	829 121	8'55
Islandja	56 456	526 411	5'06	744 667	7'67
Finlandja	—	29 320	0'28	32 203	0'33
	5 900	205 230	1'97	439 195	4'53
III.—Rynki bałtyckie					
Łotwa	900	24 712	0'24	113 260	1'17
Litwa	—	9 732	0'09	91 750	0'94
Kłajpeda	—	—	—	770	0'01
Estonja	900	14 980	0'15	19 185	0'20
IV.—Rynki zachodnio-europejskie					
Francja	264 070	2 688 245	25'83	1 844 102	19'01
Belgia	98 243	976 978	9'39	939 962	9'69
Holandja	50 647	505 932	4'86	199 900	2'06
Irlandja	3 025	233 3 0	2'24	128 588	1'33
Szwajcaria	99 885	860 602	8'27	476 806	4'91
Anglja	12 270	109 573	1'0	98 846	1'02
	—	1 860	0'02	—	—
V.—Rynki południowo-europejskie					
Włochy	171 942	1 861 763	17'89	1 110 660	11'45
Jugosławia	158 230	1 691 836	16'26	998 085	10'29
Rumunja	7 665	49 103	0'47	16 465	0'17
Grecja	115	18 383	0'18	7 980	0'08
Hiszpanja	3 962	88 031	0'84	79 590	0'82
Portugalia	—	7 000	0'07	—	—
Malta	1 970	3 970	0'04	—	—
Gibraltar	—	3 460	0'03	—	—
	—	—	—	8 540	0'09
VI.—Rynki pozaeuropejskie					
Algier	24 232	312 421	3'00	170 883	1'76
Egipt	3 702	150 484	1'45	124 998	1'29
Pozostała Afryka	5	53 102	0'51	21 800	1'22
Turcja Azjatycka	855	17 575	0'17	—	—
Argentyna	—	—	—	6 705	0'07
Brazylja	8 570	43 360	0'42	7 780	0'08
Australja	—	4 530	0'04	—	—
Inne kraje	—	3 780	0'03	—	—
	11 100	39 590	0'38	9 600	0'10
VII.—Węgiel okretowy					
	40 366	397 395	3'82	316 581	3'26
Razem zagran.:	964 598	10 085 949	96'92	9 408 328	96'97
VIII.—W. M. Gdańsk					
	26 155	320 043	3'08	294 198	3'03
Ogółem:	990 753	10 405 992	100'00	9 702 526	100'00

Liczba wszystkich dniówek opuszczonych wzrosła w grudniu o 19 551 (8'45%) i wynosiła 250 864, co stanowi 25'09% zwykłych dniówek odrobionych. Do zwiększenia się liczby tych dniówek przy znił się z jednej strony wzrost t. zw. „świętówek” do 139 036, t. j. o 18 212 (15'07%), jakoteż liczby dniówek urlopowych do 51 895, czyli o 5 014 (10'70%). Liczba „świętówek” wynosiła w grudniu 13'90% zwykłych dniówek odrobionych.

Na przeciętnie zatrudnionego robotnika przypada dniówek zwykłych odrobionych 18'72, wszystkich opuszczonych 3'28

Obrót węgla kamiennego i brunatnego, Koks i brykietów — w grudniu 1934 r.

Tablica IV

(w tonnach)

REJONY WĘGLOWE	Pozostałość z poprzed. miesiąca	Wydobycie (produkcja)	Do dyspozycji	R O Z C H Ó D									Pozostałość na zwalchach na następ. miesiąc
				Z B Y T			Z U Ż Y C I E			Ogółem			
				W kraju	Zagranicę	Razem	Cele własne zakład.	Deputaty robot.	urzęd.		Razem		
W ę g i e l k a m i e n n y													
Śląski	1 273 285	1 969 230	3 167 448	1 019 683	846 651	1 866 334	134 131	26 522	3 809	164 462	2 030 796	1 136 652	
Dąbrowski	426 717	515 645	937 375	303 719	143 787	447 506	44 553	9 254	1 970	55 777	503 283	434 092	
Krakowski	89 192	169 811	257 664	129 960	315	130 275	26 875	4 793	789	32 457	162 732	94 932	
Ogółem:	1 789 194	2 653 686	4 362 487	1 453 362	990 753	2 444 115	205 559	40 569	6 568	252 696	2 696 811	1 665 676	
W ę g i e l b r u n a t n y													
Zawiercki	222	2 046	2 268	1 611	—	1 611	330	81	5	416	2 027	241	
Wschodnio-małop. Poznańsko-pomorski	538	799	1 337	522	—	522	55	—	2	57	579	758	
Ogółem:	988	2 845	3 833	2 133	—	2 133	385	81	7	473	2 606	1 227	
K o k s													
Śląski	232 516	120 448	352 964	91 005	39 367	130 372	142	—	11	153	130 525	222 439	
B r y k i e t y													
Śląski	3 325	22 042	24 444	22 210	493	22 703	22	2	16	40	22 743	1 701	

i „świętówek” 1'82, odpowiednie liczby w listopadzie wynosiły: 21'91, 3'09 i 1'62.

Liczba przeciętnie zatrudnionych robotników wzrosła w grudniu o 2'34 $\frac{1}{2}$ i wynosiła 76 494.

Przeciętne wydobycie na robotniko-dniówkę w grudniu zmalało w rej. śląskim i krakowskim i wynosiło: w rej. śląskim 2 027 kg (w listopadzie 2 052 kg), w rej. krakowskim 1 394 kg (1 453 kg), natomiast w rej. dąbrowskim wzrosło do 1 378 kg (1 329 kg), przeciętnie dla całego Państwa wynosiło 1 809 — wobec 1 819 kg w listopadzie.

Przeciętny zarobek w gotówce dorosłego mężczyzny na dniówkę odrobioną nie uległ poważniejszym zmianom i wynosił w rej. śląskim w grudniu zł 8'50 (w listopadzie zł 8'46), w rej. dąbrowskim: zł 6'82 (zł 6'81) i w rej. krakowskim zł 6'21 (zł 6'29), natomiast przeciętny miesięczny całkowity dochód dorosłego mężczyzny znacznie zmalał w następstwie mniejszej liczby dniówek odrobionych, przypadających na jednego robotnika, i wynosił: w rej. śląskim zł 187'25 (zł 213'48) w rej. dąbrowskim zł 139'95 (zł 154'81) i w rej. krakowskim zł 115'02 (zł 143'62); również — z tych samych przyczyn — zmniejszył się przeciętny miesięczny dochód dorosłego mężczyzny w gotówce i wynosił: w rej. śląskim zł 169'78 (zł 194'80), w rej. dąbrowskim zł 129'32 (zł 144'32), w rej. krakowskim zł 105'87 (zł 134'30).

Przeciętny miesięczny koszt utrzymania rodziny robotniczej, składający się z 4 osób, chociaż niejednolicie dla poszczególnych rejonów obliczany, dla rej. śląskiego pozostał na poziomie poprzedniego miesiąca i wynosił zł 142'77, dla rej. zaś dąbrowskiego wzrósł i wynosił zł 108'81 (zł 103'95).

WYWÓZ WĘGLA KAMIENNEGO W LUTYM 1935 R. przedstawiał się — według danych tymczasowych — następująco (w tys. tonn):

K r a j e	L u t y 1935					Wzrost (+) lub zmniejszenie (-) w stosunku do stycznia
	1932	1933	1934	Styczeń	Luty	
Rynki środkowo-europejskie	161	110	103	112	89	— 23
Austria	104	90	76	79	62	— 17
Węgry	1	—	—	—	—	—
Czechosłowacja	55	20	27	33	27	— 6
Niemcy	1	—	—	—	—	—
Rynki skandynawskie	308	293	211	251	194	— 57
Szwecja	133	133	149	172	131	— 41
Norwegia	60	77	21	49	37	— 12
Dania	114	80	33	27	24	— 3
Islandja	—	3	3	—	2	+ 2
Finlandja	1	—	5	3	—	— 3

Rynki bałtyckie	12	8	—	—	3	+ 3
Łotwa	6	8	—	—	3	+ 3
Litwa	5	—	—	—	—	—
Kłajpeda	1	—	—	—	—	—
Rynki zachodnio-europejskie	37	145	194	164	129	— 35
Francja	24	81	68	85	81	— 4
Belgia	—	18	48	21	26	+ 5
Holandja	6	5	17	6	17	+ 11
Irlandja	—	36	59	46	—	— 46
Szwajcaria	7	5	2	6	5	— 1
Rynki południowo-europejskie	67	128	143	149	156	+ 7
Włochy	63	121	123	132	135	+ 3
Jugosławja	2	—	5	—	—	—
Rumunja	2	—	—	—	6	+ 6
Grecja	—	7	15	17	11	— 6
Hiszpania	—	—	—	—	4	+ 4
Rynki pozaeuropejskie	1	16	33	45	9	— 36
Algier	1	16	2	16	4	— 12
Daleki Wschód	—	—	1	—	—	—
Argentyna	—	—	10	15	—	— 15
Egipt	—	—	17	6	5	— 1
Afryka Północna	—	—	3	3	—	— 3
Malta	—	—	—	4	—	— 4
Inne kraje	—	—	—	1	—	— 1
Węgiel okrętowy	27	16	25	47	39	— 8
Razem zagranicę:	613	716	709	768	619	— 149
W. M. Gdańsk	18	20	23	31	25	— 6
Ogółem:	631	736	732	799	644	— 155
Przeładunek węgla w portach:						
w Gdyni	227	257	233	471	375	— 96
w Gdańsku	255	334	362	276	154	— 122
Razem:	482	591	595	747	529	— 218

Ekspert węgla kamiennego w lutym r. b. — w związku z mniejszą o 3 liczbą dni roboczych (23 wobec 26) w porównaniu ze styczniem — zmalał o 155 tys. t, t. j. o 19'40%, i wynosił 644 tys. t, pozostając o 88 tys. t mniejszym od wywozu w analogicznym miesiącu r. ub. Spadek wywozu dotyczył obu rejonów eksportujących, przyczem z rej. śląskiego wyeksportowano 551 tys. t, t. j. o 126 tys. t mniej, a z rej. dąbrowskiego 93 tys. t, a zatem o 29 tys. t mniej w porównaniu ze styczniem. Ekspert z rej. krakowskiego nie przewyższał 05 tys. t.

Z ogólnej ilości — wywieziono na rynki środkowo-europejskie 89 tys. t, t. j. o 23 tys. t mniej, przyczem zmalały wysyłki za-

równy do Austrii, jak i Czechosłowacji. Spadek wywozu do Austrii tłumaczy się zmniejszeniem kontyngentu przywozowego tego kraju w następstwie łagodnej zimy oraz zmniejszonym zapotrzebowaniem węgla na cele przemysłowe w związku z wejściem całego szeregu gałęzi przemysłowych w okres martwej koniunktury.

Wywóz na rynki skandynawskie wynosił 194 tys. t — wobec 251 tys. t w styczniu, a zatem o 57 tys. t mniej, przyczem spadek wysyłek dotyczył wszystkich krajów, objętych tą grupą rynków, prócz Islandji, do której w miesiącu sprawozdawczym wznowiono wysyłki.

Wysyłki na rynki bałtyckie ograniczały się w miesiącu sprawozdawczym do Łotwy — w wysokości 3 tys. t.

Na rynki zachodnio-europejskie eksport zmalał o 35 tys. t do 12·9 tys. t. Spadek wywozu do tej grupy rynków tłumaczy się wyłącznie zaprzestaniem wysyłek do Irlandji w związku ze skontyngentowaniem importu tego kraju i oddaniem prawie całego kontyngentu W. Brytanji.

Wywóz na rynki południowo-europejskie wzrósł o 7 tys. t do 156 tys. t, przyczem zwiększyły się wysyłki do wszystkich krajów tej grupy rynków, prócz Grecji, do której nieznacznie zmalały.

Eksport na rynki pozaeuropejskie zmalał o 39 tys. t i wynosił 9 tys. t.

Co się tyczy węgla okrętowego, to odbiór jego zmalał o 8 tys. t do 39 tys. t; również spadły wysyłki do W. M. Gdańska, a mianowicie o 6 tys. t i wynosiły 25 tys. t.

Udział poszczególnych rynków zbytu w ogólnym eksporcie węgla w lutym w porównaniu ze styczniem ilustruje następujące zestawienie (w %):

	Styczeń	Luty
Rynki środkowo-europejskie	14·02	13·82
„ skandynawskie	31·41	30·12
„ bałtyckie	—	0·47
„ zachodnio-europejskie	20·53	20·03
„ południowo-europejskie	18·65	24·22
„ pozaeuropejskie	5·63	1·40
Węgiel okrętowy	5·88	6·06
W. M. Gdańsk	3·88	3·88

Przeciętna dzienna wysyłka węgla kamiennego zagranicę wynosiła w lutym — przy 23 dniach roboczych — ok. 26·5 tys. t, a zatem spadła w porównaniu ze styczniem o ok. 4·5 tys. t. Wysyłka ta wynosiła z rej. śląskiego ok. 19·5 tys. t, a z rej. dąbrowskiego ok. 7 tys. t.

Przeładunek węgla w portach Gdynia/Gdańsk w lutym w porównaniu ze styczniem zmalał o 218 tys. t do 529 tys. t, przyczem przeładunek w Gdyni zmniejszył się o 96 tys. t i wynosił 375 tys. t, a w Gdańsku spadł o 122 tys. t i wynosił 154 tys. t.

HUTNICTWO

PRZEDSTAWIENIE PANU PREZYDENTOWI RZECZYPOSPOLITEJ I PANU MINISTROWI PRZEMYSŁU I HANDLU NOWEGO WYNAŁAZKU W ZAKRESIE PRODUKCJI BLACHY CYNKOWANEJ. — W dniu 4 marca r. b. Pa. Minister Przemysłu i Handlu Henryk Floyar-Rajchman w towarzystwie PP. Dyrektora Departamentu Górniczo-Hutniczego Czesława Pechego, Naczelnika Wydziału Hutnictwa Adama Lewandowskiego, Inspektora Jerzego Tomorowicza oraz Naczelnika Wydziału w Min. Skarbu Stefana Rybałtowskiego wyjechał na Górny Śląsk, gdzie w dniu 5 marca towarzyszył Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej w zwiedzaniu zakładów przemysłowych w związku z demonstrowaniem wynalazku P. Inż. Sędzimir, dotyczącego nowego sposobu walcowania oraz cynkowania blachy cienkiej.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie Pana Ministra Przemysłu i Handlu H. Floyar-Rajchmana oraz P. Wojewody Śląskiego M. Grażyńskiego zwiedził Śląskie Zakłady Przemysłu Cynkowego w Kostuchnie, gdzie oglądał nowy sposób cynkowania, a następnie Hutę Pokój w Nowym Bytomiu, gdzie było Panu Prezydentowi demonstrowane urzą-

dzenie i praca nowej walcarki. Technicznych wyjaśnień w obu zakładach udzielał wynalazca P. Inż. Sędzimir. Po zwiedzeniu Huty Pokój Pan Prezydent zatrzymał się jeszcze na chwil parę w Hucie Baildona.

WYTWÓRCZOŚĆ HUTNICTWA ŻELAZNEGO W LUTYM 1935 R. przedstawiała się — według danych tymczasowych — jak następuje (w tonnach):

	1 9 3 5	Luty	Luty
	Styczeń	Luty	1934
Surówka	35 089	30 401	26 240
Stal	89 300	70 423	56 903
Wytwory walcowniciane	58 494	54 049	43 631
Rury żelazne i stalowe	4 047	3 197	2 751

Zestawienie powyższe wykazuje, że wytwórczość lutowa w porównaniu z poprzednim miesiącem obniżyła się dosyć znacznie. Najpoważniejszą przyczyną tego jest mniejsza (o 3) liczba dni pracy w lutym niż w styczniu. Jeżeli natomiast wziąć produkcję dzienną, to się okaże, że procent spadku produkcji jest znacznie mniejszy, a w dziale walcowni produkcja dzienna wykazuje nawet ok. 5% ową wyższkę. W porównaniu z lutym r. ub. wytwórczość tegoroczna jest znacznie wyższa.

W porównaniu ze styczniem r. b. wytwórczość zmniejszyła się we wszystkich działach: w surówce o 13·1%, w stali o 21·2%, w wytworach walcownicianych o 7·5% i w rurach o 21%. W porównaniu z lutym 1934 r. produkcja była większa: surówki o 8%, stali o 24%, wytworów walcownicianych o 34% i rur o 16%.

BUDOWNICTWO

RUCH BUDOWLANY W 1934 R.

Ruch budowlany rozwijał się przez cały 1934 r. na poziomie znacznie wyższym aniżeli w latach ostatnich, wywierając duży wpływ na ożywienie szeregu gałęzi życia gospodarczego. Ogólne napięcie ruchu budowlanego charakteryzuje znaczny wzrost wskaźników. Wskaźnik ogólny budownictwa na koniec III kwartału wynosił (1928 r. = 100):

1934	48·5
1933	39·9
1932 (1/X)	38·5
1931 (1/X)	38·8

Budownictwo mieszkaniowe osiągnęło w tym czasie wskaźnik 57 wobec 46·6 w 1933 r., a niemieszkaniowe — 40 wobec 33·2 w roku poprzednim. Charakterystyczną dynamikę wykazują wskaźniki ładunków kolejowych materiałów budowlanych: w marcu 1934 r. wzrasta wskaźnik silnie — z 37·2 do 66·6 i przy ciągłym ruchu wyżsokowym dochodzi w sierpniu do 108·1, przekraczając po raz drugi poziom 1928 r. w październiku (102·9). Równoległe z tem wzrasta wskaźnik przepracowanych robotnikogodzin do 25·8 w końcu października wobec 20·2 w tym czasie roku poprzedniego.

Na intensywność ruchu budowlanego wpłynęła przede wszystkim niższa kosztów budowy, która, dostosowując ceny materiałów budowlanych do zdolności nabywczej szerokich mas, przyspiesza naturalny rozwój inwestycji budowlanych. W 1934 r. uległy dalszej obniżce ceny artykułów budowlanych, stwarzając bardziej jeszcze korzystne warunki dalszego rozwoju budownictwa. I tak, obniżył się poziom cen drzewa (wskaźnik z 42·3 do 40), materiałów mineralnych budowlanych (42·7), żelaza (z 84·5 do 78·7). Płace robotnicze w przemyśle budowlanym uległy od 1928 r. obniżce średnio o 40%, co odpowiada średniej obniżce kosztów budowy. Spośród artykułów budowlanych nie wszystkie wykazują dostateczne

dostosowanie do obecnego poziomu gospodarczego; w szczególności powyżej tego poziomu znajduje się jeszcze żelazo, materiały instalacyjne, terakoty. Wspomnieć tu należy również o niedostatecznym jeszcze przystosowaniu taryf kolejowych na przewóz materiałów budowlanych.

Ciekawym objawem w naszych stosunkach jest znaczny spadek różnicy kosztów budowy drewnianej i murowanej, która zmniejszyła się do 5 ÷ 6%, gdy w 1933 r. wynosiła kilkanaście procent. Pozostaje to w związku z wyższą ceną budulca drewnianego, kształtują ją się pod wpływem konjunktury eksportowej.

Dla ilustracji ruchu budowlanego posłużyć mogą niektóre liczby z akcji kredytowo-budowlanej w 1934 r. (na koniec września). Z ogólnego kontyngentu kredytowego Państwowego Funduszu Budowlanego — zł 34,5 milj. — przyznano kredytu na sumę zł 31,2 milj., z czego zł 20,3 milj. na drobne budownictwo mieszkaniowe i zł 9,5 milj. na wykończenie domów blokowych. Koszty kredytowanych budowli wynosiły ok. zł 134 milj., w czym na drobne budownictwo przypada zł 84 milj. i na wykończenie domów blokowych zł 46,5 milj. Uruchomienie środków własnych budujących stanowiło zatem w budownictwie drobnym $\frac{3}{4}$, a w blokowym $\frac{4}{5}$ ogólnych kosztów budowy.

Ogólny rezultat akcji budowlanej, kredytowanej przez B. G. K., był w r. b. znacznie wyższy pod względem ilości mieszkań i izb aniżeli w latach poprzednich, w których fundusze kredytowe były znacznie większe. I tak, ilość izb, budowanych w 1934 r., wynosi 52 630, z czego na drobne budownictwo przypada 39 616 izb. Ogólna ilość mieszkań wynosi 19 025, w czym drobne budownictwo 14 237. Są to liczby najwyższe, nienotowane dotychczas w żadnym z lat ubiegłych w akcji kredytowej B. G. K. W roku 1930 np. przy pomocy kredytu w sumie zł 160 milj. zbudowano 14 028 mieszkań o 35 176 izbach.

W zakresie akcji kredytowo-budowlanej B. G. K. na rok bieżący pozostają aktualne sprawy: 1) dalszego wydatnego popierania drobnego budownictwa, 2) rozszerzenia finansowania z Państwowego Funduszu Budowlanego budowy domów, krytych gontem, w okolicach podgórskich w celu zachowania budownictwa regionalnego, 3) dopuszczenia finansowania zarówno przebudowy dużych mieszkań na małe, jak budynków niemieszkalnych na mieszkalne, 4) rozszerzenia finansowania budownictwa mieszkaniowego w miejscowościach klimatyczno - uzdrowiskowych, 5) uruchomienia kredytów na remonty w odpowiednim stosunku do kosztów w celu zapobieżenia naturalnemu ubytkowi mieszkań.

Dane o akcji kredytowo-budowlanej B. G. K., dotyczące funduszy Państwowego Funduszu Budowlanego, nie obejmują funduszy własnych B. G. K., akcji budowlano-terenowej B. G. K. dla przysposobienia działek pod budowę oraz akcji Funduszu Bezrobocia, zajmującego swoją akcją inwestycyjną poważne miejsce w życiu gospodarczym.

Ożywienie ruchu budowlanego jest jednym z najważniejszych czynników poprawy konjunktury w kraju. Należy podkreślić, że to zjawisko jest wynikiem układu naszych stosunków gospodarczych niezależnie od sytuacji gospodarczej światowej. Ruch budowlany jest przede wszystkim następstwem niżki

kosztów budowlanych, która stworzyła warunki, w których opłaca się budować; jest to więc ruch naturalny, a jako taki — zdrowy. Pobudzenie w kryzysie gospodarczym czynnika o tak szerokim zasięgu gospodarczym, jak ruch budowlany, jest dużym sukcesem polityki gospodarczej obniżania cen przemysłowych.

Fr. Czernichowski

RZEMIOSŁO

ZJAZD RADY ZWIĄZKU IZB RZEMIEŚLNICZYCH. — W dn. 7 b. m. rozpoczął w Warszawie obrady pierwszy Zjazd Rady Związku Izb Rzemieślniczych, w obecności Pana Ministra Przemysłu i Handlu H. Floyar-Rajchmana, Pana Wiceministra Spraw Wewnętrznych Wł. Korsaka, oraz PP.: Prezesa B. G. K. Dr. Góreckiego, Prezesa Klarnera, Dyrektora Pierackiego, Dyrektora Dep. Szkolnictwa Zawodowego Min. W. R. i Ośw. Publ. Gordziałkowskiego, Wiceprezydenta m. Warszawy Zawistowskiego, szeregu przedstawicieli życia gospodarczego i samorządowego oraz wszystkich prezesów izb rzemieślniczych i delegatów.

Obrady zaczął Prezes Rady Związku Izb Rzemieślniczych, P. H. Zakrzewski, przemówieniem, w którym naszkicował dzieje rzemiosła w Polsce, zarówno porozbiorowej, jak i po odzyskaniu niepodległości. Skolei wygłosił następujące powitalne przemówienie Pan Minister Przemysłu i Handlu:

„Witam Zjazd przedstawicieli Izb Rzemieślniczych i wyrażam wielką radość spowodowaną otwarciem pierwszej Rady Związku Izb Rzemieślniczych.

Rzemiosło zajmuje zupełnie szczególne i na swój sposób wybitne miejsce w strukturze gospodarczej społeczeństwa i całego kraju. Jest to wielki rezerwuar sił produkcyjnych, ugruntowany na pracy i kapitale krajowym. Absorbując znaczne ilości sił w pracy wytwórczej, rzemiosło spełnia jeszcze tę rolę, że odciąża od przeludnienia wieś, jest wielkim oparciem w naszych trudnościach gospodarczych i społecznych.

Wielka siła żywotna rzemiosła leży w tym, że człowiek przechodzi tam łatwiej od szczybli początkowych na wyższe, poczynając od stopnia najniższego ucznia. Jest w tym naturalna dynamika życia. W ten sposób tworzy rzemiosło wielką szkołę aspiracji i wytrwałości, szkołę charakterów i szkołę mocnych indywidualności.

Najlepsi przemysłowcy w Polsce to właśnie ci, którzy wyszli ze szkoły rzemiosła: z tej szkoły wynieśli na inny teren gospodarczy swą indywidualność twórczą, artystyczną, swą wytrwałość, cierpliwość w tworzeniu i budowaniu. Najpiękniejsze karty w historii naszego gospodarstwa mamy tam właśnie, gdzie w jednym lub w dwóch pokoleniach rzemieślników wyrastały najtęższe jednostki naszego życia gospodarczego, które w dorobku swego życia stały się najtrwalsze pomniki pracy.

Niezmiernie charakterystyczną cechą rzemiosła jest jego odporność — odporność w okresach najcięższych kryzysów politycznych i gospodarczych. Oczywiście, że w czasie kryzysu rzemiosło ponosiło i ponosi w dobie dzisiejszej wielkie ofiary i straty. Lecz największą chlubą rzemiosła jest i powinno być, że te straty ponosi ono na własny rachunek i dzięki

swej strukturze nie powinno być i nie jest ciężarem dla Państwa, nie przysparza Państwu ani Skarbowi tych kłopotów, jakie z innych dziedzin życia wypada Państwu dźwigać. Dlatego po wielokroć należy życzyć rzemiosłu, ażeby wychodząc z obecnego kryzysu wzmocniło się nakomicie na siłach.

Jeżeli zastanowimy się nad stosunkiem rzemiosła do Państwa, to wypada podkreślić, że stosunek rzemiosła w historii naszej jest bez skazy w stosunku do Państwa, zarówno w jego dobrych, jak i złych losach. Zarówno przy wzlotach naszych, jak i przy upadkach, czy to politycznych czy ekonomicznych, widzimy zawsze rzemiosło, trwające wiernie w służbie Państwa i kraju. Należy zrozumieć tę prawdę, ażeby ją nadal kulturować.

W tej chwili rzemiosło wkracza na nowy szczebel rozwoju. Musimy sobie zdać sprawę z tego, że główną rolą samorządu jest praca nad doskonaleniem rzemiosła polskiego, nad podnoszeniem jego poziomu zawodowego. Maksymą Panów powinno być, ażeby rzemieślnik polski, który posiada warunki artystyczne, obywatelskie, solidność i wytrwałność w pracy, stał się synonimem uczciwości indywidualnej i solidności kupieckiej, i ażeby te cechy, które dziś w rzemiośle istnieją, tak się pogłębiły i udoskonalily, by były charakterystyczne dla tego zawodu, by stały się częścią oblicza moralnego całego społeczeństwa.

W poszukiwaniu nowych dróg gospodarczych dla naszego rzemiosła mają obecnie rzemieślnicy w Polsce nowy instrument, t. j. samorząd, powołany przez nową ustawę.

Przyszłość, oczywiście, pokaże, w jakim stopniu i jaką rolę będzie mogła ta organizacja spełnić. Organizacje rzemieślnicze nie mogą być już ani średniowiecznym cechem, ani nie mogą zbliżać się do współczesnych karteli gospodarczych, mają bowiem swoją swoistą, własną strukturę gospodarczą. Naczelnym, niezmiennym kanonem systemu cechowego jest wspólne dążenie do dobrej produkcji, do dobroci towaru. To hasło musi pozostać trwale naczelnym hasłem produkcji rzemieślniczej.

Chcę szczerze Panom powiedzieć, że wobec wielkiej indywidualności i samodzielności rzemiosła trudno znaleźć właściwą dlań formę pomocy (mam tutaj na myśli pomoc państwową). Najprostsza formą po-

mocy Rządu dla rzemiosła byłaby pomoc kredytowa. To jest problem, którego rozwiązanie jest obecnie troską Rządu, jak i uprzednio, i co do którego mamy nadzieję, że właściwe organa rządowe znajdą zadowalające rozwiązanie.

Wracając do zagadnienia izb rzemieślniczych, które w nowym składzie zostały w r. ub. powołane do życia — muszą one ujawnić żywą inicjatywę i nie ograniczać się do swych obowiązków formalno-prawnych, lecz podejmować działalność w zakresie prac, o których powyżej wspomniałem. Musi to nastąpić przez wyjście z ram obecnych i przez wkroczenie i utrzymanie najbliższego kontaktu dla zrozumienia samego rzemiosła i jego zainteresowań. Ze swej strony dałem temu wyraz w zatwierdzonych na rok bieżący budżetach, godząc się na nieco wyższy poziom od zeszlencznego, ażeby ułatwić Panom podjęcie ich prac.

Zastrzegam się jednak, że to nie organizacja rzemieślnicza, że to nie samorząd będzie podnosił rzemiosło, lecz że to sami rzemieślnicy podejmą własnym wysiłkiem trud pokonania trudności, podniesienia rzemiosła.

Kończąc, życzę Panom pomyślnych wyników obrad ogólnej reprezentacji rzemiosła w Polsce i wyrażam nadzieję, że obrady te będą punktem wyjściowym dla prac i dla rozkwitu polskiego rzemiosła”.

Skolei w pierwszym dniu obrad zabierali głos: P. Dyr. Dep. Gordziakowski, podkreślając doniosłe zadania, jakie ma do spełnienia samorząd rzemiosła w zakresie doskonalenia fachowego młodzieży rzemieślniczej, b. Minister P. Klarner w imieniu Związku Izb Przemysłowo-Handlowych P. Dyr. Miklaszewski w imieniu Związku Izb Rolniczych, oraz Prezes Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych P. Snopczyński, Dyr. Związku P. Sikorski i Prezes Rady Związku P. Zakrzewski, wygłaszając referaty na aktualne zagadnienia rzemiosła polskiego.

Po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej, wyłoniono szereg komisji, w których toczyły się dalsze obrady nad żywotnymi zagadnieniami i zadaniami organizacji.

Bliższe omówienie całego przebiegu obrad oraz powziętych rezolucyj i uchwał odkładamy do najbliższego zeszytu tygodnika.

ROLNICTWO

PRZEMÓWIENIE PANA MINISTRA ROLNICTWA I REF. ROLN. JULJUSZA PONIATOWSKIEGO NA POSIEDZENIU SENATU¹⁾

PRZYJMUJE jaknajchętniej podstawową tezę P. Sen. Polczyńskiego, że dyskusja, nietylko dzisiaj, ale w całym tym okresie czasu, toczy się raczej nad budżetem rolnictwa, aniżeli nad budżetem Ministerstwa. Wydaje mi się to tak naturalnym, że zainteresowania tak Izby jak i nas, przedstawicieli Rządu, muszą się koncentrować przede wszystkim na możliwości egzystencji, możliwości pracy i możliwości rozwoju samego rolnictwa. Charakteryzuje to, niewątpliwie, tę trudną sytuację, o której była tu mowa, i niewątpliwie zmusza do

tego, żeby rewizję środków działania przeprowadzić możliwie w sposób bardziej wystarczający.

Wskazało już dzisiaj paru mówców — o ile mi się zdaje — dostatecznie dokładne środki działania, które są przez Rząd i — mogę twierdzić — przez ołbrzymią większość społeczeństwa rolniczego uznawane za możliwe i skuteczne przy oddziaływaniu na rzeczywistość. Zmierzamy zatem — w pierwszym rzędzie — do rozwinięcia zbytu wewnętrznego, jako rynku głównego dla produktów rolniczych, zmierzamy jednak i do tego, aby to rozszerzenie rynku mogło objąć i przedmioty przemysłowe, albowiem w powiększaniu zdolności konsumpcyjnej tych przed-

¹⁾ Wygłoszone w dn 4/III r. b.

miotów dopatrywać się można dopiero poważnej podstawy do rozwoju eksportu zewnętrznego. Oddziaływanie na rynek wewnętrzny równie dobrze drogą doproważenia zarobków do ludności, jak i drogą pewnej interwencji, organizowanie zbytu od strony rolników samych, poprzez polepszenie jakości i poprzez skrócenie ogniw, przez które towar musi przechodzić, preferencja surowców, wreszcie intensyfikacja samej produkcji rolniczej w sensie wyolbrzymienia tego wkładu pracy, który w Polsce jest możliwy — to byłaby, tak w najkrótszy sposób dokonana, rejestracja głównych środków działania.

Ale, niewątpliwie, uwaga i myśl nasza musi się zatrzymać i na innych radach i próbach, które są wysuwane. Między innymi, jakkolwiek może dość nieśmiało, ale przecież w sposób, pozwalający doświadczyć równie dobrze społeczeństwu rolniczemu, jak i Rządowi, jest podsuwana pewna myśl o naśladowaniu tych krajów, które starały się poprawić stan swojej gospodarki poprzez obniżenie wartości pieniądza. Ponieważ rzecz ta wysuwana jest dość systematycznie i ponieważ do koła przyjaciół tej myśli można zaliczyć i tych wszystkich, którzy wielką rolę polityki inwestycyjnej podnoszą, chciałbym zająć uwagę Panów pewną analizą słuszności, czy niesłuszności tej tezy.

Obniżenie wartości pieniądza wówczas ma znaczenie dla poprawienia sytuacji gospodarczej kraju, gdy mierza do uchronienia od nominalnego potania produktów wewnątrz kraju, a zatem jeżeli ma przeciwdziałać zbliżającemu się spadkowi. Jesteśmy w sytuacji takiej, że spadek cen rolniczych dokonał się w sposób bardzo dalekoidący, i chcemy myśleć o podniesieniu tej ceny, a nie o jej utrwaleniu. A czy w tej sytuacji obniżenie wartości pieniądza może coś przynieść? W pierwszym rządzie nie może nam tu dać żadnego wzmożenia eksportowego, którego się zazwyczaj spodziewają ci, którzy domagają się obniżenia pieniądza, bo przecież nasze zdolności eksportowe są w znacznej mierze uzależnione od tego, co jesteśmy w stanie importować. Oczywiście, obniżając pieniądz, utrudniamy import, to jest pierwsza konkluzja zupełnie wyraźna. Nie mogąc importować, nie będziemy mogli powiększyć sprzedaży, a zatem nie powiększymy naszej zdolności konkurencyjnej na świecie. Wreszcie jest rzeczą konieczną uprzytomnić sobie, że ten ograniczony spadek wartości pieniądza, który przeprowadzili w ostatnich latach niektóre kraje, był już u nas dokonany w 1925 r. Dalsze próby pod tym względem zawierałyby w sobie ryzyko posunięcia się do granic bliżej nieznanych i nieokreślonych, wznawiałyby w psychice społeczeństwa te same zjawiska, które zachodziły w okresie bezgranicznego spadku marki, czyli zawierałyby w sobie wielkie niebezpieczeństwo i wszystkie te niekorzyści, o których wiemy z tamtego doświadczenia w odniesieniu do rolników. Rolnikowi najtrudniej jest przystosować się do niżki pieniądza, i rolnik najbardziej na niej traci. Praktyczny efekt byłby przeto, w moim rozumieniu, taki, że ze zdolności eksportowej nie skorzystalibyśmy i nie osiągnęlibyśmy podniesienia cen rolniczych, a natomiast najprawdopodobniej nastąpiłoby podniesienie cen przemysłowych i rozwarłość nożyc byłaby jeszcze większa. Nadzieje zaś, że moglibyśmy odciążyć w poważniejszy sposób część dłużników — oczywiście, nie zasługiwałyby na tak wielkie ofiary, jakie

musiałoby całe rolnictwo ponieść, albowiem korzystanie byłoby jednostkowe i nie obejmowałoby całości kraju. Sądzę przeto, że ta krótka analiza sprawy obniżenia wartości pieniądza winna być wystarczająca, aby ustalić, iż dla rolnictwa polskiego zabieg tego rodzaju nie tylko nie rokowałby żadnej poprawy, ale przeciwnie — zawierałby poważne niebezpieczeństwo.

Drugim zagadnieniem, które w toku dzisiejszej dyskusji chciałbym oświetlić, jest zagadnienie cen ziemi. Zdaje mi się, że rolnicy, podnoszący z całą stanowczością konieczność dostosowania poziomu cen przemysłowych, poziomu świadczeń, poziomu taryf i wszelkich zobowiązań — z trudem mogliby się wdawać w obronę tezy, że z ogólnego prawa musi być wyjęta wartość ziemi. Jeżeli zagadnienie możliwości czy niemożności mierzenia wartości towarów jakimś innym miernikiem niż pieniądz, np. miernikiem zbożowym, jest zagadnieniem słusznie krytykowanym, i wogóle jest tu przyjęte, że miernik ten nie może być poczytywany za odpowiadający takiemu miernikowi, jakim jest pieniądz, to niewątpliwie w odniesieniu do całego szeregu wartości stosowanie porównawcze takiego miernika może być czynione, i w tym zakresie cena ziemi jest bez wątplenia jedną z wartości najbardziej może nadających się do tego, aby miernik, oparty na cenie płodów rolnych, z tej ziemi wydobywanych, był tu stosowany. Istnieje bowiem tak bliski związek między samym warsztatem i produktem, który bezpośrednio jest tworzony przez ten warsztat, że jest nie do pomyślenia oddzielenie na dłuższy okres czasu wartości tych dwóch obiektów. Będą one zawsze chciały się zbliżać ku pewnemu stałemu stosunkowi. Oczywiście, nigdy skoki ceny ziemi nie czynią tego ruchu tak nagle, jak dokonywała to sam produkt, ale tendencja ogólna zawsze jest wyraźna i do pewnego stałego miernika zmierzają obie te linie.

Spadek wartości produktów rolnych jest wszystkim znany. Nie będę próbował ustalić przyczyn. Czy jest to spadek o 70, czy o 50, czy też o siedemdziesiąt kilka procent — to byłoby zależne od tego, jakie produkty weźmiemy w tej chwili pod uwagę. Nie będę twierdził, że w tym samym stosunku musi nastąpić wkrótce spadek wartości ziemi, albowiem, jak już wspominałem przed chwilą, fala znacznie łagodniejsza charakteryzuje ruch cen ziemi — ale przecież niepodobna się z tem zgodzić, że przy tego rodzaju marszu cen produktów cena ziemi dałaby się stale na pewnym poziomie utrzymywać.

Istota zagadnienia sprowadza się do tego, czy pa- trzymy na rzeczywistość w ten sposób, że to przejście na inny poziom, jakiego jesteśmy świadkami, jest przejściem trwałym, czy krótkookresowym. Czy ta obniżka cen, z którą już zaczynamy zapoznawać się, jest czemś chwilowym, przemijającym, czy też pozostanie na długi okres czasu, choć przy pewnych, oczywiście, wahaniach. Jeśli przeto z tem twierdzeniem zgodzimy się, że niski poziom cen będzie przy pewnych wahaniami się utrzymywał, to w tym kierunku będą zmierzały w naturalny sposób ceny ziemi. Nie będę znów próbował ustalać słusznego procentu, ale wydaje mi się, że raczej będzie to bliższe do 40 ÷ 50% niż do 25%, jak to ze strony szeregu zainteresowanych instytucji kredytowych się słyszy. Zresztą również większość należą-

ności rolniczych — mówię tu o zadłużeniu — zostanie praktycznie sprowadzona mniej więcej do połowy. Wiemy o tem, że możność spłacania zadłużenia papierami wartościowymi sprowadza należności do połowy. Wiemy o tem, że możność dokonania układów z wierzycielem wcale nie jest zamknięta, jeżeli dłużnik połowę wartości mógłby zapłacić. Te zatem wskazania życiowe pozwalają twierdzić, że do tego poziomu, do którego zostały sprowadzone długi, zmierzają ceny ziemi. Dziś P. Sen. Wańkowicz użył argumentu, że pomniejsza się przez to wartość majątku narodowego. Mnie się zdaje, że wartość majątku narodowego nie zależy od tego, co się rejestruje i pisze. Życie ją pisze.

Chciałbym odrazu odpowiedzieć również na ustęp przemówienia P. Sen. Popławskiego, który podnosił na komisji obowiązek Rządu do przeciwstawiania się dalekoidącemu spadkowi cen ziemi. Otóż, jestem nadal rzecznikiem tego, że Państwo ma obowiązek interwenjować przeciw zbyt gwałtownemu spadkowi cen ziemi. Taki spadek, któryby istotnie zupełnie nie odpowiadał warunkom produkcyjnym, byłby niekorzystny dla całości kraju i winien się spotkać z interwencją Rządu. Interwencją bodaj najskuteczniejszą będzie akcja parcelacyjna. Dotykam tej sprawy, albowiem przebiegała ona w szeregu przemówień i niewątpliwie wymaga jasnego postawienia, czy Rząd może być pomawiany o to, że akcja oddłużeniowa ma na widoku pewne cele agrarne i że przed tem pomawianiem ma się bronić. Trzeba temu nadać właściwe granice. Panowie zgodzicie się ze mną, że poza obserwacją stanu wsi polskiej w tej chwili, stanu społecznego, musi istnieć jeszcze drugi obraz, wynikający z obserwacji głębszej, opartej na wielu zjawiskach w dłuższym okresie czasu, i że do tego rodzaju obserwacji Panowie jesteście powołani. Niewątpliwie, bieg dziejów pozostawił na wsi rolnej szereg czynników złych, które przez państwo polską mają być zatarte. Nie sprzyjał on temu, aby się dawało łatwo osiągnąć zbliżenie i zespolenie ludności wiejskiej z Państwem. Cenię akcję oświatową, wpływ wojska i dużą pracę gospodarczą, dokonaną już przez Państwo Polskie, jak również i możliwości organizacyjne, które dla społeczeństwa naszego przysły w ramach zupełnie innych z chwilą zaistnienia Państwa niepodległego. Pozwalam sobie jednak w sposób wyraźny postawić pytanie, czy to wszystko, co zostało zrobione, jest już dostateczne? Sądzę, że niema w tej Izbie nikogo, ktoby mógł powiedzieć, że ten stan zespolenia wsi z Państwem, jaki dziś mamy, jest już doskonały, że niema już tu nic do zrobienia, mamy bowiem jeszcze dużo do zrobienia. We wszystkich zabiegach, które stoją przed nami, jest bez wątpienia jedną z rzeczy poważnych i akcja parcelacyjna. Pamiętamy, że nie przez kogo innego, tylko przez wpływ zaborców była ona w Polsce powstrzymana. Z chwilą bowiem gdy zaborcy w akcję parcelacyjną wkładali antypolskie cele polityczne, społeczeństwo nasze całym swym wysiłkiem musiało się temu przeciwstawić, broniąc polskiego stanu posiadania, chroniąc i uważając za ołowiazek narodowy utrzymanie ziemi w stanie, niepodlegającym parcelacji. Zjawiska bezpośrednio po wojnie nie sprzyjały również szybkiemu rozwojowi parcelacji. Zbyt dużo było zaległości, ażeby je można było odrazu odrobić. A może i zbyt dużo było nacisku ludzi, myślących jeszcze

temi samymi kategorjami, które się utrwaliły w umysłach polskich za czasów niewoli, a które dopatrywały się w konserwowaniu wielkiej własności ziemskiej w stanie nienaruszalnym czynu patriotycznego. Zaciążyło to na okresie bezpośrednio powojennym i popełniła Polska błąd gospodarczy, odbudowując formę produkcji rolnej w znacznej części wielkich warsztatów tam, gdzie one utrzymać się nie mogły. Dokonany został nakład, który dzisiaj, zmieniając formę, trzeba by zniszczyć, trzeba by dokonać zabiegu gospodarczo nieuzasadnionego. W tem dopatruję się przyczyn, które zmuszają Rząd polski patrzeć dzisiaj na ten przebieg zjawisk w sposób, uniemożliwiający gwałtowność działania. Dalej, słabość budżetu Państwa nie pozwala dziś na prowadzenie akcji, złączonej z wielkimi dotacjami i wielkim nakładem kolonizacyjnym. I tu są powody, dla których musimy przewidywać tylko skromny i bardzo równomierny rozwój akcji parcelacyjnej. Ale, gdybyśmy na chwilę mogli myśleć, że te powody przestają działać, to sądząca cała Wysoka Izba byłaby podzielała to zapatrywanie, że tempo odrobienia zaległości powinno być w Polsce przyśpieszone.

Dlatego Rząd nie ma powodu się wstydić, że w akcji oddłużeniowej nie idzie na stwarzanie jednakowych przywilejów dla dłużników małych i dłużników wielkorolnych. Panowie przedstawiciele większej własności mówią, że pozbawienie tego przywileju staje się upośledzeniem. P. Sen. Wielowieyski powiedział dziś, że największa własność, objęta kategorją C, jest wyraźnie pokrzywdzona. Wydaje mi się, że zachodzi tu pewien błąd w rozumowaniu. Przecież P. Senator twierdził, iż uznaje niemożliwość angażowania środków Państwa w równomierne poparcie wszystkich. Sądzę, że Panowie wszyscy przyznają, że udzielenie gwarancji Państwa wierzycielom przez Bank Akceptacyjny jest niczem innym, jak poparciem, bo nie ludzimy się co do tego, że gwarancja, udzielona Bankowi Akceptacyjnemu, nie jest taka, przy której mogłoby się obejść bez strat ze strony Państwa. Zatem równie dobrze dopłata do procentu, niżnienie w bezpośrednich kredytach, jak i gwarancja niepewnych wierzycieli nie jest niczem innym, jak tylko pomocą bezpośrednią ze strony Państwa. Rząd, będąc zmuszony do szeregowania pewnej kolejności potrzeb pilnych i mniej pilnych, słusznie zrobił, uważając, że gospodarstwa największe mogą się obyć bez tej bezpośredniej pomocy, mają bowiem przed sobą łatwą drogę do obniżenia stopy swych kredytów przez pewną akcję parcelacyjną.

Czy to jest możliwe? Jeden z Panów Senatorów wspominał, że rozrost akcji parcelacyjnej zmalął. Tak jest, ale również jest faktem, że świadomość spadku cen ziemi rodzi falę parcelacji. Zgłoszeń jest dziś niewątpliwie więcej, co odczuwają i urzędy państwowe i Bank Rolny. Odczuwałaby to i większa własność, ale ona przystępuje do akcji parcelacyjnej niechętnie. Jest zjawiskiem przykrem, że wyzyskanie t. zw. „lex Ludkiewicz” zeszło praktycznie na 1 600 ha — z udzielonych pozwoleń na 30 000 ha, co wskazuje na pewną niechęć do dokonania parcelacji tam, gdzie wpływy z tej parcelacji nie przechodzą bezpośrednio do rąk właściciela gruntu, lecz stają się tylko kapitałem, wpłacanym na rzecz wierzycieli.

Wystarczy to do uzasadnienia tezy, że Państwo jest zainteresowane, żeby obok nowych środków,

zmierzających do podniesienia życia wsi, również nie zaniedbać okresowego, jakim może być naturalny rozwój parcelacyjny. Państwo nie potrzebuje się wstydić, że do tej akcji przywiązuje wagę i powinno rozwijać ją znacznie silniej, gdyby środki na to pozwalały. Dziś środki na to nie pozwalają, ale oddziaływanie życzliwe na przebieg akcji jest słuszne.

Jeden z Panów Senatorów zarzucił, że mimo deklaracji Rządu o życzliwości dla rozwoju zrzeszeń gospodarczych — nie doznają one właściwej opieki. Stwierdzam, że tendencja do tworzenia zrzeszeń mocnych, bez rozróżniania w formach organizacyjnych przeciwstawień narodowościowych, kierowała Rządem i mną w uznaniu za słuszne przeprowadzenia tych zabiegów reorganizacyjnych, które dają pole do rozwoju form spółdzielczej pracy, obejmującej całą ludność danego terenu. Nie jest słuszne, by gdzieś pod Wilnem powstawały spółdzielnie, uzależnione od Lwowa, gdyż inny nurt niż gospodarczy musi się tam wkładać. Temu nurtowi Państwo słusznie musi przeciwdziałać.

Co się tyczy budżetu Lasów Państwowych to propozycja Komisji zmierza do tego, by w inwestycjach skrócić $\text{z} 3$ miljn. Budżet był opracowany przed kilku miesiącami według cen, wówczas istniejących. Przewidywaliśmy, że równie dobrze zająć może wykazanie większego dochodu, a co zatem idzie — możliwość wykonania większych inwestycji. To przeświadczenie uległo zmianie, sytuacja wybitnie się pogarsza, i stan rzeczy jest taki, że zaciągnięcie

dostaw sowieckich na rynku angielskim obniżyło już teraz ceny podstawowych produktów drzewnych. Zamierzona więc skala dochodowości nie okaże się realną. W tych warunkach uważam skreślenie tych $\text{z} 3$ miljn. za słuszne. Natomiast przestęgam przed tem, aby można było sądzić, że zmniejszenie tych wydatków o $\text{z} 3$ miljn. da możliwość zrealizowania takiej samej sumy w nadwyżce dochodów i powiększenie przewidywanej wpłaty do Skarbu Państwa. Wpłata ta przewidywana była w wysokości $\text{z} 17$ miljn., jako rezultat obliczeń dochodowości lasów, i $\text{z} 7$ miljn. jako spłata dawnych zaległości. Ta spłata w 2 ostatnich latach opierała się na tem, że szczęśliwsze transakcje zagraniczne przyspieszyły obrót pieniężny w porównaniu ze stanem poprzednim, gdy transakcje z przemysłem krajowym unieruchamiały wartość tego obrotu. Transakcje zagraniczne pozwalały więc wycofać część kapitału dochodowego i wpłacać na dochód Skarbu. Przy pogorszonej konjunkturze nie mogę sądzić, aby dało się osiągnąć tak znaczny wpływ z administracji lasów, jaki jest przewidziany. Dlatego, uznając za słuszne pomniejszenie wydatków na inwestycje o $\text{z} 3$ miljn., nie uważam za realne podnoszenie wpływu do Skarbu Państwa.

Przedstawiając całość budżetu Min. Rolnictwa, oświadczam, że rozumiem go tylko jako narzędzie do dopomożenia przewodnim myślom kształtowania lepszych stosunków w rolnictwie — myślom, opracowanym przez Rząd wspólnie z reprezentantami rolnictwa.

KOMISJA WSPÓŁPRACY W DOŚWIADCZALNICTWIE. — W dniach 30÷31/I oraz 1/II r. b. odbyły się w Ministerstwie Rolnictwa i Ref. Roln. 3-dniowe obrady V plenarnego posiedzenia Komisji Współpracy w Doświadczalnictwie i jej niektórych sekcji, a mianowicie: Meteorologicznej, Roln. Pastewnych, Roślin Włóknistych, Sadowniczej, Uprawowej i Warzywniczej. Treścią obrad były w pierwszym rzędzie sprawozdania z dotychczasowych prac, zagadnienia organizacyjne, oraz sprawa dalszego programu badań i doświadczeń.

W obradach wzięło udział ok. 80 osób, gdyż oprócz członków Komisji Współpracy i sekcji, uczestniczyli w nich zaproszeni profesorowie wyższych uczelni rolniczych, personel zakładów doświadczalnych oraz przedstawiciele organizacji i instytucji rolniczych, interesujący się kwestjami doświadczalnictwa.

W czasie obrad wygłoszono następujące referaty: Dr. Jan Ruskowski — „Tegoroczny pojaw much zbożowych na oziminach”, Dr. Janusz Jagmin — „O zimotrwałości pszenic ozimych w świetle badań własnych oraz doświadczeń porównawczych odmianowych”, Dr. Janusz Jagmin — „Doświadczenia z mieszkami traw”, Dr. Władysław Gumiński — „Opracowanie klimatu Polski pod względem rolniczym”, Inż. Tomasz Szpunar i Inż. Walery Lenkiewicz — „Organizacja i sposoby przeprowadzania doświadczeń zbiorowych”.

Rezultatem obrad było przyjęcie przez zebranych szeregu uchwał, dotyczących dalszego planu prac Komisji, ponadto zebrani wypowiedzieli opinie co do szeregu spraw doświadczalnych, które zostaną przez Min. Rolnictwa i Ref. Roln. rozpatrzone.

Obrady plenum Komisji Współpracy, które odbyły się w dn. 1/II r. b., poświęcone były sprawozdaniu z dotychczasowej działalności Komisji w okresie od poprzedniego zebrania (w listopadzie 1933 r.), oraz sprawie form organizacji doświadczeń zbiorowych. Po wysłuchaniu referatów Inż. T. Szpunara i Inż. W. Lenkiewicza, z których pierwszy przedstawił organizację doświadczeń zbiorowych, wykonywanych całkowicie przez personel zakładu doświadczalnego, a drugi — akcję doświadczeń, wykonywanych przez personel instruktorski pod kontrolą zakładu doświadczalnego, odbyła się dyskusja, poprzedzona szeregiem koreferatów, ilustrujących inne jeszcze formy organizacji doświadczeń, i zakończona następującymi uchwałami:

1) Doświadczenia zbiorowe mogą być prowadzone tylko jako doświadczenia ścisłe.

2) Doświadczenia zbiorowe mogą być organizowane i kierowane tylko przez zakłady doświadczalne, koła doświadczalne oraz wydziały doświadczalne organizacji rolniczych.

3) Forma organizacji doświadczeń zbiorowych winna być dostosowana do warunków lokalnych według uznania instytucji, organizującej doświadczenia.

4) Za doświadczenia zbiorowe winien być odpowiedzialny kierownik instytucji, organizującej doświadczenia.

Uchwała ta zupełnie jasno precyzuje warunek odpowiedzialności za prowadzenie doświadczeń, a następnie raz jeszcze podkreśla wielokrotnie już wyrażaną opinię co do nieodzownego warunku „ściśłości” doświadczenia, przez co wszelkie t. zw. „doświadczenia” demonstracyjne, pokazowe, czy „popularne”, zakładane w 1 powtórzeniu, nie powinny być podciągane pod nazwę doświadczeń właściwych, ścisłych, lecz poprzestać na nazwie demonstracji lub pokazów.

Następnie zostały złożone sprawozdania za ubiegły okres przez przewodniczących poszczególnych sekcji.

Praca Sekcji Odmianowej przeprowadzona była w dwóch kierunkach: 1) opracowania syntetycznych wyników doświadczeń za okres 1922÷1932, z których dla żyta została wydana publikacja, na podstawie jej zaś skorygowany dobór odmian żyta, 2) dawania wytycznych dla przeprowadzania ogólnopaństwowych doświadczeń odmianowych ze zbożami jaremi, ozimymi, burakami pastewnymi i ziemniakami, do których w 1935 r. ma być włączony także rzepak ozimy.

W Sekcji Warzywniczej z cyklu syntez zostały opracowane wyniki doświadczeń z pomidorami do 1932 r. Doświadczenia ogólnopaństwowe w zakładach doświadczalnych prowadzone są z następującymi roślinami: kapusta, cebula, kalafiorami, fasolą, pomidorami. Z inicjatywy Sekcji i przy poparciu finansowym Ministerstwa Rolnictwa i Ref. Roln. wybudowana została w kierownicach przy Zakładzie Warzywnictwa przechowalnia warzyw, a obecnie projektowane jest wybudowanie tamże chłodni dla doświadczeń z przechowywaniem warzyw i owoców.

Sekcja Sadownicza zajęła się: 1) opracowaniem instrukcji dla demonstracji nawozowych w sadach, 2) zagadnieniem uprawy gleby i roślin w sadach, 3) badaniami nad samo- i obcopennością oraz partenokarpją drzew owocowych, 4) sprawą podkładek, odpowiednich dla naszych warunków klimatycznych.

Sekcja Roślin Pastewnych kontynuowała doświadczenia z agresywnością traw i z mieszankami traw oraz doświadczenia z lucernami.

Sekcja Roślin Włóknistych prowadziła doświadczenia odmianowe z lnem i konopiami.

Sekcja Roślin Leczniczych i Przemysłowych opracowała wskazówki do uprawy najważniejszych roślin lekarskich. Zapoczątkowano prace nad otrzymaniem większych ilości nasion i sadzonek roślin, których nasiona i sadzonki nie znajdują się w handlu, ze szczególnym uwzględnieniem roślin, podlegających ochronie przyrody.

Sekcja Meteorologiczna powzięła szereg uchwał, dotyczących: 1) celowości prowadzenia dodatkowych obserwacji meteorologicznych w niektórych zakładach doświadczalnych, 2) potrzeby rozpoczęcia badań nad rozwartością szparek liścia w ciągu dnia dla określenia terminów obserwacyjnych, 3) konieczności przeprowadzenia opracowań danych klimatycznych dla celów rolniczych.

Sekcja Meljoracyjna uchwaliła zająć się zbieraniem materiałów do opracowania instrukcji metodyki doświadczeń, prowadzonych przez zakłady doświadczalne, oraz przeprowadziła lustrację jednego z obiektów, prowadzących doświadczenia meljoracyjne.

Sekcja Gleboznawcza kieruje przeprowadzeniem zdjęć gleboznawczych w zakładach doświadczalnych, których zbadano w 1934 r. 5, ponadto zbadano 2 majątki, przewidziane na cele doświadczalnicze.

Sekcja Uprawa opracowała zagadnienia czasu siewu, robót pielęgnacyjnych, ilości wysiewu i rozstawu rzędów oraz podjęła krytyczne przejrzenie i uporządkowanie doświadczeń, obecnie prowadzonych.

Sekcja Nawozowa prowadzi prace w kierunku: 1) ustalenia, dla jakich zagadnień potrzebna jest koordynacja w pracy za-

kładów doświadczalnych, 2) ułożenia programu doświadczeń obornikowych i doświadczeń z nawozami zielonkami, 3) oznaczenia potrzeb nawozowych gleby metodami laboratoryjnymi.

Prace Sekcji Metodycznej zmierzają do uprządkowania i rozpowszechnienia nowych metod w doświadczalnictwie, oraz badania zagadnień natury technicznej w doświadczalnictwie polowym i laboratoryjnym.

Sekcja Redakcyjna zajęła się opublikowaniem pracy p. t. „Wyniki doświadczeń z odmianami lnu w latach 1927 ÷ 1929” P. Prof. W. Staniszkisa. W druku jest synteza doświadczeń z pomidorami, opracowana przez P. Inż. M. Józefowiczównę.

Sekcje wypełniają każda w swoim zakresie program, postawiony przez Komisję Współpracy, a mający na celu uporządkowanie i skoordynowanie prac poszczególnych placówek doświadczalnych. Komisja dąży do tego celu równoległe kilkoma drogami: 1) przez uporządkowanie i opracowanie syntetycznych wyników dotychczasowych doświadczeń, 2) przez organizację ogólnopństwowych doświadczeń według jednolitego szematu, 3) przez opinowanie prac doświadczalnych, i wreszcie 4) przez nawiązanie jaknajszerszego kontaktu między poszczególnymi osobami, pracującymi na polu doświadczalnictwa rolniczego i pokrewnych nauk.

To zbliżenie wzajemne doświadczalników i umożliwienie im bezpośredniej wymiany myśli osiągnęła Komisja przez plenarne posiedzenia Komisji i sekcji, organizowane w ziemie, oraz przez zjazdy osób, pracujących na polu doświadczalnictwa, odbywające się w lecie i połączone z wycieczkami fachowcami. Ostatni doroczny Zjazd Doświadczalników odbył się w Krakowie w czerwcu 1934 r. z udziałem 150 osób, a następny postanowiono zwołać w początku lipca r. b. w Wilnie.

Inż. rol. W Brykczyńska

H A N D E L

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

ZBOŻA I PRZETWORY

— Ruch cen zbóż w okresie 17/II ÷ 2/III r. b. kształtował się następująco (w zł za 100 kg):

	17 ÷ 23 II	24/II ÷ 2/III	Wzrost (+) lub spadek (-)
Pszonica			
Warszawa	17.75	17.75	—
Poznań	16.00	16.00	—
Lwów	18.00	17.54	-2.6
Przeciętna	17.25	17.10	-0.9
Żyto			
Warszawa	14.75	14.75	—
Poznań	15.38	15.38	—
Lwów	14.00	—	—
Przeciętna	14.71	15.06½	—
Owies			
Warszawa	13.62½	13.87½	+1.8
Poznań	15.25	15.25	—
Lwów	14.23	—	—
Przeciętna	14.37	14.56	—
Jęczmień browarowy			
Warszawa	21.25	20.58	-3.2
Poznań	21.38	21.25½	-0.7
Lwów	—	—	—
Przeciętna	21.31½	20.91½	-1.9
Jęczmień zwykły			
Warszawa	16.62½	16.37½	-1.6
Poznań	19.00	18.87½	-0.7
Lwów	—	—	—
Przeciętna	17.81	17.62½	-1.1

— Obroty na krajowych giełdach towarowych w okresie sprawozdawczym (od 25 lutego do 2 marca) były lekko zwiększone w stosunku do obrotów w okresie, poprzedzającym sprawozdawczy. Dla pszenicy i żyta, którego podał miała

podobne nasilenie, jak i w okresach ubiegłych — tendencja była utrzymana; dla jęczmienia, a w szczególności browarowego — nastrój był słaby, m. in. i z tego powodu, że popyt ze strony browarów krajowych został wybitnie zredukowany; owies miał tendencję lekko wyżkową. Salda tygodniowe były następujące (w zł na 100 kg; ze znakiem plus — wzrost, ze znakiem minus — spadek kursu): na giełdzie warszawskiej — jęczmień browarowy 689 g/l — 1.00, — 678.673 g/l — 0.50, — 649 i 620.5 g/l po — 0.25, II i III stand. owsa po + 0.50, wszystkie gatunki otręb pszenicznych po + 0.25 oraz otręby żytnie + 0.50; na giełdzie poznańskiej — jęczmień: 710 ÷ 725 g, 680 ÷ 690 g oraz browarowy po — 0.75, otręby pszeniczne średnie i grube po + 0.25; na giełdzie gdańskiej (w guld. gdańskich na 100 kg — analogicznie): pszenica 128 funt. hol. — 0.15, żyto konsumpcyjne 120 funt. hol. — 0.50, jęczmień: wyborowy na eksport — 1.15, — średni — 0.85, — 114 ÷ 115 funt. hol. eksportowy — 0.80, — 110 ÷ 111 funt. hol. — 0.75, owies eksportowy + 0.20, otręby pszenne grube + 0.05 i pszenne szale + 0.05.

Ogólny obrót na giełdzie warszawskiej w okresie sprawozdawczym wyniósł 17 668 t, w tem 12 628 t żyta (dla okresu ubiegłego odpowiednie liczby wynosiły: 14 857 i 8 947).

Warszawa. — Ceny hurtowe według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa ładunek wagon (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica jara czerwona szklista 775 g/l 18.00 ÷ 18.50, — jednolita 742 g/l 18.00 ÷ 18.50, — zbierana 731 g/l 17.00 ÷ 17.50, żyto I standart 14.50 ÷ 15.00, — II stand. 14.25 ÷ 14.50, jęczmień browarowy 689 g/l 19.50 ÷ 20.50 (20.50 ÷ 21.50), — o wadze 678/673 g/l 18.00 ÷ 18.50 (18.50 ÷ 19.00), — o wadze 649 g/l 16.00 ÷ 16.50 (16.25 ÷ 16.75), — o wadze 620.5 g/l 15.50 ÷ 16.00 (15.75 ÷ 16.25), owies I stand. (niezadyszczony) 15.50 ÷ 16.00, — II stand. (lekko zadyszczony) 14.00 ÷ 15.00 (13.50 ÷ 14.50, — III stand. (zadyszczony) 13.50 ÷ 14.00 (13.00 ÷ 13.50), mąka pszenna I B 0 ÷ 4½ 31.00 ÷ 33.00, — I C 0 ÷ 5½ 29.00 ÷ 31.00, — I D 0 ÷ 60% 27.00 ÷ 29.00, — I E 0 ÷ 65% 25.00 ÷ 27.00, — II B 20 ÷ 65% 23.00 ÷ 25.00, — II D 45 ÷ 55% 22.00 ÷ 23.00, — II F 55 ÷ 65% 21.00 ÷ 22.00, — II G 60 ÷ 65% 20.00 ÷ 21.00, — III A 65 ÷ 70% 15.00 ÷ 16.00, mąka żytnia I gat. 0 ÷ 55% 23.00 ÷ 24.50, — I gat. 0 ÷ 65% 22.00 ÷ 23.00, — II gat. 16.00 ÷ 17.00 (17.00 ÷ 18.00), razowa 17.00 ÷ 18.00, — „poślednia” 14.50 ÷ 15.00, otręby pszenne grube z przemiału standartowego 12.00 ÷ 12.50 (11.75 ÷ 12.25), — średnie z przemiału standartowego 11.00 ÷ 11.50 (10.75 ÷ 11.25), — mialkie z prze-

miału standardowego 11'00 ÷ 11'50 (10'75 ÷ 11'25), otręby żytnie z przemiału standardowego 9'25 ÷ 9'50 (8'75 ÷ 9'00).

Poznań. — Ceny hurtowe według cedyły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w zł za 100 kg paryt. t. Poznań dostawa bieżąca (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica 15'75 ÷ 16'25, żyto 15'25 ÷ 15'50, jęczmień 710 ÷ 725 g 19'00 ÷ 19'25 (19'75 ÷ 20'00), — 680 ÷ 690 g 18'00 ÷ 18'50 (18'75 ÷ 19'25), — browarowy 20'25 ÷ 21'00 (21'00 ÷ 21'75), owies 15'00 ÷ 15'50, mąka wraz z workiem: pszena I gat. A 20% 27'50 ÷ 30'00, — I gat. B 45% 27'00 ÷ 27'50, — I gat. C 55% 26'00 ÷ 26'50, — I gat. D 60% 25'00 ÷ 25'50, — I gat. E 65% 24'00 ÷ 24'50, — II gat. A 20 ÷ 55% 23'00 ÷ 23'50, — II gat. B 20 ÷ 65% 22'50 ÷ 23'00, — II gat. D 45 ÷ 65% 19'50 ÷ 20'00, — II gat. F 55 ÷ 65% 16'75 ÷ 17'25, — III gat. A 65 ÷ 70% 15'75 ÷ 16'25, — III gat. B 70 ÷ 75% 13'25 ÷ 13'75, mąka żytnia I gat. 0 ÷ 55% 21'75 ÷ 22'75, — I gat. 0 ÷ 65% 20'75 ÷ 21'75, — II gat. 55 ÷ 70% 15'25 ÷ 16'25, — „poślednia” ponad 70% 13'25 ÷ 14'25, — razowa 0 ÷ 95% 17'25 ÷ 18'25, otręby pszenne średnie z przemiału standardowego 10'75 ÷ 11'25 (10'50 ÷ 11'00), — grube z przemiału standardowego 11'50 ÷ 12'00 (11'25 ÷ 11'75), otręby żytnie z przemiału standardowego 10'50 ÷ 11'00, otręby jęczmienne 10'50 ÷ 12'00.

Gdańsk. — Ceny hurtowe według cedyły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w guld. gd. za 100 kg (w nawiasach podane są notowania z drugiej dekady lutego r. b., o ile różnią się od obecnych): pszenica eksportowa o wadze 128 funt. hol. bez notowań, — konsumpcyjna o wadze 130 funt. hol. bez notowań, — o wadze 128 funt. hol. 9'95 ÷ 10'10 (10'10), żyto eksportowe o wadze 120 funt. hol. 9'75, — konsumpcyjne o wadze 120 funt. hol. 9'25 ÷ 9'75 (9'75), jęczmień wyborowy na eksport 11'60 ÷ 12'15 (12'75), — średni 11'00 (11'85 ÷ 12'25), — o wadze 114 ÷ 115 funt. hol. eksportowy 10'60 (11'40), — o wadze 110 ÷ 111 funt. hol. 10'25 (11'00), — o wadze 105 ÷ 106 funt. hol. 9'40 ÷ 9'50, — konsumpcyjny bez notowań, owies eksportowy 8'00 ÷ 10'00 (7'80 ÷ 10'10), — konsumpcyjny bez notowań, otręby żytnie 6'25 ÷ 6'50, otręby pszenne grube 6'80 ÷ 7'00 (6'75 ÷ 7'00), otręby pszenne szale 7'30 ÷ 7'50 (7'25 ÷ 7'40).

CHEMIKALJA

Bielsko. — Ceny orientacyjne nawozów sztucznych — w zł za 100 kg wraz z workiem: azotniak 21% 29'40, siarczan amonu 21% 27'10, wapnoamon 15% 24'00, nitrofos 15% 25'50, saletra sodowa 15% 30'20, kwiniluzem (ładunki wagonowe — 10-tonnowe) 510'00, sole potasowe 22% (10 tonn) 895'00, — 26% 1'150'00, — 42% 1'850'00, superfosfat (za 100 kg luzem) 10'80.

METALE

Warszawa. — Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg (w nawiasach podane są notowania z połowy lutego r. b., o ile różnią się od obecnych): cyna Banka w blokach 6'50, ołów hutniczy 0'67, cynk hutniczy 0'70, antymon 1'70, aluminium hutnicze 3'30, blacha miedziana 2'60 ÷ 3'30, blacha mosiężna 2'40 ÷ 3'50, blacha cynkowa 0'83 (0'87), nikiel w kostkach 7'50.

CŁA ORAZ REGLAMENTACJA

ZNIŻKI CELNE NA ŚLEDZIE. — W „Dz. Ust. R. P.” Nr. 14/1935, poz. 80 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 25/II 1935 r., wydane w porozumieniu z Ministrami: Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Ref. Roln. o zniżkach celnych na śledzie.

Na mocy wymienionego rozporządzenia ustanowione zostały cła znizzone na śledzie, sprowadzane przez porty polskiego obszaru celnego, w następującej wysokości: śledzie żywe, świeże, nieżywe (mrożone, śnięte) — zł 1 od 100 kg, śledzie solone: w beczkach — zł 16 od 1/4 beczki, w półbeczkach — zł 8 od 1/2 beczki.

Rozporządzenie weszło w życie w dn. 1/III 1935 r. i obowiązuje do dn. 15/III 1935 r. włącznie; przedłuża ono okres ważności rozporządzenia z dn. 31/XII 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 110/1934, poz. 984), którego termin ważności upływał w dn. 28/II r. b.

ZWROT CŁA PRZY WYWOZIE LNU. — W „Dz. Ust. R. P.” Nr. 14/1935, poz. 79 ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu,

RYNEK AKCYJNY

za okres od 25 lutego do 2 marca 1935 r.

Obroty na rynku akcyjnym w okresie sprawozdawczym były poważniejsze i obejmowały licznější grupę akcji; tendencja naogół była mocniejsza. Akcje Banku Polskiego — po odbytem dorocznym walnym zebraniu akcjonariuszów, które uchwaliło m. in. wypłatę dywidendy w wysokości 8% — straciły w stosunku do okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, zł 7'25; jest to jednak strata tylko pozorna, gdyż jeśli dodać do obecnie notowanych kursów wartość dywidendy — to okaże się, że osiągnęły one kurs wybitnie wysoki, prawie al pari. Z pozostałych akcji jedynie Haberbusch zniżkował, tracąc z dotychczasowych zysków zł 0'75. Bardzo poważnie — bo o zł 3'50 — zwyżkowały akcje Warsz. Tow. Fabryk Cukru; dodatnie saldo tygodniowe pozostałych akcji były następujące (w zł): Lilpop 0'10, Ostrowiec 0'75 i Starachowice 0'75. Z dniem 1/III r. b. akcje: Tow. Ubezpieczeń „Vita i Krakowskie” oraz Warsz. Tow. Pożyczkowego na Zastaw Ruchomości notowane są bez kuponów dywidendowych za 1933/34 r. wartości: pierwszych akcji — bez wartości, drugich — 8%.

Na giełdach: krakowskiej i poznańskiej, obracano głównie akcjami Banku Polskiego po kursach utrzymanych lub lekko zniżkowych.

GIĘŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj-wyższy	Kurs naj-niższy	Ostatni kurs w tygodniu
		w zł za akcję		
Bank Polski	zł 100	99'50	91'50	92'00
Elektrownia Okręgowa w Zagł. Dąbrowskiem	zł 50			13'50
Częstocice	zł 100			32'00
Warsz. T-wo Fabr. Cukru	zł 100	33'00	31'00	31'50
Lilpop	zł 25	10'30	10'15	10'15
Modrzejów	zł 50			4'40
Ostrowiec	zł 50	19'50	18'75	19'50
Starachowice	zł 50	14'75	14'10	14'60
Haberbusch i Schiele	zł 100	42'00	42'00	42'00

GIĘŁDA KRAKOWSKA

Akcje — w zł (maksimum i minimum; w nawiasach — notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): Bank Polski 98'50 — 92'00 (99'75), Tohan 25'00, Piasecki 20'00.

GIĘŁDA LWOWSKA

Na giełdzie lwowskiej akcje w okresie sprawozdawczym nie były notowane.

GIĘŁDA POZNAŃSKA

Akcje — w zł (maksimum i minimum; w nawiasach — notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): Bank Polski 98'00 — 90'00 (98'25 — 98'00).

nadające nowe brzmienie rozporządzeniu z dn. 25/X 1934 r. w sprawie zwrotu cła przy wywozie lnu i pakul lnianych, przy czym § 1 tego rozporządzenia brzmi obecnie, jak następuje:

„Przy wywozie zagranicę lnu czesanego oraz lnu trzupanego, wytworzonych na polskim obszarze celnym, przysługują zwrot cła, uiszczanego za sprowadzone z zagranicy i zużyte do wytworzenia powyższych towarów narzędzia i maszyny, według następujących norm:

- 1) za 100 kg lnu czesanego, zawierającego najwyżej do 4% paździerzy lub innych zanieczyszczeń zł 10'—
- 2) za 100 kg lnu trzupanego standaryzowanego zł 5'—

Stawki zwrotu cła należy rozumieć od 100 kg wagi netto”.
Omawiana zmiana polega na tem, że skreślono całkowicie zwrot cła przy wywozie pakul lnianych, które korzystały poprzednio ze zwrotu cła w wysokości zł 5 od 100 kg, oraz na obniżeniu zwrotu cła dla lnu trzupanego ze zł 10 do zł 5. Zmiany te wywołane zostały zwyżką cen na rynkach zagra-

nicznych głównie pakul lnianych, których wywóz wskutek tego znacznie się wzmógł, zagrażając w ten sposób przemysłowi przetwórczemu przez pozbawienie go niezbędnego surowca.

Zamiast dotychczasowych norm zanieczyszczeń lnu trzepanego

wprowadzono pojęcie lnu standaryzowanego. Obecnie ze zwrotu cła będzie mógł korzystać len trzepany tylko standaryzowany, t. j. odpowiadający normom, ustalonym przez Komisję Standaryzacji Lnu i Konopi w Wilnie.

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

PROBLEM PRZEWOZU DREWNA OPAŁOWEGO NA P. K. P.

Omówiwszy w zesz. 8 tygodnika (str. 272) przewozy drewna opałowego na P. K. P. w eksporcie, imporcie i tranzycie, przechodzimy obecnie do zbadania przewozów wewnętrznych tego drewna.

Przewozy wewnętrzne, jak wynika z tablic, zamieszczonych w zesz. 8, stanowiły pod względem tonnażu $88 \div 98\%$, a pod względem ilości przewozów (tonnokilometrażu) $82 \div 97\%$ wszystkich przewozów drewna na P. K. P. Charakteryzuje to dominującą rolę obrotu wewnętrznego w przewozach drewna opałowego i istotne znaczenie taryf wewnętrznych dla produkcji i handlu tem drewnem.

W badaniem dziesięcioleciu (1924 ÷ 1933) wyraźnie występują 2 okresy w przewozach wewnętrznych drewna opałowego; w pierwszym okresie (1924 ÷ 1929) roczny tonnaż stanowił ponad 1200 tys. t (z wyjątkiem 1925 r.), a tonnokilometraż $207 \div 305$ miljn. tonno-km, w drugim zaś (1930 ÷ 1933) roczny tonnaż wahał się 750 tys. ÷ 961 tys. t, tonnokilometraż zaś stanowił $140 \div 182$ miljn. tonno km. Przełomowym był rok 1930, w którym spadł gwałtownie zarówno tonnaż (z 1282 tys. t w 1929 r. na 882 tys. t w 1930 r., t. j. o 32%), jak i ilość przewozów (z 250 miljn. tonno-km w 1929 r. na 156 miljn. tonno-km w 1930 r., t. j. o 36%). Tendencji rozwojowej w przewozach wewnętrznych drewna opałowego określić nie można ani w żadnym z tych okresów, ani tem mniej dla całego dziesięciolecia. Po nagłym spadku o przeszło 30% w 1930 r. zaznaczył się drugi raz spadek w 1932 r., najcięższym zresztą dla eksploatacji leśnej w ogóle. Obecnie należy oczekiwać jednak raczej wzrostu zarówno tonnażu, jak i ilości przewozów drewna opałowego z uwagi na ogólne odprężenie w drzewnictwie i wznowioną eksploatację lasów, a więc i nieodłącznie z nią związaną wzmoczoną produkcję drewna opałowego.

Jeśli chodzi o rolę drewna opałowego w towarowych przewozach wewnętrznych P. K. P., to wskazuje na nią odsetek tonnażu tego drewna w ogólnym tonnażu towarowym.

W badanym okresie 1924 ÷ 1933 drewno opałowe stanowiło $2.5 \div 4.3\%$ ogólnego tonnażu towarowego przewozów wewnętrznych P. K. P., przy czem minimum udziału w ogólnym tonnażu (2.5%) przypadło w 1930 r., w 1933 r. zaś udział ten wynosił już znów 4%.

Jest to, jeśli chodzi o 1933 r., udział większy niż udział w tonnażu wewnętrznym drewna nieobrobionego (2.6%), obrobionego (3.1%) oraz łącznego tonnażu wszystkich innych towarów grupy drzewnej (papierówka — 1%, kopalniaki — 1.1%, stopy teletechniczne — 0.1% i t. d., razem 2.8%).

Jak widzimy, pod względem tonnażu drewno opałowe zajmuje pokazuje miejsce w przewozach wewnętrznych P. K. P. Dla oceny jednak znaczenia tego tonnażu w przewozach, a przedewszystkiem dla oświetlenia sprawy układu i wysokości taryf przewozowych dla tego drewna ważne jest zbadanie jego odległości przewozu.

Należy tu zaznaczyć, że poglądy fachowców i sfer drzewnych, dotyczące kwestji odległości przewozu, na jakiej drewno opałowe powinno korzystać z dogodnych taryf przewozowych, są obecnie bardzo rozmaite. Podczas gdy według zdania jednych krańcową odległością dla drewna opałowego powinna być odległość 300 km, inni żądają, aby taryfy faworyzowały przewozy drewna opałowego powyżej 800 km, a nawet, aby przyznana była powyżej pewnej odległości jednakowa opłata taryfowa bez względu na dalszą odległość przewozu. Istnienie tych rozbieżności tłumaczy się głównie nieorientowaniem się w rzeczywistych stosunkach w dziedzinie produkcji, konsumpcji oraz przewozów drewna opałowego.

Średnie odległości przewozów wewnętrznych drewna opałowego w okresie 1924 ÷ 1933 wynosiły $165 \div 195$ km. Średnia odległość nie wykazuje jakiejś tendencji rozwojowej, jak również nie można doszukać się związku między tonnażem przewozów i średnią odległością przewozu drewna opałowego.

Wysokość średniej odległości przewozu dała podstawę do wyciągnięcia wniosku, jakoby drewno opałowe w naszych warun-

kach było sortymentem o znaczeniu wybitnie lokalnym, które dalszych transportów nie znosi¹⁾. Wniosek ten, jak się okazało następnie, był wyciągnięty zbyt pochopnie. Poniższa tablica wyjaśnia, na jakich odległościach jakie ilości drewna opałowego w naszych stosunkach przewozi się (przewozy według stref odległości—w odsetkach tonnażu każdorocznych przewozów wewnętrznych):

Strefy odległości (km):

	1-100	101-200	201-300	301-400	401-500	501-600	601-700	powyżej 700
1924	41	23	11	9	6	5	2	3
1925	46	23	10	9	5	3	2	2
1926	47	24	10	8	5	3	2	1
1927	47	24	11	9	4	3	1	1
1928	43	24	11	11	6	2	2	1
1929	41	23	12	8	8	4	3	1
1930	45	24	12	6	6	3	2	2
1931	44	24	12	6	5	4	3	2
1932	43	26	12	5	5	3	3	3
1933	47	31	10	3	3	2	2	2

Z powyższego zestawienia wynika z jednej strony, że na odległości do 450 km przewożono z reguły 90% tonnażu drewna opałowego, do 700 km zaś — conajmniej 98%, z drugiej strony, że na odległości powyżej 300 km przewożono jeszcze $12 \div 24\%$ tonnażu, co stanowiło 372 tys. (1924 r.) ÷ 116 tys. (1933 r.) tonn.

W świetle tych liczb postulat przyznania niskich stawek taryfowych dla drewna opałowego dla odległości przewozu powyżej 450 km wymaga specjalnego uzasadnienia, jako dotyczący już tylko 10% przewozu, postulat zaś faworyzowania przewozu powyżej 700 km, więc na odległościach, na których drewno opałowe było przewożone tylko w minimalnych ilościach w latach największej produkcji względnie pomysłnych koniunktur dla tego drewna (1926/27)—uzasadnienia w ogóle w rzeczywistym układzie stosunków nie posiada.

Odrzucając bezwzględnie potrzebę niskich taryf dla drewna opałowego dla odległości powyżej 700 km i kwestionując zasadniczo nawet ich potrzebę powyżej 450 km, z drugiej strony uważamy, że uznanie przewozów drewna opałowego w naszych stosunkach za przewozy o charakterze czysto lokalnym jest również nie do przyjęcia. O ile bowiem przewozy na odległości 100 ÷ 200 km można by jeszcze zaliczyć do lokalnych, o tyle przewozy powyżej 200 km uznane za lokalne być nie mogą. Skoro zaś z jednej strony nawet na odległości powyżej 300 km do 450 km przewozi się jeszcze do 24% tonnażu, a na 1 ÷ 450 km w ogóle 90% całego tonnażu, to wydaje się uzasadnionem przyjęcie jako końcowej racjonalnej granicy przewozu drewna opałowego w naszych warunkach 450 km. Jest to odległość końcowa większa niż przyjęta w taryfie ogólnej obecnej i wysunięta przez znawcę stosunków drzewnych P. Inż. Ilnatowicza. P. Inż. Ilnatowicz uważa bowiem, że taryfa powinna faworyzować przewozy tylko do 300 km²⁾, obecna zaś taryfa aneksowa (d 4) faworyzuje przewozy tylko do 250 km.

Aby zbadać, czy istnieje zasadnicza rozbieżność między stanowiskiem taryfy obecnej i P. Inż. Ilnatowicza — z jednej, a postulatem przyjęcia za końcową odległość 450 km — z drugiej strony, rozpatrzmy bliżej strukturę przewozów wewnętrznych drewna opałowego.

Statystyka kolejowa podaje przewozy w obrębie kolejowej dystrykcji nadania, wywóz z danej dystrykcji do innych dystrykcji oraz zagranicę i wreszcie przywóz do dystrykcji z innych dystrykcji i zagranicy. Dla uproszczenia obrazu pomijamy w ogóle przewozy wewnątrz dystrykcji, jako nieprzekraczające z reguły 250 km, w poszczególnych zaś dystrykcjach bilansujemy przywóz i wywóz i otrzymujemy saldo wywozowe, bądź przywozowe, wskazujące, czy dany okrąg dystrykcyjny ma nadmiar, czy brak własnego drewna opałowego. Poniższe tablice podają salda w okresie lat 1924 ÷ 1933 poszczególnych dystrykcji, które miały charakter wybitnie wywozowy lub przywozowy z pominięciem dystrykcji w zasadzie samowystarczalnych, jeśli chodzi o drewno opałowe-

¹⁾ P. Inż. Barański: „Kwestja drzewna w Polsce” (str. 80).

²⁾ P. Inż. Stan. Ilnatowicz: „Reforma taryf kolejowych” (str. 27).

Saldo wywozowe wszystkich dyrekcyj P. K. P. ¹⁾ tys. tonn		W t e m:						Saldo przywozowe wszystkich dyrekcyj P. K. P. ¹⁾ tys. tonn		W t e m:					
		Wileńskiej		Radomskiej		Stanisławowskiej				Warszawskiej		Lwowskiej		Poznańskiej	
		tys. t	% salda og.	tys. t	% salda og.	tys. t	% salda og.			tys. t	% salda og.	tys. t	% salda og.	tys. t	% salda og.
1926	542	244	46.5	111	21.0	101	19.3	418	338	80.9	67	16.0	—	—	
1927	536	198	36.9	103	19.2	92	17.2	385	335	87.9	45	11.7	—	—	
1928	490	216	44.2	116	23.8	56	11.4	377	270	71.7	98	25.9	—	—	
1929	599	305	51.0	179	29.9	85	14.2	414	263	63.4	135	32.6	—	—	
1930	328	184	56.3	94	28.8	39	11.9	276	199	72.1	42	15.2	8	2.9	
1931	366	175	47.8	147	40.2	44	12.0	347	234	67.3	66	18.9	11	3.1	
1932	301	132	43.9	126	41.8	43	14.4	298	188	63.2	58	19.5	15	5.1	
1933	309	112	36.2	141	45.6	41	13.2	286	189	65.9	40	14.0	27	9.6	

Jak widzimy, wybitnie wywozowemi są okręgi dyrekcyj: Wileńskiej, Radomskiej i Stanisławowskiej, natomiast stały brak drewna opałowego wykazują okręgi dyrekcyj: Warszawskiej i Lwowskiej. Pozostałe dyrekcje nie mają określonego charakteru, gdyż wykazywały w jednych latach brak, w innych nadmiar drewna opałowego, zasadniczo biorąc można je uznać za samowystarczalne w tym względzie. Ponieważ saldo wywozowe Dyrekcji Stanisławowskiej bilansuje się, naogół biorąc z saldem przywozowym sąsiedniej Dyrekcji Lwowskiej (obecnie tworzą one jedną Dyrekcję Lwowską), wobec czego przeważną część wywozu Dyrekcji Stanisławowskiej odbywa się na bliskich odległościach, przeto bliższego omówienia z punktu widzenia zagadnienia długich przewozów tylko wymagają dyrekcje: Wileńska i Radomska — jako wywozowe, a Warszawska — jako przywozowa.

Dyrekcja Wileńska wykazuje do 1933 r. największe saldo wywozowe drewna opałowego. Osiągnęło ono maksimum (dla okresu 1926 ÷ 1933) w 1929 r. — 305 tys. t, po roku tym jednak zaczęło nagle spadać i w 1933 r. wynosiło już tylko 112 tys. t (minimum w badanym okresie), t. j. spadło od 1929 r. o 60%.

Drugie miejsce w wywozie drewna opałowego zajmuje Dyrekcja Radomska. Jej saldo wywozowe osiągnęło maksimum — 179 tys. t — również w 1929 r. Potem — po nagłym spadku w 1930 r. — do 94 tys. t (minimum w badanym okresie) — dalej podnosi się i w 1933 r. osiągnęło 141 tys. t.

Zasadniczo biorąc saldo, okręgu Dyrekcji Wileńskiej jest znacznie większe od salda okręgu Dyrekcji Radomskiej, podczas bowiem gdy roczne saldo przeciętne Dyr. Wileńskiej wynosiło w badanym okresie 196 tys. t, to saldo Dyr. Radomskiej — 127 tys. t, t. j. mniej o 69 tys. tonn. Czem więc tłumaczyć należy przewagę w 1933 r. wywozu z okręgu Dyr. Radomskiej nad wywozem z okręgu Dyr. Wileńskiej? Tu znów dochodzimy do zagadnienia odległości przewozu. Mianowicie, okrąg Dyr. Radomskiej produkuje drewno opałowe w lasach województw wschodnich (głównie poleskiego i póln. części wołyńskiego) oraz województw centralnych (lubelskiego, a głównie kieleckiego). Produkcja lasów w części wschodniej okręgu Dyr. Radomskiej znajduje się w stosunku do produkcji lasów okręgu Dyr. Wileńskiej o tyle w lepszym położeniu, że znajduje zbyt nietylko na terenie Dyr. Warszawskiej, jak drewno wileńskie, ale nadto w województwach o małej leśistości: wołyńskim (część południowa) i tarnopolskim. Drewno opałowe części zachodniej okręgu Dyr. Radomskiej znajduje znowu łatwy zbyt w sąsiedniej części okręgu Dyr. Warszawskiej (woj. warszawskiej i łódzkiej) oraz w ostatnich latach na terenie Dyr. Poznańskiej. Przytem należy zaznaczyć, że, o ile w latach przedkryzysowych stacje wschodniej części okręgu Dyr. Radomskiej (woj. poleskie i wołyńskie) dostarczały przeszło 80% (w 1929 r. — 81%) tonnażu całego nadania drewna opałowego Dyr. Radomskiej, o tyle w 1933 r. stacje te dostarczyły tylko ok. 65% nadania tej dyrekcyj. Wynika z tego, że i gros salda wywozowego Dyr. Radomskiej, pochodzące z reguły z części wschodniej jej okręgu, przesunęło się ostatnio na korzyść części zachodniej, mającej bliższe rynki zbytu. Pozostaje to, niewątpliwie, w związku z kosztami przewozu drewna, znaczniejszemi dla wywozu do centrum kraju z części wschodniej okręgu Dyr. Radomskiej niż jego części zachodniej.

Ponieważ drewno z części wschodniej okręgu Dyrekcji Radomskiej w stosunku do rynku zbytu w centrum kraju jest w sytuacji takiej, jak drewno z okręgu Dyr. Wileńskiej, dlatego zbadanie sytuacji wywozu z Dyr. Wileńskiej oświetli również sytuację wywozu drewna z części wschodniej okręgu Dyr. Radomskiej do centrum kraju.

Ustaliliśmy wyżej, że Dyrekcja Wileńska posiada z reguły największe saldo wywozowe drewna opałowego, i że saldo to stanowiło przeciętnie 196 tys. t rocznie. Przed zajęciem się bliżej sprawą ulokowania tak dużego salda na rynku oświetlimy przedtem, jakie znaczenie ma ta sprawa dla okręgu wywożącego. Wyjaśnia to następujące zestawienie, podające, jaki odsetek stanowił w ogólnym tonnażu wywozu wszystkich towarów z okręgu Dyr. Wileńskiej tonnaż drewna opałowego:

1926 . . .	10.2	1930 . . .	9.3
1927 . . .	6.7	1931 . . .	14.1
1928 . . .	7.3	1932 . . .	13.8
1929 . . .	11.0	1933 . . .	10.1

Jak widać, drewno opałowe stanowi przeciętnie 10% tonnażu wywozu Dyr. Wileńskiej (woj. nowogródzkie, wileńskie, poleskie i białostockie). Gdyby wyłączyć z danego okręgu woj. białostockie w stosunku do innych województw tego okręgu wysoce uprzemysłowione, to okazałoby się, że drewno opałowe stanowi dla pozostałych województw północno-wschodnich bardzo znaczny rozmiarami artykuł wymiany, wzamian za który mogą otrzymywać one artykuły przemysłowe z pozostałej części kraju i zagranicy.

W tym stanie rzeczy zapewne jeszcze przez czas dłuższy wywóz drewna opałowego z okręgu Dyr. Wileńskiej i w niemniejszej mierze z wschodniej części okręgu Dyr. Radomskiej musi być traktowany inaczej niż przewozy drewna, nadawanego w innych dyrekcyjach, a przedewszystkiem w dyrekcyjach centralnych i zachodnich, w których wymianie towarowej drewno opałowe gra zupełnie podrzędną rolę. Staje się jasnym też, dlaczego mówiliśmy, iż między tezą, że za racjonalną maksymalną odległość przewozu drewna opałowego należy przyjąć odległość do 300 km, jak chce P. Inż. Ilnatowicz, lub nawet 250 km — jak to przyjął obecny system taryfowy, i tezą, którą postawiliśmy, że tę odległość należy przesunąć powyżej 300 km — niema rozbieżności. Mianowicie, dla ogólnej taryfy, stosowanej do przewozów drewna między wszystkimi stacjami P. K. P., za krańcową można przyjąć odległość 250 km, gdyż za większą nie przemawiają z punktu widzenia całości produkcji ani potrzeby tej produkcji, ani wymagania rynku, przeciwko zaś przemawia względ teoretyczny, że drewno, jako towar małowartościowy, nie powinno być przewożone na dalekie odległości — natomiast niezależnie od ogólnej taryfy należałoby, w uzgodnieniu szczególnej wagi przewozów dalszych dla ziem wschodnich, stworzyć specjalną taryfę, ułatwiającą przewóz dalszy z tych ziem. Jak daleki? Z ogólnej analizy przewozu wynikało, że na odległości do 450 km przewożono w obrocie wewnętrznym 90% tonnażu. Zjawia się pytanie, czy przewozy drewna opałowego na tak znacznej odległości istotnie są konieczne, czy nie można skrócić ich odpowiednią różniczką taryfową do granicy, bardziej teoretycznie uzasadnionej? Odpowiedź na to zbadanie kierunków i odległości wywozu drewna z okręgu Dyrekcji Wileńskiej:

Patrz tablicę na następnej stronie

Jak widać, istotne znaczenie dla okręgu Dyrekcji Wileńskiej ma wywóz do okręgu Dyrekcji Warszawskiej, w którym Dyr. Wileńska lokowała 74 ÷ 90% swego wywozu drewna opałowego. Pozatem 6 ÷ 10% wywozu szło do okręgu Dyr. Radomskiej, głównie do Chełma i Lublina (przeszło 50% wywozu do Dyr. Radomskiej). Pewną rolę odgrywał pozatem wywóz do okręgu Dyr. Gdańskiej (i W. M. Gdańska) oraz Dyr. Poznańskiej. Okręgi te jednak mają wystarczającą ilość opału na miejscu bądź w sąsiednich okręgach, wobec czego nie mogą być uwa-

¹⁾ Nietylko wymienionych w zestawieniu, ale wszystkich, które w danym roku posiadały takie saldo.

R O K	Wywóz ogółem tys. tonn	W t e m:									
		z a g r a n i c ę		d o D y r e k c j i W a r s z a w s k i e j		d o D y r e k c j i R a d o m s k i e j		d o D y r e k c j i P o z n a ń s k i e j		d o D y r e k c j i G d a ń s k i e j	
		tys. t.	%	tys. t.	%	tys. t.	%	tys. t.	%	tys. t.	%
1926	254	9	3.5	228	89.8	16	6.3	0	0	0	0
1927	212	5	2.4	188	88.6	16	7.5	0	0	0	0
1928	228	6	2.6	189	82.8	14	6.1	1	0.4	5	2.2
1929	313	16	5.1	214	68.3	19	6.1	10	3.2	18	5.7
1930	192	3	1.5	150	78.1	18	9.3	4	2.1	10	5.2
1931	183	7	3.8	145	79.2	14	7.6	3	1.6	12	6.5
1932	138	4	2.9	111	80.5	9	6.5	4	3.0	9	6.5
1933	120	4	3.4	89	74.2	13	10.8	7	5.8	5	4.1

żane za gospodarczo uzasadnione rynki zbytu dla drewna opałowego z odległych województw wschodnich¹⁾. Zaimiemy się przeto bliżej jedynie wywozem do okręgu Dyr. Warszawskiej, gdzie drewno opałowe z Dyr. Wileńskiej posiada dwa główne miejsca konsumpcji: Warszawę i Łódź, jak to wynika z poniższego zestawienia²⁾:

Ogólny wywóz z Dyr. Wileńskiej	W t e m:				
	d o W a r s z a w y		d o Ł o d z i		
	tys. t.	% ogóln. wywozu	tys. t.	% ogóln. wywozu	% ogóln. wywozu
1926	254	103	40.6	34	13.4
1927	212	90	42.4	34	16.0
1928	228	93	40.8	23	10.1
1929	313	92	29.4	40	12.8
1930	192	73	38.0	29	15.2

Okazuje się, że Warszawa i Łódź przyjmowały średnio przeszło 50% salda wywozowego Dyrekcji Wileńskiej, czyli wywóz do tych 2 miast musi być uważany za niezastąpiony dla produkcji drewna opałowego województw północno-wschodnich.

Z jakiej średniej odległości przywożono to drewno? Otóż, w 1928 r. odległość przewozu z okręgu Dyr. Wileńskiej do Warszawy wynosiła 319 km, była więc o 140 km dłuższa od ogólnej przeciętnej odległości przewozu drewna opałowego wewnątrz kraju, która wtedy stanowiła 179 km, w 1933 r. zaś zmniejszyła się do 217 km, który to spadek tłumaczy poniekąd ogólny spadek tonnażu wywozu z okręgu Dyr. Wileńskiej (w 1933 r. wywóz do Warszawy można szacować na 57 tys. t).

Badając bliżej tę sprawę, stwierdzamy, że na ogólną ilość około 50 stacji Dyrekcji Wileńskiej, które w 1928 r. wysłały drewno opałowe do Warszawy—27 stacji, t. j. więcej niż połowa, było odległych od Warszawy ponad 300 km, z tych zaś 14 było odległych o 400 ÷ 500 km. Tonnaż wywozu do Warszawy tych 27 stacji wynosił przeszło 51 tys. t, t. j. 55% nadania drewna opałowego z Dyr. Wileńskiej do Warszawy i 24% ogólnego salda wywozowego drewna opałowego z tejże dyrekcji. W 1933 r. na ok. 40 stacji Dyr. Wileńskiej, które nadawały drewno opałowe do Warszawy, jeszcze 19 leżało dalej niż 300 km od Warszawy, a 8 w odległości 432 ÷ 474 km.

W świetle tych liczb okazuje się, że dla drewna opałowego z województw północno-wschodnich odległość przewozu powyżej 300 km do 500 km należy uznać za uzasadnioną, specyficznymi warunkami oraz konieczną do przyjęcia z punktu widzenia bilansu wywozowego tych województw. Potrzeba ułatwienia

wywozu drewna opałowego z tych województw na rynki, odległe więcej niż o 300 km, jest tem bardziej uzasadniona, że już w latach 1928 i 1929 wskazywali znawcy problemu eksploatacji lasów w Polsce na gromadzenie się z roku na rok w lasach wschodnich remanentów drewna opałowego, które ulegały następnie częściowemu zniszczeniu na miejscu spowodu niemożności dotarcia do miejsc konsumpcji¹⁾. Oczywiście, w latach kryzysu sytuacja nie uległa poprawie, a raczej pogorszyła się jeszcze. Zjawia się wobec tego pytanie, dlaczego taryfy obecne dla drewna opałowego nie ułatwiają drewnu opałowemu z woj. północno-wschodnich przewozu do naturalnych jego miejsc konsumpcji: Warszawy, Łodzi i pomniejszych miast woj. centralnych, skoro z jednej strony produkcja bardzo wielkich ilości tego drewna w lasach północno-wschodnich musi być uznana za zjawisko naturalne, i drewno to nie może być zużyte na miejscu, a z drugiej strony okazuje się, że jedynie dowóz do wielkich centrów spożycia, leżących w woj. warszawskim i łódzkim, może skonsumować nadwyżki wywozowe z wymienionych lasów.

Ten brak ponarcia taryfowego wynika z faktu, że obecnie istnieją tylko taryfy dla przewozów między wszystkimi stacjami P. K. P., budowane na zasadzie uznana za końcową odległość przewozu drewna opałowego 250 km. Taryfy ogólnej, uznającej za taką krańcową odległość 500 km, niema podstawy tworzyć, kwestja zaś taryfy specjalnej dla drewna z województw północno-wschodnich wysuwana nietylko że nie była, ale koncepcja takiej taryfy spotykała nawet na sprzeciw sfer drzewnych, żądających taryfy, popierającej długie przewozy po całym kraju. Jak się okazuje, ten ostatni postulat nie ma żadnego uzasadnienia, i dlatego też nie był realizowany, jednocześnie jednak, absorbując całą uwagę sfer interesowanych, nie pozwalał na dostateczne oświetlenie problemu stworzenia racjonalnych ulg dla uzasadnionego wywozu remanentów drewna opałowego z lasów północno-wschodnich.

Reasumując powyższe wyniki badań, dochodzimy do wniosku, że przewozy drewna opałowego, stanowiącego połowę całej produkcji naszych lasów, są zagadnieniem ważnym zarówno z punktu widzenia ogólnogospodarczego, jak i kolei, a wreszcie mają szczególne znaczenie dla ziem północno-wschodnich, dalej, że obecnie przyjęta teza, iż przewozy tego drewna powinny w zasadzie odbywać się tylko do 300 km, w zastosowaniu do ogólnej taryfy dla drewna opałowego jest słuszną, że jednak z uwagi na specyficzne warunki zbytu wielkiego salda wywozowego sieci północno-wschodnich uzasadnione byłoby utworzyć dla tego drewna taryfę specjalną, umożliwiającą przewozy w kierunku na zachód do 500 km do naturalnych dla tego drewna centrów spożycia: Warszawy i Łodzi.

St. Deptuła

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM W STYCZNIU 1935 R.—Ruch okrętowy w porcie gdańskim w styczniu r. b. zmniejszył się zarówno w porównaniu z miesiącem poprzednim, jak

¹⁾ Dyrekcja Poznańska miała salda wywozowe w latach 1926—1929 dzięki wyjątkowym wyrębom spowodu kleski sówki-chołnowki. Od 1930 r. począwszy odczuwa stały brak drewna opałowego, który powinien być jednak zaspokojony dowozem z Dyr. Toruńskiej i części zachodniej okręgu Dyr. Radomskiej.

²⁾ Dane ścisłe. Dla późniejszego okresu danych brak, można tylko podać je szacunkowo (co uczyniono w tekście dla 1933 r.).

i z analogicznym miesiącem r. ub. W porównaniu z miesiącem poprzednim tonnaż statków, które do Gdańska zawinęły, zmniejszył się o 19.6%, tonnaż zaś statków, które Gdańsk opuściły, zmalał o 11%. W stosunku do analogicznego miesiąca r. ub. w pierwszym wypadku zmniejszenie wynosi 14.9% w drugim — 12%. Weszło do portu gdańskiego w styczniu 352 okręty o pojemności 236 421 ort, wyszło 358 okrętów o pojemności 250 93 ort.

Narodowość statków, które odwiedziły w styczniu port gdański, była następująca:

¹⁾ P. Inż. Wł. Barański ks. cyt. (str. 81); Inż. St. Ilnatowicz: „Reforma taryf kolejowych” (str. 24).

	Przybyło:		Odeszło:	
	statków	nr	statków	nr
Polska	16	11 667	20	14 608
Gdańsk	5	2 937	2	776
Niemcy	130	56 764	126	59 336
Finlandja	10	18 229	9	15 019
Estonja	9	4 398	6	2 795
Łotwa	1	1 305	2	2 457
Litwa	2	977	3	1 369
Szwecja	52	34 831	64	45 564
Norwegja	26	18 849	22	15 157
Danja	65	41 085	69	46 707
Anglja	13	15 192	13	15 421
Holandja	11	6 111	9	4 571
Francja	6	7 142	6	7 142
Włochy	1	4 911	1	4 911
Jugosławja	1	3 543	1	3 543
Grecja	2	5 220	3	8 457
Stany Zjedn.	1	3 113	1	3 113
Panama	1	147	1	147
Razem:	352	236 421	358	250 093

Na 18 bander, reprezentowanych w styczniu w gdańskim ruchu portowym, bandera polska zajmuje siódme miejsce na Niemcami, Danją, Szwecją, Norwegją, Finlandją i Anglią, wyprzedzając Francję, Grecję i inne.

Obrót towarowy wyniósł w miesiącu sprawozdawczym 572 288 t w porównaniu z 513 427 t w grudniu r. ub. i 653 723 t w analogicznym miesiącu 1934 r. Import (50 267 t) zmniejszył się w porównaniu z grudniem o 9,2%, w porównaniu zaś z analogicznym miesiącem r. ub. zmalał o 3%. Eksport (522 021 t) wzrósł w stosunku do grudnia o 12,3%, w porównaniu natomiast ze styczniem 1934 r. zmniejszył się o 13,3%, należy jednak nadmienić, że styczeń r. ub. był dla Gdańska pod względem obrotów towarowych miesiącem wyjątkowo pomyślnym, co spowodowane było w głównej mierze wzmocnionym eksportem węgla w tym miesiącu.

Ruch towarowy rozwijał się następująco (w tonnach):

	Przywóz	Wywóz
Produkty pochodzenia roślinnego	2 558	96 122
Produkty pochodzenia zwierzęcego	4 761	232
Produkty pochodzenia mineralnego	34 665	333 270
Tłuszcze, oleje i t. d.	483	3
Artykuły spożywcze, tytoń	438	7 849
Chemikalja	3 130	4 871
Skóry i wyroby	109	2
Surowce włókiennicze	674	68
Kauczuk i wyroby	104	2
Drzewo i wyroby	350	75 127
Papier i wyroby	929	465
Materiały budowlane	73	32
Metale i wyroby	1 813	3 930
Maszyny i aparaty	146	48
Pozostałe towary	44	—
Razem :	50 267	522 021

W imporcie na pierwszym miejscu stoja produkty pochodzenia mineralnego, których przywóz zmniejszył się w porównaniu z miesiącem poprzednim o 8 121 t, czyli o 23,5%. Import produktów pochodzenia zwierzęcego, stojących na drugim miejscu, uległ poważnemu zmniejszeniu — o 57,5%. Przywóz chemikalij zmniejszył się w porównaniu z grudniem o 60,1%. Zmniejszył się również przywóz następujących grup towarowych: produktów pochodzenia roślinnego o 13,7%, metali i wyrobów o 6,3%, papieru o 46,4%, surowców włókienniczych o 11,8%, tłuszczów i olei o 56,4%. Zwiększeniu uległ przywóz artykułów spożywczych i tytoniu (ok. 13%) oraz skór i wyrobów (72,5%). Inne artykuły nie wykazują specjalnych zmian w porównaniu z miesiącem poprzednim.

W eksporcie pierwsze miejsce zajmują produkty pochodzenia mineralnego, których wywóz zwiększył się w porównaniu z grudniem o 15,3%. Węgiel był eksportowany w miesiącu sprawozdawczym do 8 państw z Francją, Włochami, Szwecją i Danją na czele. Na drugim miejscu stoja produkty pochodzenia roślinnego z liczbą, nieznacznie tylko mniejszą od grudnia. Zwiększył się o 14,3% eksport drzewa. Eksport artykułów spożywczych i tytoniu wzrósł o 3,7%. Przeszło 4-krotnie zwiększeniu uległ wywóz chemikalij. Pozostałe grupy utrzymują się mn. w. na poziomie miesiąca poprzedniego.

Przyjechały do portu gdańskiego w styczniu 32 osoby.

A. R.

URUCHOMIENIE S/S „KOŚCIUSZKO”. — Statek przedsiębiorstwa okrętowego „Gdynia — Ameryka” Linje Żeglugowe — s/s „Kościszko” doznał gruntownego remontu oraz przebudowy urządzeń pasażerskich w dokach Stoczni Gdańskiej. Przebudowa ta w podniosła znacznym stopniu komfort i wygodę pasażerów na „Kościszko”. Po ukończeniu przeróbek „Kościszko” w dn. 3/III powrócił do Gdyni, skąd wyrusza w dn. 6/III w podróż do New Yorku, od kwietnia zaś przeznaczony zostaje dla ruchu wycieczkowego.

DELEGACJA KOLEJOWA Z. S. R. R. W GDYNI. — W dn. 5 b. m. odwiedziła Gdynię delegacja władz kolejowych sowieckich, która brała udział w kilkodniowej konferencji taryfowej w Poznaniu. Goście zwiedzili port gdański, zaznajamiając się szczegółowo z jego urządzeniami technicznymi, a zwłaszcza z rozwiązaniem zagadnień obsługi portu przez koleje.

ORKAN NAD BAŁTYKIEM. — W dn. 2/III nad Bałtykiem przeszła ponownie bardzo silna burza, w czasie której siła wiatru osiągała ponad 10⁰ w skali Beauforta. W Gdyni, w samem mieście i w porcie na lądzie burza ta nie wyrządziła większych szkód, natomiast na wodzie, w obrębie najbliższej części reddy portowej, spowodowała katastrofę. Jeden, mianowicie, z holowników Żeglugi Polskiej, „Żubr”, przechodzący z awanportu do Południowego basenu, został tak nieszczęśliwie uderzony przez falę, że zalewająca go woda zapelniła jego wnętrze, powodując natychmiastowe zatonięcie statku. Przebieg katastrofy był tak szybki, że „Żubr” zniknął z powierzchni wody w ciągu 1 minuty. Szypier i 3 ludzie załogi utonęli mimo intensywnych wysiłków przyżycia im z pomocą z falochronu oraz z innego holownika, który znajdował się w pobliżu.

Po przejściu burzy oraz po uspokojeniu się falowania zatoki, w dn. 5/III przystąpiono do akcji wydobywania „Żubra” i odnalezienia ciała. Akcja ta zajmie niezawodnie parę dni czasu.

Wejście do basenu Południowego nie zostało zablokowane, jednak wrak „Żubra” krępuje nieco ruchy wchodzących i wychodzących z tego basenu statków.

RYNEK FRACHTOWY. — Liczne zafrachtowania, dokonane w tygodniu sprawozdawczym na rynku La Platy, dowodzą sukcesu prac komitetu, normującego stawki minimalne. Na rynku tym ruch był bardzo ożywiony; zafrachtowano ogółem 34 statki o łącznym tonnażu 235 400 t przy załadunku od lutego po maj; notowano m. in. szereg kontraktów na ładunki kukurydzy, owsa, siemienia lnianego do Ameryki Półn. oraz pszenicy do Chin i Japonji.

Wydarzeniem o wielkim znaczeniu dla żeglugi było wyasygnowanie przez Rząd angielski subsydjum na rok 1935 dla trampów w wysokości £ 2 miljn. oraz £ 10 miljn. na rozbudowę floty handlowej.

Poza pewnem ożywieniem w wywozie cukru, stawka na który wynosiła sh 12/6 z Kuby a 11/6 z San Domingo do Anglii i kontynentu, sytuacja na rynkach Ameryki Półn. i Kanady nie wykazywała korzystnych zmian. Nieliczne były zapotrzebowania tonnażu pod ładunki z'omu, za który płacono \$ 3,75 do Genui, a sh 13/- do Japonji.

Na rynkach Dalekiego Wschodu ruch był bardzo słaby. Nominalna stawka na soję z portu Dalny wynosiła sh 20/- do Rotterdamu lub Hamburga, sh 1/3 więcej do Hull lub portów skandynawskich, nie zawarto jednak żadnych kontraktów. W wywozie ryżu płacono w Burmy do Gdyni sh 22/9, przy opcji na Antwercję/Hamburg sh 1/- mniej, oraz sh 21/- do Holandji na marzec; stawka, proponowana na kwiecień do portów bałtyckich, wynosiła sh 23/6 dla statków średniego typu. Pod rudę z Vizagapatam frachtowano tonnaż po stawce sh 17/6 na maj do Antwercji, a 18/6 na marzec/kwiecień do Dunkierki. Wobec nadmiernej podaży wolnego tonnażu wiele statków wyszło w balaście z Władywostoku po ładunki do portów Australji. Stawki z południowych portów australijskich lub Wiktorji wynosiły sh 23/- za pszenicę workowaną, a sh 20/- z zachodnich portów za pszenicę luzem do morza Śródziemnego, Anglii i kontynentu na marzec i kwiecień, do Szanghaju zaś płacono sh 13/6 na luty i marzec.

Na rynkach czarnomorskim i dunajskim ruch był bardzo ograniczony. Z portów południowych Z. S. R. R. zakontraktowano kilka statków pod drobnicę do Władywostoku po sh 16/- ÷ 16/3 dla statków greckich, a po sh 17/- dla tonnażu angielskiego, oraz pod ładunki węgla do Stanów Zjedn. po sh 10 3 ÷ 10 6 na marzec i kwiecień. Sytuacja na rynku dunajskim przedstawiała się korzystniej wobec ciepła i spodziewanego w dniach najbliższych wznowienia nawigacji na Dunaju.

KRONIKA TYGODNIOWA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Koszty własne, opłata monopolowa oraz ceny sprzedaży spirytusu na cele konsumpcyjne i wyrobów Państwowego Monopolu Spirytusowego — rozp. Ministra Skarbu z dn. 16/II 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 13/1935, poz. 70).

Zmiana taryfy na wyroby tytoniowe — rozporz. Ministra Skarbu z dn. 21/II 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 13/1935, poz. 71).

Zwrot cła przy wywozie lnu i pakulinianych — rozporz. Ministra Skarbu z dn. 16/II 1935 r., wyd. w poroz. z Ministrami: Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Ref. Roln. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 14/1935, poz. 79).

Zniżki celne na śledzie — rozp. Ministra Skarbu z dn. 25/II 1935 r., wyd. w poroz. z Ministrami: Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Ref. Rola. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 14/1935, poz. 80).

Organizacja przedsiębiorstwa państwowego „Polski Monopol Tytoniowy” — rozp. Ministra Skarbu z dn. 5/I 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 15/1935, poz. 81).

Zapewnienie statkom morskim, służącym do przewozu pasażerów, obsługi lodzi i traw ratunkowych oraz świadectwa wioślarskie — rozporz. Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 20/II 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 15/1935, poz. 85).

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

11 marca:

— „Monier” Przeds. Bud. dla Prac Podziemn., Nadziemn. i Żelazobeton., S. A. — o g. 12 w kanc. Not. K. Wolnego, w Katowicach, Rynek 5.

21 marca:

— „Stocznia Gdyńska”, S. A. — o g. 12 w lok. S-ki w Gdyni.

22 marca:

— „S. A. Drzewn. Przem. i Hand.” — o g. 19 w Warszawie, Widok 18 m. 5.

23 marca:

— „Kompanja Handlu Zamorskiego”, S. A. w Gdyni — o g. 17 w W-wie, Moniuszki 6.

— „T-wo Browarów i Fabr. Drożdzy Spiryt. „Bergszlos”, S. A. — o g. 17 w lok. T-wa w Równem, 3 Maja 213/215.

— „T-wo Teatrów Stołecznych”, S. A. — o g. 10 w lok. S-ki w W-wie, Bielańska 5.

25 marca:

— „T-wo Drogł Żel. Fabr.-Łódzkiej”, S. A. — o g. 13 w lok. S-ki w W-wie, Królewska 35.

— „Pol. T wo Hand.”, S. A. — o g. 12 w lok. S-ki w Krakowie, Sławkowska 3.

— Fabr. Aparatów Elektr. „K. Szpotański i S-Ka”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Kałuszyńska 4.

26 marca:

— „Hurtownia Aptekarzy Polskich”, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki, Długa 16.

— „Schneider & Zimmer” Młyn Parowy, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w Lesznie.

— T-wo Fabr. Firanek, Tiulu i Koronek „Szlenkier Gettlich i S-Ka”, S. A. — o g. 16 w lok. S-ki w W-wie, Ś-to Jerska 10.

— „Bielsko-Bialski Browar Akc.” — o g. 16 w lok. S-ki w Bielsku, Cieszyńska 78.

27 marca:

— S. A. Budowy i Eksploat. Zakł. Kąpielowych w Polsce — o g. 19½ w lok. S-ki w W-wie, Krak.-Przedm. 16/18.

— „Esge” S. A. Gruntowa i Budowl. — o g. 18 w lok. S-ki w Kr kowie, Kochanowskiego 2.

— Fabr. Firanek, Tiulu i Koronek „Szlenkier, Wydźga i Weyer”, S. A. — o g. 16 w lok. S-ki w W-wie, Dzielna 91.

— Starzycha Fabr. Wyr. Suk. „Z. Bornstein”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w Tomaszowie Maz., Warszawska Szosa 59/71.

— S. A. Przechowania i Przewozu Mebli i Towarów „A. Wróblewski i S-Ka” — o g. 13 w lok. S-ki w W-wie, Marszałkowska 108.

— „Bank Akceptacyjny”, S. A. — o g. 13 w lok. S-ki w W-wie, Nowogrodzka 50.

28 marca:

— „Recenia Polska”, S. A. — o g. 11 w W-wie, Krak. Przedm. 16/18.

— „S. A. dla Budowy Mieszkań” — o g. 17½ w kanc. Not. Dr. Z. Lubomieskiego w Bielsku, 3 Maja 13.

— „Kolej Elektryczna Łódzka”, S. A. — o g. 17 w lok. B-ku Przem. Łódzkich w Łodzi, Pierackiego 15.

— Warsz. Fabr. Biszkoptów „Stanisław Fuchs”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki, Now. lipie Nr. 80 m. 1.

— Składy Towarowe „Warrant”, S. A. — o g. 16 w lok. S-ki w Łodzi, ul. Kościuszki 15.

— Warsz. Tow. Fabr. Wyr. Met. i Emaljow. „Wulkan”, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, Jagiellońska 4/6.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

PRZEMÓWIENIE PANA MINISTRA SKARBU PROF. WŁADYSŁAWA ZAWADZKIEGO NA POSIEDZENIU SENATU¹⁾

NAWIAZUJĄC do dyskusji w Sejmie i Senacie, chciałbym stwierdzić realne, a nie tylko pozorne zmniejszenie wydatków budżetowych o mniej więcej zł 800 miln. w stosunku do najwyższego ich poziomu. Spotkałem się z zarzutem, że część tej obniżki została osiągnięta przez przerwienie pewnych wydatków budżetowych na wydatki

funduszy, oraz że część obniżenia została uzyskana wskutek niezależnej od nas obniżki walut zagranicznych, mianowicie dolara i funta. Jeżeli się jednak mówi o pewnych momentach, które ułatwiają sytuację, to trzeba także brać pod uwagę momenty, które utrudniają nasze położenie. Niewątpliwie bowiem obniżenie walut zagranicznych pociągnęło ciężkie dla nas skutki, bo łączyło się z ograniczeniem wymiany międzynarodowej. Pod tym względem był to

¹⁾ Wygłoszone w dn. 5/III r. b.

dla nas cios poważny. Prawda, że z drugiej strony ten cios został częściowo skompensowany przez obniżenie obsługi naszych długów zagranicznych, ale skompensowanie było tylko w małej części i jako Minister Skarbu wolałbym, ażeby tego wypadku wogóle nie było. Jeżeli chodzi o przeniesienie pewnych wydatków na fundusze, muszę stwierdzić, że przeniesienie było znacznie mniejsze od utraty dochodów, które również wpływały z tych funduszy. Jeżeli to wszystko obliczymy uczciwie i bezstronnie na to spojrzemy, to musimy przyznać, że ponieśliśmy raczej większe straty, aniżeli pewne korzyści, a zatem moglibyśmy ocenić oszczędności budżetowe raczej wyżej niż zostały wykazane.

Skoro mowa o deficycie i o budżecie pragnę podać do wiadomości Izby ostatnie liczby, które wynikają z wykonania budżetu za 11 miesięcy, i jeszcze raz stwierdzić, że nasze przewidywania były prawidłowe. Z liczb tych wynika, że dochody nasze za 11 miesięcy wyniosły zł 1755 miljn. bez Pożyczki Narodowej, a więc stanowi to 90,5% preliminowanych dochodów. Idealna liczba za 11 miesięcy byłaby 91% z ułamkiem, a więc różnica ok. 1% od tego, co wynikało z idealnej liczby wykonania budżetu. Deficyt za 11 miesięcy wynosi zł 217 miljn., nie licząc Pożyczki Narodowej, gdy w roku zeszłym za 11 miesięcy deficyt wynosił zł 279 miljn., a więc o zł 62 miljn. więcej. Dziś także jestem w stanie zorientować się z wielką ścisłością w sytuacji, która się przedstawi po zamknięciu miesiąca bieżącego, t. j. marca. Różnica może najwyżej wynosić parę milionów. Z tego wynika, że dochód budżetowy wyniesie zł 1930 miljn. wobec preliminowanych zł 1942 miljn. Różnica więc mniej więcej zł 12 miljn. Deficyt za cały rok wyniesie zł 237 miljn., czyli po potrąceniu Pożyczki Narodowej zł 62 miljn., wobec preliminowanych zł 49 miljn. Te liczby stwierdzają, że ogólne przewidywania Ministerstwa Skarbu i ogólna polityka, licząca się ze stopniowym zmniejszaniem deficytu, była i jest słuszną i że konsekwentnie prowadząc tę politykę możemy dojść do zupełnego zrównoważenia budżetu w niedługim czasie, jak mnie się zdaje w ciągu 2 lat, a w gorszym wypadku w ciągu 3 lat.

Pragnę odrazu odpowiedzieć na zarzut, który niewątpliwie czy to głośno, czy pocichu będzie podniesiony, mianowicie że z w i ę k s z e n i e d o c h o d ó w zostało osiągnięte przez sprawniejszą akcję egzekucyjną. Chciałbym zaznaczyć, że w nadwzwyżce dochodów ostatnich miesięcy szczególną rolę odgrywają 3 duże pozycje, na które akcja egzekucyjna nie ma żadnego wpływu. Mianowicie, we wpływach z podatków pośrednich, licząc nowy podatek od cukru, mamy podniesienie się o przeszło zł 1 miljn., w ogólnej sumie opłat stemplowych — zwyżkę o zł 1 miljn., a w ogólnej sumie dochodu z ceł — zwyżkę o zł 2,5 miljn. Świadczy to, że podniesienie się dochodów skarbowych jest w znacznej części odpowiednikiem pewnego ożywienia życia gospodarczego. Oczywiście, jest to ożywienie w porównaniu z naszymi pragnieniami i możliwościami zbyt słabe. Jeżeli Rząd systematycznie dążył do obniżenia wydatków budżetowych, jeżeli stosował tę tak zwaną politykę deflacyjną, to przecież nie dlatego, ażeby obniżyć liczby i utrudnić sobie sytuację, lecz tylko dlatego, że stosował się do pewnych konieczności, które zrozumiał dość wcześnie. Zrozumiał on dość wcześnie, że inna po-

lityka byłaby sprzeczna z naturalnym rozwojem zjawisk.

Chciałbym także, ażeby Wysoka Izba to samo głębsze zrozumienie zastosowała do innej sprawy, która została poruszona wczoraj przez Ministra Rolnictwa. Oczywiście nikt nie pragnie, aby cena ziemi się obniżyła, i o ile chodzi o taką obniżkę, któraby była wywołana jakimiś przypadkowymi przyczynami, przez spekulację, to będziemy z tem walczyć. Intencją Rządu jest nie dopuścić do spadku realnej ceny ziemi — tam, gdzieby spadła ona poniżej normalnego usprawiedliwionego poziomu. Ale taksamo musimy liczyć się z tem, że — jak wszystkie ceny się obniżyły — taksamo i cena ziemi nie będzie się mogła utrzymać nietylko na poziomie 1928 r., ale nawet na poziomie, zbliżonym do tego roku. Zawsze jest lepiej, żebyśmy byli przygotowani na grożącą nam obniżkę, i żebyśmy podchodzili do tego zjawiska ze zrozumieniem konieczności gospodarczej, która jest niezależna od nas, niż byśmy mieli się ludzi możliwością przeciwdziałania tej naturalnej tendencji gospodarczej. Zdaje się, że nie może tu być żadnej sprzeczności między nami. Z przemówienia Ministra Rolnictwa, z którym zupełnie pod tym względem się solidaryzuję, wynika też dbałość Rządu o to, by w poszczególnych wypadkach nie następowały okoliczności, któreby specjalnie niesłusznie obniżały cenę ziemi.

Parę słów pragnę poświęcić działalności podległego mi resortu. Dobrze wiem, że nie wszystko jeszcze w tym resorcie jest takie, jakie być powinno. Są pewne niedociągnięcia i chciałbym jeszcze raz wyjaśnić, że przedstawienie każdego aparatu administracyjnego jest rzeczą trudną, a szczególnie trudne jest przedstawienie aparatu, który powstał dość przypadkowo i nie ma dostatecznego wyrobienia. Szczególnie zaś jest to trudne w chwili, gdy na ten aparat wkłada się nowe ciężkie zadania, kiedy aparat ten musi przede wszystkim dbać o to, ażeby zapewnić Skarbowi dochody, nie będzie do opędzenia potrzeb państwowych. Proszę mi wierzyć, że w tem jest poważny moment usprawiedliwiający, jeżeli nie poszczególnych urzędników, to jednak w znacznym stopniu aparat, jako taki; nie chciałbym ażeby za winy, może zaliczne, może częste, a jednak winy poszczególnych urzędników cierpiał cały aparat skarbowy, który istotnie z wielkim oddaniem i zaparciem się siebie pracuje. Popełniane są błędy i niestety, przyczyną, nadużycia. Nadużycia są zwalczane z całą surowością. Błędy jeżeli są rażące, to karzę je tak samo surowo. Jedno i drugie staram się wyplenić i mam nadzieję, że przy stopniowym podnoszeniu kwalifikacji tego aparatu dojdziemy po pewnym czasie do poważnych skutków. Nie chcę łudzić ani siebie, ani Wysokiej Izby: tego nie zrobi się w ciągu paru miesięcy, to jest praca wielka, która będzie wymagała dłuższego czasu, jednak ta praca postępuje i nie jest dla mnie wątpliwe, że doprowadzi do skutku. W tej pracy zwalczania wykroczeń, czy to wynikających z błędów, czy nadużyć, chciałbym mieć poparcie całego społeczeństwa i odwołuję się do tego społeczeństwa, ażeby z jednej strony dobrze rozumiało, że największym obowiązkiem jego jest dostarczenie Państwu środków jego utrzymania, a z drugiej strony, żeby uprzedzało kierowników spraw skarbowych o dokonywanych wykroczeniach. Społeczeństwo będzie mogło tę pomoc dostarczyć,

jeżeli jednocześnie samo siebie będzie zachęcało i wzywało do spełniania swych obowiązków wobec Skarbu i Państwa.

Jeżeli wynik tego roku budżetowego jest naogół pomyślny w tym sensie, że nie przekroczyliśmy

poważnie deficytu, który był przewidywany, to mam nadzieję, że przy pomocy całego społeczeństwa rok przyszedł da jeszcze korzystniejszy wynik, i że naprawdę wkroczyliśmy na drogę zupełnej realnych i przez to zrównoważonych budżetów.

PODATKI, OPŁATY I MONOPOLE

ZMIANY DODATKU KRYZYSOWEGO DO PODATKU DOCHODOWEGO

Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy, nowelizującej dotychczasowe przepisy ustawy z dn. 22/X 1931 r. o kryzysowym podatku do państwowego podatku dochodowego.

Projektowane przepisy zwalniają od dodatku kryzysowego te osoby, które — naskutek postanowień art. 27 i 29 ustawy o państwowym podatku dochodowym, przewidujących zniżki z tytułu utrzymania rodziny względnie z tytułu okoliczności, osłabiających siłę podatkową płatników — zostały zwolnione od podatku dochodowego, mimo że osiągnęły dochód w wysokości, przekraczającej ustawowe minimum egzystencji. Ulga ta dotyczy drobnych płatników, a zwłaszcza właścicieli małych gospodarstw rolnych i będzie stosowana po raz pierwszy w roku podatkowym 1935.

Pozatem ma ulec zmianie — według projektu — wysokość stawek dodatku kryzysowego, pobieranego od dochodów, opodatkowanych na podstawie działu II ustawy o podatku dochodowym.

Projektowane są następujące stawki dodatku kryzysowego przy wynagrodzeniu, obliczonym w stawkach rocznych (w % -ach wypłaconego wynagrodzenia):

Wysokość zarobków zł	Stawka %
2 500 — 3 600	0,5
3 600 — 6 400	1
6 400 — 10 400	2
10 400 — 24 000	3
24 000 — 36 000	4
36 000 — 60 000	5
60 000 — 80 000	6
80 000 — 104 000	7
104 000 — 144 000	8
144 000 — 184 000	9
184 000 — 200 000	10
200 000 — 220 000	11
220 000 — 250 000	12
ponad 250 000	13

OPODATKOWANIE TŁUSZCZÓW

Statystyka obrotu tłuszczami i olejami zwierzęcego i roślinnego pochodzenia wykazuje, iż sytuacja w tej dziedzinie kształtuje się wybitnie niekorzystnie dla produkcji krajowej, natomiast wzrasta jaskrawo import tłuszczów i surowców tłuszczowych.

Ilustrują to liczby następujące: w roku 1934 przywóz tłuszczów i olejów roślinnych wraz z surowcami, służącymi do ich wyrobu, w przeliczeniu surowców na zawarty w nich olej — daje, przy uwzględnieniu spadku wywozu surowców krajowych, zwiększenie salda importowego w stosunku do 1933 r. z ok. 35 tys. t na ok. 52,5 tys. t. Specjalnie jaskrawe jest blisko dwukrotne zwiększenie się w tej grupie salda importowego olejów ciekłych (z 8 560 t na 15 700 t) oraz bardzo silny wzrost przywozu kopry.

Przywóz tłuszczów zwierzęcych — takich, jak łój, tłuszcze zeskalone, tran i t. p. — przekracza 20 tys. t; wywozu tych tłuszczów nie było.

Zwiększonemu przywózowi tłuszczów i surowców tłuszczowych towarzyszy wzrost produkcji sztucznych tłuszczów jadalnych, opartych głównie na tanich surowcach zagranicznego po-

chodzenia (kokos, palma), a ograniczających w pewnym stopniu krajowy rynek zbytu dla rodzimych tłuszczów naturalnych (masło, smalec).

Zestawienie produkcji sztucznych tłuszczów jadalnych na całym obszarze celnym Państwa Polskiego (łącznie z W. M. Gdańskiem, na które przypada ok. 60% tej produkcji) za lata 1933 i 1934 przedstawia się mianowicie, jak następuje:

	1933	1934	Wzrost (+) lub spadek (—) %
t o n n y			
Sztuczne tłuszcze jadalne:			
Compound Lard	1 900	1 200	— 37
100% tłuszcze jadalne (olej kokosowy)	6 300	7 500	+ 19
margaryna	7 300	8 500	+ 16
Razem:	15 500	17 200	+ 11

W tych warunkach konieczne jest udzielenie gospodarstwu krajowemu pomocy przez stworzenie takich norm, które z jednej strony ograniczyłyby import tłuszczów i surowców tłuszczowych, z drugiej zaś zapobiegły przesuwaniu się konsumpcji z tłuszczów naturalnych na tłuszcze sztuczne. Pomoc tę daje poniekąd opodatkowanie sztucznych tłuszczów jadalnych, mając na celu ograniczenie konkurencji tych tłuszczów z tłuszczami naturalnymi, a zarazem ograniczenie importu sztucznych tłuszczów pochodzenia zagranicznego.

Przez nazwę „tłuszcze” rozumie projekt ustawy produkty, składające się z substancji tłuszczowej, otrzymane drogą przeróbki tkanek zwierzęcych lub roślinnych, mające w temperaturze + 15° C konsystencję mazistą lub stałą, przez nazwę zaś „oleje” rozumie się takie same produkty, mające w temperaturze + 15° C konsystencję płynną.

Według projektu ustawy opodatkowaniu podlegają następujące tłuszcze tak wyrobu krajowego, jak sprowadzone z zagranicy lub W. M. Gdańska:

a) tłuszcze roślinne (kokosowe, palmowe i inne) o zawartości wolnych kwasów tłuszczowych poniżej 2,5%;

b) tłuszcze zeskalone (utwardzone), a zawierające powyżej 2,5% wolnych kwasów tłuszczowych;

c) tłuszcze mieszane, t. j. mieszaniny tłuszczów, wymienionych pod a i b oraz mieszaniny tych tłuszczów z innymi tłuszczami i olejami pochodzenia zwierzęcego lub roślinnego, jakoteż wszelkie inne sztuczne tłuszcze mieszane jadalne (margaryna, sztuczny smalec i t. p.).

Rada Ministrów może w drodze rozporządzeń: zwalnić spod opodatkowania niektóre rodzaje tłuszczów spośród objętych ustawą oraz objąć tem opodatkowaniem oleje, zarówno pochodzenia roślinnego, jak i zwierzęcego, oraz inne tłuszcze zwierzęce lub roślinne oprócz wyżej wymienionych. Wolne mają być od opodatkowania artykuły, podlegające opodatkowaniu, w w. z. zagranicę lub na obszar W. M. Gdańska przy czym warunki tego przepisu ma ustalić Minister Skarbu w drodze rozporządzenia.

Wysokość podatku od artykułów, podlegających opodatkowaniu, wynosi — według projektu ustawy — zł 0,50 od 1 kg.

Tłuszcze lub oleje, od których podatek został już pobrany, użyte do produkcji mieszanin, nie podlegają powtórnemu opodatkowaniu w tych mieszaninach, na warunkach, które ma ustalić Minister Skarbu.

Do uiszczenia podatku obowiązany jest wytwórca. Obowiązek uiszczenia podatku powstaje z chwilą wada i produktów do wolnego obrotu; podatek powinien być uiszczony nie później

niż w chwili wydania produktów z wytwórni. Przy przywozie z zagranicy artykułów, podlegających opodatkowaniu, do uiszczenia podatku obowiązana jest osoba, uprawniona do rozporządzania towarem w rozumieniu przepisów celnych. Podatek wymierza się i pobiera jednocześnie z należnościami celnymi na podstawie wyniku rewizji celnej.

Od artykułów, podlegających opodatkowaniu, przywożonych z obszaru W. M. Gdańska obowiązana jest — według projektu ustawy — uiszczyć podatek osoba, dla której wedle dowodów przekazowych przeznaczona jest przesyłka. Przekazywanie artykułów, podlegających opodatkowaniu, odbywa się według postanowień umownych polsko-gdańskich. Wydanie odbiorcy przekazanej przesyłki może nastąpić dopiero po uiszczeniu podatku.

AMNESTJA PODATKOWA. — Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy o zaniechaniu postępowania karnego w sprawach o przestępstwa podatkowe. Projekt ten przewiduje, że dla upamiętnienia wprowadzenia z dniem 1 października 1934 r. nowej ordynacji podatkowej darowuje się sprawcom, pomocnikom i podlegaczom przestępstwa podatkowe na warunkach, niżej podanych.

Wolni są, mianowicie, od odpowiedzialności karnej:

1) sprawcy wykroczeń, przewidzianych w art. 179 ordynacji podatkowej, a poprzednio w art. 96 ustawy o państwowym podatku dochodowym i art. 105 ustawy o państwowym podatku przemysłowym — w razie sprostowania wobec właściwej władzy skarbowej w ciągu 30 dni od dnia wejścia w życie projektowanej ustawy zeznania do podatku lub załączników do zeznania albo oświadczenia, wyjaśnienia lub innego podania, albo też odwołania lub zgłoszonego w związku z odwołaniem — w których świadomie podano lub potwierdzono nieprawidłowe okoliczności, albo świadomie cokolwiek zatajono w celu udaremnienia wymiaru lub uszczuplenia ustawowo należącego się podatku;

2) sprawcy wykroczeń podatkowych, przewidzianych w art. 180 i 183 ordynacji podatkowej, a poprzednio w art. 106 ustawy o państwowym podatku przemysłowym i art. 10 ust. 6 ustawy o nadzwyczajnym podatku od niektórych zajęć zawodowych — w razie zawiadomienia właściwej władzy skarbowej w ciągu 30 dni od dnia wejścia w życie projektowanej ustawy o popełnieniu wykroczenia;

3) sprawcy wykroczeń podatkowych, przewidzianych w art. 181 ordynacji podatkowej, a poprzednio w art. 98 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, — w razie złożenia właściwej władzy skarbowej deklaracji na nabycie świadectwa przemysłowego lub karty rejestracyjnej o cenie ustawowej dla prowadzonego przedsiębiorstwa, wykonywanego zajęcia lub posiadanego składu, albo sprostowania wobec właściwej władzy skarbowej złożonej już deklaracji na nabycie świadectwa przemysłowego — w ciągu 30 dni od dnia wejścia w życie projektowanej ustawy;

4) sprawcy wykroczeń podatkowych, przewidzianych w art. 182 ordynacji podatkowej — w razie zawiadomienia właściwej władzy skarbowej w ciągu 30 dni od dnia wejścia w życie ustawy o popełnieniu wykroczenia;

5) sprawcy występów, przewidzianych w art. art. 187, 189, 280 i 281 Kodeksu Karnego, a dokonanych w zamiarze uchylenia się od ustawowej powinności podatkowej na rzecz Skarbu Państwa — w razie zawiadomienia właściwej władzy skarbowej w ciągu 30 dni od dnia wejścia w życie ustawy o dokonanych występku.

Przez właściwą władzę skarbową należy tu rozumieć władzę, wymienioną w art. 189 ordynacji podatkowej. Przy obliczaniu 30-dniowego terminu mają o 'powiednie zastosowanie art. 144 § 1 i art. 145 § 3 ordynacji podatkowej. Postępowanie karne nie będzie wszczynane w sprawach, wyżej podanych, jeżeli sprawca dopełni warunków, zawartych w omawianym projekcie ustawy, przed ujawnieniem wykroczenia podatkowego lub występku przez władzę skarbową albo oskarżyciela publicznego.

Jeżeli jedno z przestępstw, wyżej wymienionych, dokonane zostało przy współudziale kilku osób, wówczas uprzedniem dopełnienie warunków, przewidzianych w projektowanej ustawie, przez jedną osobę uwalnia również pozostałe osoby od odpowiedzialności karnej.

Wymiar uszczuplonego podatku zostanie dokonany za cały czas ubiegły, lecz nie więcej niż za 3 lata podatkowe, bezpośrednio poprzedzające rok podatkowy 1935, przyczem fakt popełnienia wykroczenia podatkowego lub występku nie wpływa na wysokość i sposób obliczenia podatku.

W przypadkach wykroczenia podatkowego lub występku zapisy w księgach inwentarz i bilans powinny być przez płatników poprawione i uzupełnione zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy i zasadami buchalterji w myśl obowiązujących przepisów Kodeksu Handlowego i ustaw szczególnych.

Władze obowiązane są zachować w tajemnicy wszelkie wiadomości, zgłoszone przez sprawców w sprawach, wymienionych w omawianym projekcie ustawy.

ZNIŻKA CEN SPIRYTUSU I WÓDEK. — Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 16 II 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 13/1935, poz. 70) zostały ustalone koszty własne, wysokość opłaty monopolowej oraz nowy cennik spirytusu na cele konsumpcyjne i wyrobów Państwowego Monopolu Spirytusowego.

W stosunku do cen, dotychczas obowiązujących, a ustalonych rozporządzeniami Ministra Skarbu: z dn. 21/X 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 79/1932, poz. 703) oraz z dn. 9/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 16/1933, poz. 110) omawiane rozporządzenie wprowadza następujące zmiany:

Opłata monopolowa łącznie z udziałem związków komunalnych i samorządu wojewódzkiego od 1 l spirytusu, wyrobionego w kraju, o mocy 100^o na cele konsumpcyjne została obniżona ze zł 6⁰⁰ do zł 4⁵⁰, przyczem dodatek do tej opłaty pozostał w wysokości niezmienionej — zł 1¹⁰. Natomiast opłata monopolowa od spirytusu, sprowadzanego z zagranicy lub z W. M. Gdańska do wyrobu wódek gatunkowych, esencji, konserwacji napojów winnych i soków oraz wszelkich artykułów spożywczych, oraz od spirytusu, zawartego w wyżej wymienionych wyrobach — została ustalona w wysokości zł 5⁶⁰ od 1 l spirytusu mocy 100^o.

Cenę sprzedażną spirytusu do wyrobu wódek gatunkowych, esencji, konserwacji napojów winnych i soków oraz wszelkich artykułów spożywczych, wydane do naczyń odbiorcy w składzie, wskazanym przez P. M. S., rozporządzenie obniżyło z zł 9⁰⁰ do zł 7⁵⁰, przyczem w cenie tej mieści się koszt własny spirytusu oczyszczonego na cele konsumpcyjne w wysokości zł 1⁹⁰ od 1 l spirytusu mocy 100^o. Również pozostały bez zmiany dodatki za spirytus podwójnie oczyszczony (zł 0²⁰) oraz za luksusowy (zł 0³⁵ — od 1 l spirytusu 100^o).

Detaliczne ceny sprzedażne spirytusu i wódek zostały ustalone, jak następuje (w zł; w nawiasach — ceny, dotychczas obowiązujące):

	1 l	0 75 l	0 50 l	0 25 l	0 10 l
Wódki czyste:					
a) zwykła o mocy:					
35°	3 00 (4 00)	—	1 55 (2 05)	0 85 (1 05)	0 35 (0 45)
40°	3 70 (4 55)	—	1 90 (2 35)	1 00 (1 20)	0 40 (0 50)
45°	4 10 (5 10)	—	2 10 (2 60)	1 10 (1 35)	0 50 (0 55)
b) wyborowa o mocy:					
40°	4 40 (5 30)	—	2 25 (2 70)	1 15 (1 40)	—
45°	4 90 (6 00)	3 75 (4 50)	2 50 (3 05)	1 30 (1 55)	—
c) luksusowa o mocy 45°					
	6 00 (7 50)	4 50 (5 65)	3 00 (3 80)	—	—
Spirytus					
Na cele domowo-lecznicze o mocy:					
90°	8 50 (10 20)	—	4 30 (5 15)	—	0 90 (1 10)
95°	9 00 (10 80)	—	4 55 (5 45)	2 35 (2 75)	1 05 (1 15)

Cena 1 l spirytusu luzem na cele domowo-lecznicze łącznie z opłatą monopolową została ustalona na zł 820 — wobec dotychczasowej ceny zł 1000.

Dalsze paragrafy rozporządzenia regulują techniczną stronę rozrachunków z posiadanych przez hurtownie zapasów spirytusu i półproduktów.

Tak więc różnica wartości zapasów, znajdujących się w chwili wejścia w życie omawianego rozporządzenia, zostaje zbonifikowana przez P. M. S. w towarze, po stwierdzeniu tych zapasów przez organa skarbowe. Rozporządzenie wyłącza spod bonifikaty zapasy w wolnych składach oraz zapasy zbutelkowanych wyrobów gotowych w fabrykach wódek.

Sprzedawcom detalicznym napojów alkoholowych zostało przyznane w okresie 25/II ÷ 1/III prawo zwrócenia do właścicieli hurtowni posiadanych zapasów w celu wymiany na odpowiednią ilość wyrobów po cenie nowej, ustalonej omawianym rozporządzeniem. Wyroby, wydane wzamian dostarczonych przez detalistę, mają skasowaną na etykiecie cenę przez skreślenie tuszem. Niepokrywające się towarem kwoty do zł 50 są wypłacane gotówką.

Również w towarze zostaje zwrócona różnica wartości zapasów wyrobów monopolowych, znajdujących się w hurtowniach prywatnych w chwili wejścia w życie omawianego rozporządzenia — po stwierdzeniu stanu zapasów w tych hurtowniach przez pracowników P. M. S.

Wyroby z nieskasowaniem oznaczeniem cen mogły być sprzedawane po uwodcznionych cenach do dn. 27/II włącznie; po tym terminie niesprzedane bądź niezamienione wyroby muszą być sprzedawane po obecnie obowiązujących cenach.

Jeżeli chodzi o przesyłki wyrobów monopolowych, wysłane przed wejściem w życie rozporządzenia a nadeszłe do hurtowni po wejściu w życie omawianego rozporządzenia — to winny one być niezwłocznie zgłoszone organom kontroli skarbowej, które stwierdzą ilość i rodzaj przesłanych wyrobów, dokonają skasowania na etykietach dotychczas obowiązujących cen i sporządzają protokół, stanowiący podstawę do uzyskania bonifikaty.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem 24/II 1935 r., anulując jednocześnie moc obowiązującą rozporządzeń, wymienionych na wstępie notatki.

ULGI PODATKOWE DLA RZEMIEŚLNİKÓW. — Min. Skarbu na podstawie art. 39 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, okólnikiem z dn. 6/III 1935 r. L. D. V 3403/4/35 zwolniło rzemieślników, prowadzących warsztaty (oracwnie rzemieślnicze) na podstawie świadectw przemysłowych kat. VIII przedsiębiorstw przemysłowych (Cz. II lit. C rozdz. XIX tariffy, stanowiącej załącznik do art. 23 ustawy) i posiadających karty rzemieślnicze, od obowiązku wy używania odrębnych świadectw przemysłowych na sprzedaż wyrobów swoich warsztatów na rynkach w dnie targowe i jarmarczne.

W związku z powyższym Min. Skarbu upoważniło izby skarbowe (Wydział Skarbowy w Katowicach) do umarzania — na wniosek właściwego urzędu skarbowego — wszczętego postępowania karnego, zaległych należności za świadectwa przemysłowe oraz kar pieniężnych, wymierzonych z tytułu niewykupienia przez wymienionych płatników odrębnych świadectw przemysłowych w 1935 r. i latach ubiegłych na sprzedaż omawianych wyrobów własnych.

PIENIĄDZ I KREDYT

WEWNĘTRZNA POŻYCZKA INWESTYCYJNA

W dn. 2 marca r. b. Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o upoważnieniu Ministra Skarbu do wypuszczenia pożyczki wewnętrznej.

Pożyczka będzie miała na celu skierowanie drobnych kapitałów, pochodzących z oszczędności prywatnych, które w większości lokowane są w formie wkładów oszczędnościowych w instytucjach kredytowych, na drogę lokat długoterminowych, pozwalających na ich wykorzystanie dla uruchomienia inwestycji gospodarczych. Takie skierowanie części lokat wpłynie zatem pośrednio względnie bezpośrednio na złagodzenie skutków bezrobocia i rozszerzenie rynku dla odnośnych gałęzi przemysłu.

Projekt ustawy, dotyczący emisji pożyczki, nosi charakter ramowy i nie przesądza rodzaju ani też warunków przyszłej pożyczki, odnosząc ustalenie ich do rozporządzenia Ministra

Skarbu, względnie jeśli chodzi o wysokość kosztu rocznego obsługi pożyczki — do uchwały Rady Ministrów, powziętej na wniosek Ministra Skarbu.

Wpływy z pożyczki będą przeznaczone na rozbudowę sieci komunikacyjnej, roboty wodne i popieranie ruchu budowlanego oraz inne inwestycje gospodarcze o znaczeniu ogólnopństwowym, tudzież na częściową spłatę lub konwersję innych tytułów długu wewnętrznego Skarbu Państwa.

Pożyczka może być wypuszczona odrębnymi emisjami, przy czym warunki i rodzaj poszczególnych emisji pożyczki mogą być różne. Obligacje pożyczki będą opiewać na okaziciela. Jako maksymalny okres trwania pożyczki projekt przewiduje 50 lat, ustalając równocześnie jej charakter amortyzacyjny.

Niezależnie od oprocentowania stałego mogą być dla tej pożyczki ustanowione premje, rozdzielane pomiędzy obligacje drogą losowania, przy czym oprocentowanie stałe nie może w tym wypadku być niższe niż 3% w stosunku rocznym.

Kapitał i odsetki pożyczki zabezpiecza się całym ruchomym i nieruchomym majątkiem Państwa. Kuponu od obligacji pożyczki wolne będą od podatku od kapitałów i rent. Obligacje pożyczki będą miały wszelkie prawa papierów pupilarnych. W wypadku ustanowienia premij obligacje pożyczki nie będą podlegały działaniu ustawy z dn. 26/VII 1919 r. o utraconych tytułach na okaziciela wraz z jej późniejszymi zmianami. Termin przedawnienia obligacji został — zgodnie z nowym kodeksem zobowiązań — ustalony na 20 lat od dnia wylosowania ich do umorzenia. Termin przedawnienia kuponów wynosi 5 lat od dnia ich płatności, premij zaś — o ile będą one ustanowione — 10 lat od dnia ich wylosowania, z tem, że w odniesieniu do premij Minister Skarbu służy prawo ustanowienia dłuższego okresu ich przedawnienia.

Użycie pożyczki na spłatę lub konwersję tytułów długu wewnętrznego Skarbu Państwa uprawnia Ministra Skarbu do podwyższenia ustalonej łącznej kwoty pożyczki o kwotę imienną osiągniętego przez taką spłatę lub konwersję zmniejszenia dotychczasowego długu wewnętrznego, zaokrągloną wwyż do najbliższej wielokrotności zł 5 miljn.

Koszty wypuszczenia pożyczki mogą być pokryte z osiągniętych wpływów.

Ł.

REGULAMIN KOMITETU KONWERSYJNEGO. — Zarówno dekret z października 1934 r., jak i rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 11/XII 1934 r. nadały Komitetowi Konwersyjnemu cały szereg uprawnień. W związku z tem powstała konieczność ustalenia trybu załatwiania przez Komitet Konwersyjny powierzonych mu spraw. Ustala to w swoich przepisach regulamin Komitetu Konwersyjnego, zatwierdzony przez Ministra Skarbu. Poniżej omówimy główne jego postanowienia.

Komitet Konwersyjny działa przy Banku Akceptacyjnym S. A. w Warszawie. Komitet Konwersyjny składa się z członków Komitetu Konwersyjnego i ich zastępców, powołanych w trybie, przewidzianym § 6 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 11/XII 1934 r. Liczba członków Komitetu wynosi 9. Wnioski co do liczby potrzebnych zastępców przedstawia Ministrowi Skarbu Przewodniczący Komitetu Konwersyjnego. Przewodniczącego i zastępcę Przewodniczącego powołuje Minister Skarbu z grona członków Komitetu Konwersyjnego. Zastępca członka Komitetu Konwersyjnego w czasie pełnienia czynności członka Komitetu posiada prawa i obowiązki narówni z członkiem Komitetu.

Organem wykonawczym Komitetu Konwersyjnego jest Biuro Komitetu Konwersyjnego. Na czele biura stoi Kierownik Biura Komitetu Konwersyjnego, odpowiedzialny za czynności biura. Personal biura jest przydzielany przez Dyrekcję Banku Akceptacyjnego na wniosek Przewodniczącego Komitetu Konwersyjnego i podlega Kierownikowi Biura. Kierownik i personel biura są pracownikami Banku Akceptacyjnego, których wynagrodzenie, prawa i obowiązki określa ogólny przepis Banku. Członkom Komitetu Konwersyjnego oraz zastępcom członków przysługuje prawo do każdorazowego wynagrodzenia za udział w posiedzeniach. Wysokość tego wynagrodzenia określa Przewodniczący Komitetu Konwersyjnego za zgodą Ministra Skarbu.

Koszty, związane z działalnością Komitetu Konwersyjnego, obciążają budżet Banku Akceptacyjnego.

Komitet Konwersyjny pełni swe czynności w kompletach, składających się z 3 osób z grona członków lub zastępców członków Komitetu Konwersyjnego. Skład kompletu oraz kolejność powoływania do kompletów członków i zastępców członków Komitetu Konwersyjnego zarówno jak i terminy posiedzeń i porządek obrad ustala Przewodniczący Komitetu. Na posiedzeniach przewodniczy Przewodniczący Komitetu Konwersyjnego, w jego nieobecności Zastępca Przewodniczącego, względnie wyznaczony przez Przewodniczącego Komitetu członek kompletu.

Decyzje na posiedzeniach kompletu zapadają zwykłą większością głosów, bądź w formie postanowień, bądź orzeczeń Komitetu Konwersyjnego. W sprawach, dotyczących ustalenia z czyjej winy nie doszedł do skutku układ konwersyjny, decyzje zapadają w formie orzeczeń; w innych sprawach — w formie postanowień Komitetu Konwersyjnego. Decyzje nabierają mocy obowiązującej z chwilą ich powzięcia.

W obradach kompletu mogą brać udział członkowie Przewodniczącego Komitetu Konwersyjnego z głosem doradczym; członkowie i zastępcy członków Komitetu Konwersyjnego, Dyrekcja Banku Akceptacyjnego i osoby, przez nią delegowane. Kierownik Biura Komitetu Konwersyjnego referuje sprawy na posiedzeniach kompletu i bierze udział w obradach z głosem doradczym.

Postępowanie w sprawach, dotyczących ustalenia z czyjej winy układ konwersyjny nie doszedł do skutku, może być wszczęte na wniosek jednej ze stron zainteresowanych (wierzyciela, dłużnika lub współzobowiązane). Sprawa jest rozpatrywana na podstawie danych, zgromadzonych przez Biuro Komitetu Konwersyjnego. Jeden z członków kompletu, wyznaczony przez Przewodniczącego, referuje sprawę. Komplet, rozpatrujący sprawę, może zażądać skompletowania materiału, względnie stawienia się stron. Decyzja kompletu zawierać winna: a) stwierdzenie, że jest orzeczeniem Komitetu Konwersyjnego, b) datę, c) wymienienie stron, d) treść orzeczenia, e) skutki prawne. Ponadto w ciągu 15 dni winno być opracowane uzasadnienie, które podpisuje przewodniczący lub referujący sprawę członek kompletu oraz Kierownik Biura, i które dołącza się do akt sprawy. Wypis względnie wypisy orzeczeń Komitetu Konwersyjnego wydaje stronom biuro za podpisem Kierownika.

W zakresie rozpatrywania układów konwersyjnych i spraw, z niemi związanych, Komitet Konwersyjny postanowieniami swymi: a) zatwierdza układy lub odrzuca, b) decyduje o charakterze współodpowiedzialności osób trzecich za wierzytelności, podlegające układowi konwersyjnemu, c) wyraża zgodę lub sprzeciw na rozwiązanie zawartego układu, d) zatwierdza lub odrzuca projektowane przez strony zmiany w treści układów, zatwierdzonych uprzednio (rodzaj zabezpieczenia, wyłączenie spod zabezpieczenia, przystąpienie do współodpowiedzialności za wykonywanie układu).

Wszelkie dotyczące materiały są gromadzone przez Bank Akceptacyjny i zaopatrzone w opinię Banku. Wnioski o rozwiązanie układu zawartego oraz wnioski, dotyczące zmian w układach zatwierdzonych, winny być zaopatrzone w opinię Banku Akceptacyjnego. Materiały, dotyczące spraw wymienionych, przekazuje Bank Akceptacyjny do Biura Komitetu celem zreferowania Komitetowi. Postanowienia Komitetu Konwersyjnego w sprawach powyższych ujęte na piśmie stanowią treść protokołu postanowień Komitetu Konwersyjnego. Zależnie od swej treści są one wykonywane przez Bank Akceptacyjny, bądź przez Biuro Komitetu, zgodnie z przepisami omawianego regulaminu. W przypadku, gdy wydanie decyzji Komitetu Konwersyjnego miałoby przesądzać sprawę większej wagi, lub o znaczeniu zasadniczym, Komitet Konwersyjny wstrzymuje rozpatrywanie sprawy do chwili uzyskania danych od właściwych władz.

Decyzje Komitetu Konwersyjnego wykonywa Biuro Komitetu w trybie, podanym w dalszych paragrafach regulaminu. Kierownik Biura Komitetu kieruje czynnościami biura i jest odpowiedzialny z tytułu tych czynności przed Przewodniczącym Komitetu Konwersyjnego. Kierownik Biura odpowiada za stronę prawną i formalną decyzji Komitetu Konwersyjnego, za treść i formę wniosków, przedstawianych kompletom Komitetu Konwersyjnego, za treść i formę korespondencji, redagowanej na podstawie decyzji Komitetu, bądź innej, wychodzącej z biura Komitetu, wreszcie za ściśle wykonywanie całej biurowości Komitetu. W szczególności Kierownik Biura może mieć stałe jemu powierzone wstępne rozpatrywanie odwołań dłużników. Zastępca Kierownika Biura jest urzędnik biura, powołany na zastępcę kierownika przez Przewodniczącego Komitetu.

Czynności swe biuro pełni w sposób następujący:

a) biuro przygotowuje materiały, na podstawie których wydawane są orzeczenia. W tym celu wyjaśnia w sposób przewidziany rozporządzeniem, okoliczności zadłużenia oraz inne. Na podstawie zgromadzonych danych biuro formuje opinie, której treść może być trójaka: 1) uchylenie odwołania, 2) orzeczenie winy dłużnika, 3) orzeczenie winy instytucji wierzycielskiej. Biuro prowadzi protokół orzeczeń w 4 egzemplarzach, pisanych na maszynie. Egzemplarz podpisany przez przewodniczącego jest oryginałem. Za zgodą przewodniczącego wystarczający dla oryginału jest podpis zastępcy przewodniczącego lub członka, prowadzącego posiedzenie kompletu. Oryginał jest przechowywany przez biuro, odpisy, podpisane przez Kierownika Biura, służą do użytku wewnętrznego Banku Akceptacyjnego, jeden zaś odpis jest doręczany Komisarzowi Min. Skarbu przy Banku Akceptacyjnym. Biuro wykonywa orzeczenia Komitetu Konwersyjnego;

b) biuro prowadzi protokół postanowień w sposób, jaki wskazano wyżej. Wykonywanie uchwał, zatwierdzających lub odrzucających układy konwersyjne, nie wchodzi w zakres czynności biura; układy rozpatrzone wraz z protokołem (w odpisie) biuro przekazuje Bankowi Akceptacyjnemu do dalszego wykonywania w/g kompetencji;

c) biuro może mieć polecane przez przewodniczącego pełnienie czynności, związanych z działalnością Komitetu Konwersyjnego, a szczegółowo w regulaminie niewymienionych;

d) biuro prowadzi kartotekę imienną bezpośrednich układów rozpatrzonych, ewidencję odwołań napływających i kartotekę spraw rozpatrywanych.

We wszystkich działaniach swoich, regulaminem nieprzewidzianych szczegółowo, Komitet Konwersyjny kieruje się przepisami, zawartymi w rozporządzeniu Ministra Skarbu oraz w Instrukcji Banku Akceptacyjnego.

St.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 25 lutego do 2 marca 1935 r.

Rynek dewiz w okresie sprawozdawczym kształtował się w dalszym ciągu pod wpływem zniżkującego funta szterlinga i dolara; szczególnie spadek pierwszej dewizy przybrał tak poważne rozmiary, że skupił na sobie całą uwagę światowych sfer finansowych. Powody tej katastrofalnej zniżki upatrywane są m. in. w następujących faktach: 1) niezmiernie niskiej stopie procentowej w Anglii, która powoduje, że kapitały z rynku angielskiego uciekają na kontynent w poszukiwaniu wyższej stopy zysków, 2) pewnym trudnościom natury wewnętrzno-politycznej w Anglii, 3) presji angielskich sfer przemysłowych, dla których zniżka funta stanowi dodatkową premję wywozową. Równoległe z funtem szterlingów zniżkuje i dolar, przyczem przypuszczają, że amerykański fundusz interwencyjny drogą interwencji pragnie w miarę możliwości obniżyć kurs dolara równoległe do zniżki kursu funta szterlingów. Zwyżka dewizy belgijskiej — na giełdzie warszawskiej zresztą nieznaczna — przypisywana jest pomysłom dla Belgii traktatowi handlowemu ze Stanami Zjedn. Zwyżkowała w okresie sprawozdawczym również i dewiza szwajcarska. Salda tygodniowe poszczególnych dewiz były następujące (w zł na 100 jednostek walutowych): ze znakiem plus — zwyżka, ze znakiem minus — spadek kursu): franki francuskie + 0.01½, franki szwajcarskie + 0.11, belgi + 0.03, marki niemieckie + 0.20, korony czeskosłowackie — 0.03, liry włoskie — 0.10, floreny holenderskie + 0.60, guldenv gdańskie + 0.03, korony szwedzkie — 2.80, — duńskie — 0.05 oraz norweskie — 0.55, pozatem dolary gotówkowe zniżkowały o zł 0.01¼ i telegraficzne o zł 0.03 na \$ 1 oraz funty szterlingi o zł 0.54 na £ 1.

W ostatnim dniu okresu sprawozdawczego płacono za banknoty dolarowe w obrotach przewoźnych po zł 5.25 za \$ 1 (wobec zł 5.26 ÷ 5.26½ za \$ 1 w okresie, poprzedzającym sprawozdawczy).

	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodni
Dolary St. Zjedn.	\$ 1	5.27½	5.26½
" " " telegr.	\$ 1	5.27¼	5.25
Funty szterlingi	£ 1	25.65	25.14
Franki francuskie	100 fr.	34.96	34.94
Franki szwajcarskie	100 fr.	171.60	171.45
Belgi	100 blg.	124.05	123.62

Marki niemieckie . . .	100 RM	212.70	212.45	212.70
Korony czechosłowack.	100 kor.	22.12	22.09	22.09
Liry włoskie	100 lir.	44.93	44.80	44.90
Floreny holenderskie	100 fl.	358.40	357.80	358.40
Guldeny gdańskie . . .	100 guld.	172.90	172.86	172.86
Korony szwedzkie . . .	100 kor.	132.50	129.70	129.70
Korony duńskie	100 kor.			114.75
Korony norweskie . . .	100 kor.			128.75

Na rynku papierów lokacyjnych państwowych w grupie pożyczek premjowych największym popytem cieszyła się 4% owa Poż. Dolarowa w związku ze zbliżającym się ciągnięciem; po początkowej zwwyżce — aż do chwili ciągnięcia — następnie załamała się, tracąc w stosunku do okresu poprzedzającego 0.50. Kursy 3% owej Poż. Budowlanej oscylowały w bardzo wąskich granicach; papiery te zamknęły okres sprawozdawczy stratą 0.15. Wybitnie słaba tendencja panowała dla pożyczki Inwestycyjnej; w sztukach straciła ona 4.50, w serjach 4.00. Wśród pozostałych pożyczek — 7% owa Poż. Stabilizacyjna zamknęła okres na zero, 6% owa Dolarowa zyskała 0.75% nom., obie pożyczki konwersyjne — zwykła i Kolejowa — straciły po 0.25% nom.

Na rynku papierów lokacyjnych prywatnych obroty koncentrowały się głównie na 4% owych L. Z. Tow. Kredytowego Ziemińskiego oraz 5% owych L. Z. m. Warszawy z 1933 r.; obroty obu temi papierami były dość duże, przyczem przy papierach Warszawy podaż bardzo często przewyższała popyt, powodując w rezultacie spadek tygodniowy kursu o 0.38% nom. Omawiane listy ziemskie również straciły — 0.50% nom. Z listów ziemskich — 4% owe i 7% owe (emitowane w \$ zł.) utrzymały ostatnio notowany kurs; zwykły wśród popularniejszych papierów 4% owe i 5% owe L. Z. Tow. Kredytowego m. Warszawy; pierwsze o 0.50% nom, drugie — o 0.25% nom. Listy zastawne miast prowincjonalnych nie wykazywały specjalnie poważnych odchyżeń.

		Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj-wyższy	Kurs naj-niższy	Ostatni kurs w tygodniu
Papiery państwowe					
3%	Pożyczka Budowlana	zł w zł. 50	46.50	46.25	46.30
4%	" Dolarowa	\$ ¹⁾	56.00	54.00	54.00
4%	" Inwestycyjna	zł w zł. 100	117.25	113.00	113.00
4%	" " serje	zł w zł. 100	119.00	116.00	116.00
w % n o m i n a ł u					
5%	" Konwersyjna	zł	69.25	68.75	68.75
5%	" Konwers. Kol.	zł	64.25	64.00	64.00
6%	" Dolarowa	\$	79.50	79.00	79.50
7%	" Stabilizacyjna ²⁾	\$ ³⁾	74.50	73.63	73.63
			-74.75 ⁴⁾	-74.25 ⁴⁾	-73.88
					-73.75
					-74.25 ⁴⁾

Listy zastawne i obligacje banków					
7%	L. Z. Państw. Banku Roln.	zł w zł. 1927	83.25	83.25	83.25
8%	" " " " " "	zł w zł. 1927	94.00	94.00	94.00
7%	" Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83.25	83.25	83.20
8%	" " " " " "	zł w zł. 1924	94.00	94.00	94.00
7%	Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83.25	83.25	83.20
8%	" " " " " "	zł w zł. 1924	94.00	94.00	94.00
8%	" Bud. " " " " "	zł w zł. 1927	93.00	93.00	93.00
5 1/2%	L. Z. Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1924	81.00	81.00	81.00
5 1/2%	L. Z. Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	81.00	81.00	81.05
5 1/2%	Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1924	81.00	81.00	81.00
5 1/2%	Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	81.00	81.00	81.00

Listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych					
4%	L. Z. Tow. Kred. Ziemi.	zł			48.50
4 1/2%	" " " " " "	zł	54.75	54.13	54.13
					-54.25
7%	" " " " " "	\$ w zł.	51.00	51.00	51.00
4 1/2%	" " " " " m. Warszawy	zł			68.50
5%	" " " " " " "	zł	71.75	70.50	70.50
5%	" " " " " " z 1933 r.	zł	62.50	61.50	61.75
			62.75 ⁴⁾	-62.00 ⁴⁾	-61.50
					-61.75
					-62.00 ⁴⁾

5%	L. Z. Tow. Kred. m. Częstochowy	zł			51.90
5%	" " " " " Kalisza	zł			55.00
5%	" " " " " " z 1933 r.	zł			49.38
5%	" " " " " " Kielc z 1933 r.	zł			48.00
5%	" " " " " " Lublina z 1933 r.	zł			45.25
5%	" " " " " " Łodzi z 1933 r.	zł	54.25	54.00	54.00
5%	" " " " " " Piotrkowa z 1933 r.	zł	51.00	51.00	51.00
5%	" " " " " " Radomia z 1933 r.	zł	45.75	45.75	45.75

Obligacje miast

VII	5 1/2% Poż. Konw. m. Warszawy	zł			61.00
VI	6% Poż. Konwers. m. Warszawy	zł	67.50	67.50	67.50

ZŁOTY ZAGRANICA

	New York ¹⁾	Londyn ²⁾	Paryż ¹⁾	
25/ II	18.94 1/2	25.62	286.25	
26/ "	18.90	"	"	
27/ "	"	"	"	
28/ "	19.05 1/2	25.50	"	
1/ III	19.06	25.43	286.25	
2/ "	19.10	25.12	"	
	Zurych ¹⁾	Berlin ¹⁾	Praga ¹⁾	
25/ II	58.32 1/2	47.03 ÷ 47.13	453.25	
26/ "	"	"	452.75	
27/ "	"	"	453.50	
28/ "	"	"	453.75	
1/ III	"	47.01 ÷ 47.11	453.50	
2/ "	58.32	47.00 ÷ 47.10	"	
	Kopenhaga ¹⁾	Sztokholm ¹⁾	Oslo ¹⁾	Gdańsk ¹⁾
25/ II	88.00	76.25	78.50	57.79 ÷ 57.91
26/ "	87.85	"	"	"
27/ "	88.10	76.50	78.75	"
28/ "	"	"	"	"
1/ III	"	74.00	79.00	57.78 ÷ 57.89
2/ "	89.50	78.00	80.00	57.77 ÷ 57.89

POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH³⁾

	11 ÷ 16/II	18 ÷ 23/II	25/II ÷ 2/III
	(maksimum - minimum ultimo; w nawiasach obroty)		
New - York			
6% dolarowa			
1920	79 1/2 - 77 1/2 - 77 1/2	79 - 78 - 79	79 1/2 - 79 - 79 1/2
	(27 000)	(96 000)	(15 000)
8% Dillon.			
1925	93 - 92 - 92 1/8	93 - 92 1/2 - 93	93 3/4 - 93 - 93 1/2
	(19 000)	(14 000)	(15 000)
7% stabilizac.			
1927	123 1/8 - 122 -	125 5/8 - 123 1/8 -	126 1/2 - 124 3/4 - 125
	123 1/8 (47 000)	125 1/2 (129 000)	(51 000)
7% Warszawy			
1928	73 1/8 - 71 5/8 - 73	73 1/2 - 73 - 73 1/2	73 3/4 - 73 - 73 5/8
	(45 000)	(23 000)	(32 000)
7% śląska			
1928	73 - 71 1/4 - 73	73 3/8 - 72 1/4 - 72 3/4	74 1/2 - 73 3/8 - 74 1/2
	(23 000)	(25 000)	(26 000)
Londyn			
7% stabilizac.			
1927	95.15 - 93.65 -	97.26 - 95.01 -	97.34 - 96.09
	94.65	97.01	-96.84
Zurych			
7% stabilizac.			
1927	73.50 - 73.00 -	75.00 - 73.00	75.25 - 75.00 -
	73.00	75.00	75.25
Paryż			
7% stabilizac.			
1927	72.86 - 76.86	74.11 - 73.94	74.85 - 73.75
Medjolan			
7% włoska			
1924	101.80 - 101.60	101.70 - 101.50 -	101.80 - 101.40 -
	-101.80 (250)	101.70 (275)	101.60 (375)

¹⁾ \$ 5 = zł 44.57.

²⁾ Z wyłączeniem transzy francuskiej.

³⁾ \$ 1 = 5.183 fr. szwajc. = Hfl. 2.488

⁴⁾ Dotyczy drobnych odcinków.

¹⁾ Za zł 100.

²⁾ Za £ 1.

³⁾ Kursy — w % - ach nominalu; obroty — w jednostkach walutowych danego kraju (w Medjolanie — w tysiącach).

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

KRONIKA ZAGRANICZNA

OGÓLNE

SPADEK FUNTA I FLUKTUACJE NA RYNKACH WALUTOWYCH.

Pewna poprawa gospodarcza, która ujawniła się w szeregu krajów, już poczynając od 1933 r., a zwłaszcza w 1934 r. — dotychczas nie odbiła się w dziedzinie walutowej w kierunku wyjaśnienia sytuacji i zmniejszenia amplitud wahań poszczególnych walut. Rok 1934 był pod tym względem dość niespokojny, a pierwsze miesiące r. b. przyniosły jeszcze poważniejsze wahania.

Drugą połową stycznia i pierwszą połową lutego r. b. pozostawały pod znakiem procesu przed Sądem Najwyższym Stanów Zjedn. Am. w sprawie klauzuli złota i niebywałej (jak na walutę, choć „prowizorycznie”, ale ustabilizowaną) zwyżki dolara. Jednocześnie dwie waluty złote: frank szwajcarski i belg zdradzały długotrwałe osłabienie, nie mówiąc już o lirze, od dłuższego czasu wyraźnie zdeprecjonowanym, a od grudnia r. ub. potężnie skrępowanym nowymi włoskimi zarządzeniami dewizowymi.

W II połowie lutego — z chwilą wzdania wyroku przez Sad Najwyższy w Ameryce i względnego wyjaśnienia się sytuacji na odcinku dolara — mogło się wydawać, że na rynkach walutowych zapanuje względny spokój. Tymczasem funt angielski, którego przeciętny kurs okazuje się co roku niższym od dziesięciomiesięcznego, zaczął — wbrew, zresztą, sezonowej tradycji — poważnie i szybko zniżkować. Baissa ta przybrała z początkiem marca rozmiary zastanawiające. W parze z funtem, ale nie dotrzymując mu kroku, zniżkuje dolar. Japoński yen również zaczął spadać, i to jeszcze w szybszym tempie niż funt. Wreszcie, ostro gwałt wnie zaczął zniżkować lir włoski. Wszystkie te objawy, że zniżką funta na czele, napędzają wielką nerwowością nie tylko giłdy dewizowe lecz i całe życie finansowe świata.

Jak wyżej zaznaczono, dewiza brytyjska od września 1931 r. wykazuje co roku coraz większy stopień deprecjacji, przy czym minima coroczne przypadały dotychczas na miesiące jesienne. Zjawisko to tłumaczono sezonową podażą funta na jesieni, niezależnie od innych przyczyn, jaką np. w 1932 r. była grudniowa płatność d'ugu wojennego wobec Stanów Zjedn. Ale początek roku i pierwsze jego miesiące były zazwyczaj okresem mocnej tendencji dla funta.

W 1934 r. funt spadł na jesieni bardzo poważnie, osiągając nigdy przedtem nie notowany rekord baissy (minimum w Paryżu 73.76, w Warszawie 25.71). Gdy jednak w grudniu r. ub. i styczniu r. b. nie nastąpiła poważna haussa, i kursy funta pozostały na stosunkowo niewiele wyższym poziomie niż owe październikowe minima — długotrwała słabość waluty brytyjskiej zaczęła wywoływać większe zainteresowanie. Haussa dolara przez pewien okres czasu hamowała dalszy spadek funta — zgodnie z istniejącą jednak pewną (zazwyczaj mocno przesadzoną) współzależnością ruchów obu

walut. Ale w II połowie lutego zaczął się gwałtowny spadek funta, postępujący chwilami w zawrotnym tempie. Był dzień, kiedy waluta brytyjska straciła w Paryżu 106 fr.; strata w Warszawie wyniosła innego dnia 34. Kursy zamknięcia dewizy na Londyn wynosiły w dn. 6/III r. b.: w Warszawie 24.75, w Paryżu 70.85, w Zurychu 14.42. Oznacza to deprecjację w stosunku do parytetu sprzed września 1931 r. o ok. 43%.

Przez pewien okres czasu fachowa opinia zagraniczna upatrywała w spadku funta skutek szeregu przyczyn, a mianowicie: 1) zmniejszenia się atrakcyjności rynku angielskiego dla kapitałów obcych spowodowanego niebywałej i coraz wzrastającej taniości pieniądza w Anglii, co skolei wywołało odpływ kapitałów na kontynent; 2) niepewności wewnątrzno-politycznej w Anglii i ewentualności powrotu do władzy Labour Party, wrogo wobec finansjery nastrojonej; 3) rozmyślnej akcji czynników miarodajnych, idących na rękę eksporterom, dla których większa premia walutowa jest poważnym atutem w walce o rynki. Jak się wydaje, poglądy te są w zasadzie trafne, ale wymagają pewnej korektywy i naświetlenia.

Ucieczka kapitałów z Anglii niewątpliwie ma miejsce, i to od szeregu miesięcy. Spowodowały ją: zarówno niesłychany spadek kosztów kredytu w W. Brytanii, jak i zupełnie wyraźna — w oczekiwaniu przyszłych wyborów — wewnętrzna sytuacja polityczna. Na tle tej ucieczki — ergo słabszej tendencji dla funta — uwydatniła się dopiero opieszłość — jak twierdzą, rozmyślna — angielskiego funduszu walutowego w akcji hamowania spadku waluty. (Nawiasem wspomnieć wypada o wersjach, w/g których fundusz jest w przededniu wyczerpania środków i dlatego nie interwenjuje). Faktem jest, że — jakkolwiek niema powodów do posądzania Anglii o grę na sztuczną zniżkę funta — w ostatnich dniach coraz bardziej utrwala się mniemanie, że spadek funta idzie po linii polityki Rządu W. Brytanii.

Bardzo interesujące pod tym względem są wywращения „Financial News”, które stawiają tezę (sugerując, że taka jest opinia czynników miarodajnych), iż funt jest za drogi w stosunku do dolara, i że przeto dalszy spadek waluty brytyjskiej jest konieczny z punktu widzenia interesów gospodarki angielskiej. Pismo wymienia nawet przykładowo ów „gospodarczo korzystny” parytet funt — dolar, podając relację 4:50, nie uzasadniając ją zresztą rzeczowo. Przy tej okazji wypada przypomnieć, że w ciągu 1934 r. relacja obu walut anglosaskich zbliżyła się przeważnie do 5 wobec „starego” parytetu ok. 4.86⁵/₈, czyli że dolar był więcej zdeprecjonowany od funta. Obecnie — jak widzieliśmy — funt wyprzedził walutę amerykańską, zdewaluowaną o niecałe 41%; toteż dn. 6/III r. b. giełda londyńska notowała dewizę na New-York znacznie powyżej „starego” parytetu, bo aż 4.72²/₈.

Domysły „Financial News” pozostają narazie domysłami, mającymi wszakże pewne cechy prawdopodobieństwa. Nie ulega bowiem wątpliwości, że funt, dla którego dolar pozostaje w opinii Anglików — słusznie, czy niesłusznie — głównym konkurentem, szuka parytetu, przy którym byłby tańszy w stosunku do dolara niż przed wrześniem 1931 r. Trzeba natomiast pamiętać, że w 1932 r. zanotowano relację funt — dolar, wyrażającą się liczbą 3.73, i że późniejsze — w miarę spadku dolara — „drożenie” funta było w wielu angielskich sferach bardzo niemile widziane.

Ale jeżeli istotnie — spowodowany temi czy innymi przyczynami — spadek funta jest w jakikolwiek sposób popierany przez odpowiedzialne czynniki angielskie — wówczas należy się liczyć z poważnymi konsekwencjami tego faktu na całym świecie.

Sytuacja Stanów Zjedn. jest w tej sprawie bardzo trudna. Po pierwsze — dolar jest narazie walutą teoretycznie stałą i nie może przeto spaść poniżej dolnego punktu złota. Gwałtowny spadek funta pociągnął spadek dolara, podobno spowodowany rozmyślną interwencją amerykańskiego funduszu stabilizacyjnego, ale obecny kurs dewizy na New York jest już bardzo bliski dolnego punktu złota (w dn. 6/III r. b. w Warszawie — kabeł — 5.23⁵/₈, w Paryżu — 14.98). Z drugiej strony, na połowę marca przewidziane są w Stanach Zjedn. poważne operacje kredytowe, które wykluczają możliwość manipulowania ustabilizowanym od przeszło roku dolarem i nakazują do chwili ich przeprowadzenia kontynuowanie obecnej polityki walutowej. Nie ulega jednak wątpliwości, że dalszy spadek funta mógłby wywołać w Ameryce poważny nacisk w kierunku dalszej deprecjacji dolara. Już w chwili obecnej szkują się nowe ataki zwolenników 50% -owej dewaluacji. Oczywiście, że w razie spadku dolara poniżej obecnego dolnego punktu złota należałoby się liczyć z t. zw. „wojną walutową” — z wyszcigiem deprecjacyjnym między W. Brytanią a Stanami Zjednoczonymi.

Na kontynencie europejskim spadek funta wywołał poważny niepokój. Jednym z powodów tego niepokoju jest dalszy wzrost konkurencji angielskiej na rynkach zbytu i dalszy spadek cen na brytyjskim rynku odbiorczym (o ile — ma się rozumieć — ceny w Anglii i tym razem nie pójdą w górę). Poza to sam fakt nowych powikłań na rynkach walutowych, zwłaszcza gdyby doszło do pojedynku funt — dolar, nie sprzyja wzrostowi zaufania i stabilizacji na rynkach europejskich.

Najwięcej zaniepokojona wśród państw o walucie złotej jest Belgja, poważnie zależna od eksportu i nurtowana silnymi prądami dewaluacyjnymi. Wobec wzrostu konkurencji angielskiej i automatycznej zwyżki kosztów i cen w Belgji — prądy te, niewątpliwie, przybiorą na sile. Francja narazie traktuje zagadnienie przedewszystkiem w płaszczyźnie handlowo-politycznej i niemal oficjalnie zapowiada

przywrócenie słynnych z zatargu z W. Brytanią ceł dodatkowych, wymierzonych przeciw dumpingowi walutowemu.

Tymczasem ucieczka kapitałów z Anglii i ucieczka od funta nawet, podobno, w samej Anglii wywołały hausse na zachodnie waluty złote. Belg i frank szwajcarski, od paru miesięcy bardzo słabe, oderwały się od dolnych punktów złota i szybko zwyżkują. Rosną również kursy florena holenderskiego i franka francuskiego.

W Azji spadek funta wywołał jeszcze bardziej gwałtowną baissę yena. Japonia nie chce tracić konkurencyjności na rynkach zbytu, toteż wszelka interwencja na podtrzymanie kursu waluty została od pewnego czasu wstrzymana. Zagadnienie to posiada wielkie znaczenie dla sytuacji gospodarczej Dalekiego Wschodu i wymagałoby nawet odrębnego omówienia.

Mówiąc o ostatnich wypadkach na rynkach walutowych, niesposób ominąć zagadnienie spadku lira. Problem ten, niewątpliwie z wielu względów i interesujący i doniosły, nie wywołuje zainteresowania, na które zasługuje, tylko z uwagi na równoczesne fluktuacje funta.

Jak wiadomo, lir włoski od długiego już szeregu miesięcy ma tendencję słabą i ostatnio trzymał się na poziomie, niższym od dolnego punktu złota. Jest to zjawisko, które zasługiwałoby na poważne zainteresowanie, gdyby nie fakt, że zaostrożenie włoskiej polityki dewizowej właściwie postawiło lira poza nawias bloku złotego. Nie będziemy tutaj analizowali powodów słabości waluty włoskiej. Leżą one w dobrej znanej polityce gospodarczej Rządu włoskiego, która przez szereg lat sprowadzała się do nakręcania konjunktury i której ujemnych skutków nie potrafiły zniwelować późniejsze, zresztą jednostronne, posunięcia deflacyjne.

W ostatnich tygodniach lir, mimo że od grudnia r. ub. związany bardzo ostrą reglamentacją dewizową — zaczął zdradzać tendencję do dalszego spadku. Tendencja ta przybrała na sile równoległe z pogłębieniem się spadku funta. Trudno jest wszakże dopatrzeć się bliższego związku między temi zjawiskami, zwłaszcza, że nie brak innych powodów, usprawiedliwiających słabość lira, jak, widoczne z akcji reorganizacji importu, trudności w handlu zagranicznym, zatarg z Abisynią i t. d. Faktem jest, że w dn. 6/III r. b. notowano dewizę na Mediolan w Warszawie 43.90 wobec parytetu, wynoszącego 46.92; deprecjacja sięga więc już 6%. W Paryżu notowano 126.50 (parytet 134.34). Są to odchylenia, świadczące, że lir — mimo że oficjalnie nie porzucił parytetu złota — faktycznie przestał już być walutą „złotą”.

b. w.

TRAKTAT BELGIJSKO - AMERYKAŃSKI. — W dn. 28/II podpisany został w Waszyngtonie traktat handlowy pomiędzy Belgią i Stanami Zjedn., którego znaczenie wykracza bardzo wyraźnie poza wagę normalnego traktatu dwustronnego, zawartego pomiędzy nawet tak uprzemysłowionemi krajami, jak obaj wspomniani kontrahenci. Rzecz w tem, iż wspomniany traktat jest pierwszym traktatem, zawierającym przez Stany Zjedn. na podstawie nowych uprawnień, otrzymanych przez Prezydenta Roosevelta od Kongresu w połowie r. ub., a które poz-

walają mu zniżyć w drodze umownej istniejące w Stanach Zjedn. cła do 50% ich obecnego poziomu wzamian za korzyści, uzyskiwane dla amerykańskiego wywozu na poszczególne rynki.

Nie będziemy — chwilowo — rozchodzić się na tem miejscu na temat głębszego znaczenia nowej polityki handlowej Stanów Zjedn. dla światowych stosunków gospodarczych, gdyż należy temu zagadnieniu poświęcić stanowczo więcej uwagi, niż jest to możliwe w zwięzłej notatce. Wypadnie tu narazie zaznaczyć, iż Stany Zjedn. prowadziły od szeregu lat wybitnie protekcyjnistyczną politykę przez stosowanie uchwalonej w 1930 r. taryfy Hawley-Smoot, podwyższającej wydatnie i tak już silnie protekcyjną taryfę Fordney-Mac Cumber z 1922 r. Taryfa z 1930 r. miała, w pojęciu opinii amerykańskiej, odciąć Stany Zjedn. od wszelkiego przywozu zagranicznego i pozwolić im utrzymać — wbrew światowym tendencjom depresyjnym — wysoką konjunkturę. Doświadczenia lat następnych dowiodły niezbitnie, jak bardzo fałszywe były te przewidywania. Wprawdzie przywóz do Stanów Zjedn. spadł bardzo silnie i w 1933 r. wyniósł wartość \$ 1449 miln. wobec przeszło \$ 4 miljard. w 1927 r., ale jednocześnie wywóz Stanów skurczył się z \$ 5160 miln. w 1929 r. do \$ 1647 miln. w 1933 r., a więc również silnie. W rezultacie dla szeregu czołowych produktów amerykańskiego wywozu (pszenicy, bawełny, miedzi i t. d.) wytworzyła się sytuacja wysoce trudna.

Nowa polityka handlowa Stanów Zjedn., zainicjowana praktycznie traktatem z Belgią z dn. 28/II r. b., zmienia w bardzo wyraźny sposób obecny stan rzeczy. Dotychczas wysokie cła amerykańskiej taryfy z 1930 r. były sztywne, t. j. nie mogły być w żadnej mierze zniżane w drodze umownej, a tylko w wyjątkowych zupełnie wypadkach — autonomicznie. Bezwarunkowa klauzula największego uprzywilejowania, do której Stany powróciły w 1922 r. (do tego czasu stosowały one klauzulę warunkową, polegającą na tem, iż udzielając jakiemuś państwu ustępstwa wzamian za ustępstwo wzajemne, stosowały swe własne ustępstwo na korzyść drugiego kontrahenta poprzez klauzulę największego uprzywilejowania tylko wówczas, kiedy ów drugi kontrahent uczynił wobec nich to samo ustępstwo, co pierwszy dla otrzymania korzyści od Stanów), nie miała w tym stanie rzeczy zastosowania, gdyż ustępstw taryfowych wogóle Stany nie udzielały nikomu. Obecnie, jak słyhać, nowy traktat z Belgią obejmuje nie tylko kontyngenty, ale i zniżki celne, przy czem w Stanach Zjedn. przekraczają zniżki te w niektórych wypadkach 30% od poziomu dotychczasowego poszczególnych ceł i dotyczą m. in. cementu, produktów metalurgji, broni myśliwskiej, niektórych wyrobów włókienniczych, luster, produktów chemicznych, papieru fotograficznego, koronek i t. d. i t. d. Niezależnie od tych zniżek przemysłowych Belgja uzyskała od Stanów zniżkę celną na cykorję Witloofa (rodzaj sałaty), jarzyny w puszkach oraz kilka stabilizacji celnych (m. in. winogrona). Ustępstwa te ukoronowane są klauzulą bezwarunkową największego uprzywilejowania dla Belgji w Stanach.

O ustępstwach wzajemnych Belgji na rzecz Stanów Zjedn. dotychczas mowy jeszcze niema — tak, iż nawet niewiadomo, jakich produktów dotyczy.

Zanim znany będzie tekst traktatu z dn.

28/II, trudno powiedzieć jest, dla kogo z obu kontrahentów jest on korzystniejszy. Niesposób, nawiasem mówiąc, przypuścić, aby strona amerykańska, godząc się na odstąpienie od swej długolletniej polityki i negocjując zniżki od swej taryfy, nie chciała „sprzedać” swoich ustępstw możliwie drogo. Bez względu jednak na konstrukcję samego układu, fakt dojścia do skutku tej umowy jest wydarzeniem pierwszorzędnej wagi w całej historii gospodarczej świata po wojnie, gdyż otwiera zupełnie nieprzewidziane perspektywy dla ukształtowania się handlu między narodowego — i to zarówno w kierunku wzmożenia się w wozu europejskiego na olbrzymi rynek Stanów Zjedn. jak i — odwrotnie — pojawienia się w stopniu bardziej wydatnym niż obecnie eksportu amerykańskiego na rynkach europejskich.

W jednym z najbliższych numerów „Polski Gospodarczej” poświęcimy nowej polityce handlowej Stanów Zjedn. obszerniejsze uwagi.

ŚWIATOWA WYTWÓRCZOŚĆ PRZEMYSŁOWA W KWARTALE 1934 R.

— Notowany w III kwartale r. ub. spadek światowej wytwórczości przemysłowej ustąpił w IV kwartale miejsca ruchowi zwykłowemu, który trwał również podczas pierwszych miesięcy r. b. Te różnokierunkowe zmiany sprawiły, że przeciętne wytwórczości obu tych kwartałów niewiele od siebie odbiegały. Również i poprzednio zachodziły — jak wiadomo — silne wahania rozmiarów wytwórczości światowej. W ten sposób krzywa jej miała na odcinku ostatnich 2 lat przebieg wybitnie wznikawość, co jest właśnie charakterystyczne dla obecnej fazy rozwoju gospodarczego świata.

W okresie sprawozdawczym w głównych krajach przemysłowych panowały dość rozbieżne tendencje. W Stanach Zjednoczonych przeciętny kwartałowy poziom wytwórczości przemysłowej wzrósł tylko lekko, ponieważ poważne podniesienie produkcji zaznaczyło się dopiero w grudniu. Poza tem w W. Brytanii — po sezonowym spadku w III kwartale r. ub. — produkcja przemysłowa powróciła w przybliżeniu do stosunkowo wysokiego poziomu z II kwartału. Korzystniej jeszcze przedstawiała się sytuacja w innych krajach bloku szterlingowego, gdzie wytwórczość osiągnęła naogół rozmiary, przekraczające o wiele poziom sprzed krzyżsu. W Niemczech działalność gospodarcza uległa w porównaniu z kwartałem poprzednim nieznacznemu tylko skurczeniu. Natomiast we Francji, podobnie jak w innych krajach bloku złotego z wyjątkiem Włoch, konjunktura kształtowała się nadal niepomyślnie.

Warto podkreślić, że podczas gdy dotychczas wzrost wytwórczości światowej zależał w dużej mierze od prowadzonej w niektórych krajach — jak w Stanach Zjednoczonych i Niemczech — na szeroką skalę interwencji konjunkturalnej, to obecnie zachodzi on bardziej samorzutnie. Podłoże dla niego stanowi bowiem w wielu państwach postępujące wciąż upłynięcie rynków pieniężno-kapitałowych oraz polepszenie sytuacji krajów rolniczych.

Ogólna wytwórczość przemysłowa w 4 najważniejszych krajach przemysłowych świata (Stanach Zjedn., W. Brytanii, Francji i Niemczech) przedstawiała się w świetle liczb wskaźnikowych (1928 r. = 100) w IV kwartale r. ub., jak następuje:

	Stany Zjedn.	Niemcy	Francja	W. Brytania	Produkcja światowa
1930	87	90	110	97	96
1931	73	74	98	89	87
1932	57	61	76	88	74
1933					
I kwart.	57	64	81	90	74
II "	70	68	86	92	83
III "	83	71	88	92	90
IV "	67	73	84	99	86
1934					
I kwart.	73	82	83	103	91
II "	76	88	79	104	94
III "	66	88	76	100	87
IV "	68	86	73		88
Paźdz.	66	86	74		87
Listopad	67	87	74		
Grudzień	71	86	73		

W Stanach Zjedn. produkcja przemysłowa, poczynszy od października, stała podnosiła się, przyczem w grudniu wzrost przybrał charakter gwałtowny. Przeciętą kwartałną niewiele odbiegała, jak już wspominaliśmy, od przeciętnej z poprzedniego kwartału — tak, iż rozmiary wytwórczości w okresie sprawozdawczym pozostały nadal niższe aniżeli w I połowie roku. Ta względna poprawa sytuacji gospodarczej Stanów Zjedn. pod koniec 1934 r. była przedewszystkiem wynikiem faktu, że silne załamanie się wytwórczości w III kwartale r. ub. doprowadziło do częściowego wyczerpania się składów i właśnie wypełnianie tej luki spowodowało następnie wzrost wytwórczości. Warto tu zauważyć, że wahania stanu zapasów w handlu są w ostatnich czasach głównym czynnikiem kształtowania się konjunktury w Stanach Zjedn., akcja zaś „nakręcania” utrzymuje się w stosunkowo wąskich granicach — mimo iż Rząd rozporządza funduszami, które pozwoliłyby na znaczne jej rozszerzenie.

W związku ze słabym urodzajem nastąpiła wyżka cen artykułów rolnych, powodując zwiększenie siły nabywczej farmerów. Nie przyczyniło się to jednak do wzmocnienia ogólnego popytu na artykuły przemysłowe, ponieważ podrożenie produktów rolnych pociągnęło za sobą podniesienie kosztów utrzymania, co zmniejszało siłę kupną innych warstw ludności oraz działało w kierunku skurczenia wywozu rolnego. W przeciwieństwie do eksportu rolnego — wywóz wyrobów przemysłowych — naskutek zwiększenia konkurencyjności produkcji amerykańskiej w związku z dewaluacją dolara — rośnie, wpływając korzystnie na rozmiary wytwórczości.

Jeżeli chodzi o sytuację poszczególnych gałęzi przemysłu w okresie sprawozdawczym, to w pierwszym rzędzie podnosiła się produkcja w hutnictwie, gdzie z II na III kwartał r. ub. wytwórczość szczególnie silnie się załamała. Poza to wzrosła wytwórczość we włókiennictwie, co było poniekąd reakcją na uprzednie jej skurczenie naskutek strajku. Natomiast w przemyśle samochodowym zaznaczył się poważny spadek produkcji, pozostający w związku z przygotowywaniem nowych modeli, i dopiero w końcu grudnia miała tu miejsca gwałtowna poprawa.

Obok utrzymującej się dużej płynności rynku pieniężnego, spotęgowanej silnym dopływem złota z zagranicy, dało się już zauważyć pewne odprężenie na rynku kapitału długoterminowego, które niewąt-

pliwie wywrze wpływ na ożywienie ruchu inwestycyjnego.

W W. Brytanji w okresie sprawozdawczym wytwórczość przemysłowa — po spadku z II na III kwartał, który w dużej mierze przypisać należy czynnikiem sezonowym — powróciła do poprzedniego poziomu. W ten sposób sytuacja gospodarcza w Anglii wykazuje pewną stabilizację. W zakresie przemysłu budowlanego, zwłaszcza mieszkaniowego, wystąpiła nawet pewna poprawa w porównaniu z kwartałem poprzednim. Zwiększyła się również wytwórczość w przemyśle włókienniczym w związku z mocniejszą tendencją cen surowców włókienniczych, zachęcającą do uzupełniania składów towarów gotowych. Podniesienie produkcji miało poza to miejsce w hutnictwie żelaznym i przemyśle węglowym.

Dodatkowo na ogólne kształtowanie się życia gospodarczego wpływał wzrost wywozu brytyjskiego, uwarunkowany zwiększeniem się siły nabywczej zamorskich krajów rolniczych. Sprzyjało temu poza to rozszerzenie na ten cel kredytu towarowego ze strony W. Brytanji. W okresie sprawozdawczym i tak już niska stopa procentowa kredytu krótkoterminowego uległa dalszemu obniżeniu. Znalazło to również swój oddźwięk na rynku kapitałowym, co w dalszej konsekwencji doprowadzi do wzmocnienia działalności inwestycyjnej.

We Francji zniżkowe tendencje utrzymywały się w dalszym ciągu, jednak stopień spadku wytwórczości przemysłowej uległ zwolnieniu, a analiza poziomu produkcji w poszczególnych miesiącach wskazuje nawet na pewną stabilizację. Ogólna niżka cen, zwłaszcza rolnych, jaka dokonywała się we Francji w ciągu całego zresztą roku, bez porównania silniejsza w hurcie aniżeli w detalu, odbijała się ujemnie na konunkturze wewnętrznej. Co się tyczy wzrostu wywozu w IV kwartale r. ub., to przypisać należy to raczej czynnikiem sezonowym aniżeli wzmoczonej konkurencyjności wyrobów francuskich.

Na rynku pieniężno-kapitałowym — mimo słabych widoków na zachowanie równowagi budżetowej (czynnika, tak silnie oddziałującego na psychologię publiczną w we Francji) — sytuacja przedstawiała się względnie korzystnie. Fakt ten w skojarzeniu z posunięciami Rządu Flandry w kierunku ekspansji kredytowej doprowadzi prawdopodobnie do przełamania deflacji i zapobiegł dalszemu kurczeniu się życia gospodarczego.

W Niemczech w wytwórczość w porównaniu z kwartałem poprzednim wykazała lekki spadek. Wynikało to z braku w dostatecznej ilości surowców zagranicznych naskutek dalszej mocy obowiązującej „nowego planu”, ograniczającego przywóz surowców, zwłaszcza że nagromadzone uprzednio w kraju zapasy były na wyczerpaniu. Zgodnie z tem w gałęziach przemysłu, uzależnionych od importu surowców, w okresie sprawozdawczym produkcja obniżyła się nawet w zestawieniu ze stosunkowo niskim poziomem z III kwartału r. ub. Natomiast we wszystkich innych dziedzinach wytwórczości ujawniła się nawet tendencja zwzżkowa, szczególnie silna w przemysłach, produkujących surowce zastępcze dla zagranicznych.

Ruch inwestycyjny rozwijał się korzystnie, przyczem odgrywają w nim coraz większą rolę inwestycje prywatne, na co wskazują wysoki poziom krajowych zamówień na maszyny. Odprężenie, jakie

następuje od pewnego czasu na rynku kapitałowym, stanowić będzie w przyszłości przesłankę do dalszego spotęgowania inicjatywy prywatnej.

A. Ś.

STANY ZJEDN. AM.

NOWE PRAWA KOLEJOWE. — Najpotężniejsza sieć kole owa świata, licząca 400 tys. km długości, czyli tyleż prawie co cała Europa (422 tys. km), przechodzi obecnie kryzys bodaj cięższy, niż gdzieindziej. Dochody brutto, stanowiące \$ 65 milj., spadły w 1932 r. do \$ 32 miliard., ruch towarowy osiągnął poziom z 1909 r., a osobowy — nawet poziom z 1901 r. pomimo ogromnego w ciągu tego okresu rozrostu sieci kolejowej. Przeprowadzone zmniejszenia wydatków, w których wyniku zwolniono część pracowników i zredukowano zamówienia, odebrało pracę prawie ok. 2 mln. ludzi, ale niedoboru nie usunęło.

Z uwagi na to, że papiery kolejowe (akcje i obligacje) należały w Stanach Zjedn. do najbardziej rozpowszechnionych wartości lokacyjnych i że zachwianie bytu przedsiębiorstw kolejowych, w których budowę zainwestowano wielomiliardowe fundusze narodowe, mogło grozić katastrofą finansową, Rząd zastosował w 1932 r. 2 środki doraźne: zgodził się na podwyższenie kolejowych taryf towarowych i powołał do życia osobną organizację kredytową „Reconstruction Finance Corporation”, mającą na celu dostarczenie środków odbudowy finansowej przedsiębiorstw, specjalnie zagrożonym.

Na odbudowę finansową udzielono w 1932 r. pożyczek 116 towarzystwom kolejowym w łącznej kwocie \$ 230 milj., spłacanych w ciągu 3 lat z obciążeniem 6%, a zabezpieczonych na akcjach. Zużycie pożyczki miało być kontrolowane przez Rząd i przeznaczone było głównie na spłatę zaległych podatków lub procentów od pożyczek bankowych.

Oba te zarządzenia okazały się jednak mało skutecznymi. W ramach przeto reform gospodarczych, podjętych przez Prezydenta Roosevelta, ogłoszono w dn. 16 VI 1933 r. nowe prawo o charakterze doraźnym (Emergency Railroad Transportation Act), zmierzające do sanacji kolei amerykańskich. Nowe prawo składa się z 2 części, z których pierwsza przewiduje powołanie komisarzy związkowego do spraw komunikacji (Federal Coordinator of Transportation), zaopatrzonego w dalekoidące pełnomocnictwa, druga zaś część stanowi zasadniczą zmianę związkowej ustawy komunikacyjnej z 1920 r.

Komisarz mianowany jest przez Prezydenta Stanów spośród najlepszych fachowców kolejowych (pierwszym komisarzem wybrany został członek Związkowego Urzędu Komunikacyjnego J. Eastman) i ma za obowiązek baczenie: 1) aby koleje przedsiębrały środki, mające na celu: a) zapobieżenie wydatkom nieprodukcyjnym przez wprowadzanie np. wspólnego używania stacji i szlaków, b) unikanie zmniejszania wpływów w drodze zbędnego obniżania opłat za świadczenia kolei, c) wstrzymanie się od wszelkich nadmiernych lub zbędnych wydatków; 2) żeby finansowa odbudowa kolei nastąpiła w drodze zmniejszenia kosztów stałych oraz podniesienia zdolności kredytowej kolei; 3) aby niezwłocznie były obmyślo-

ne i przedstawione do zrealizowania sposobu naprawy ogólnych stosunków komunikacyjnych.

Dla przeprowadzenia tego zadania podzielono koleje Stanów na 3 okręgi: wschodni, zachodni i południowy, na których czele stanęły osobne wydziały, złożone każdy z 5 przedstawicieli kolei normalnych i z 2 przedstawicieli kolei dojazdowych, w tem jeden kolei o napędzie parowym, a drugi — kolei elektrycznych.

Ponieważ zadaniem komisarza jest podanie gruntownemu zbadaniu stosunków komunikacyjnych i przedłożenie sposobów ich naprawy, przeto w zakresie jego działania wchodzi wszystkie dziedziny działalności kolei, ale specjalnej uwadze ma zlecone: obliczenie kosztów własnych, sprawy finansowe i taryfowe oraz sprawy personelu. W tym ostatnim jednak zakresie komisarz jest skrupelny obowiązkami niezminiejszenia liczby osób zatrudnionych i nie pogarszania warunków zatrudnienia i płacy. Wnioski komisarza są składane Związkowemu Urzędowi Komunikacyjnemu, który wraz z ustawowemu ich charakteru przedkłada je Prezydentowi Kongresu.

Przepisy pierwszej części nowego prawa kolejowego mają charakter prowizoryczny i wprowadzone zostały na okres roczny z tem, że Prezydent może przedłużyć je na dalszy okres roczny.

Bardziej trwałymi są uchwały drugiej części tegoż aktu, gdyż zmieniają one zasadnicze prawo komunikacyjne z 1920 r. Nowe prawo z 1933 r. wzmacnia w znacznym stopniu wpływy i władzę Związkowego Urzędu Komunikacyjnego, któremu odąd podlegać mają nie tylko po szczególne towarzystwa kolejowe, ale również i te zrzeszenia holdingowe, które swe wpływy rozciągają na jakakolwiek kolej.

Ni mniej poważne są zmiany w zakresie układu taryf; według przepisów z 1920 r. taryfy powinny być układane tak, aby zapewniały kolejom należyte oprocentowanie ich majątku. Na 1920 r. Urząd Związkowy określił ten odsetek na 5%. W razie przekroczenia 6% wartości majątku, nadwyżka dochodu przelewana była w połowie do funduszy rezerwowych, w połowie zaś — na utrzymanie wspólnego funduszu kolei związkowych (General Railroad Contingent Fund). Według brzmienia nowego prawa koleje powinny przy ustalaniu taryf słusznym (just and reasonable) kierować się względami następującymi: baczyc na wpływ taryf na rozwój dróg komunikacyjnych, obsługiwać potrzeby ogólne w zakresie komunikacyjnym w sposób najbardziej skuteczny przy stosowaniu opłat możliwie niskich, ale uzgodnionych z gospodarką rozchodową, utrzymywać wpływy na poziomie, dostatecznym do wykonywania przez kolejszych świadczących w sposób wolny od zarzutów, gospodarczy i sprawny.

W związku z tem skasowany został wspólny fundusz kolei związkowych i umorzony zostały zobowiązania poszczególnych kolei z tego tytułu. Osiągnęły one w okresie lat 1920 ÷ 1931 kwotę \$ 342 miljn., za którą towarzystwa kolejowe opłacały rocznie do \$ 13 miljn. odsetek. Zarządzenie to było usprawiedliwione okolicznością, że odliczenia na fundusz wspólny uniemożliwiały zwiększenie funduszy rezerwowych, pomoc zaś z tego źródła nie zawsze była udzielana sprawiedliwie.

Znaczenie nowego prawa kolejowego, pomimo niedostatecznie sprecyzowanego brzmienia poszczególnych przepisów, leży

głównie w tem, iż nadmiernie liberalny stosunek do kolei, umożliwiający niczem niehamowane współzawodnictwo, jest dziś zastąpiony przez wzmożony nadzór i kontrolę czynników państwowych, co winno nie tylko zapobiec wielu ujemnym stronom dotychczasowej gospodarki kolei amerykańskich, ale przyczynić się, niewątpliwie, do porozumienia się, a może i połączenia w większe kompleksy — za przykładem Anglii — nadmiernie dziś rozproszkanych przedsiębiorstw kolejowych, których liczba sięga w Stanach Zjedn. 422.

J. G.

NIEMCY

KONWERSJA POŻYCZEK PUBLICZNYCH. — W dn. 26 lutego r. b. uchwaliła Rada Ministrów dalszą ustawę konwersyjną, dotyczącą pożyczek publicznych. Ustawa została dn. 27 lutego podpisana przez Kanclerza Rzeszy i ogłoszona nazajutrz. Obejmuje ona oprocentowane na 6% i wyżej zapisy długu i bonny skarbowe krajów, związków komunalnych, gmin i związków celowych (t. zw. Zweckverbände, jak np. elektryfikacyjne, osadnicze), dalei zapisy długu Rzeszy na podstawie Kriegsschädenschlusgesetz z dn. 30/III 1928 r. i Polenschädenerordnung z dn. 14/VII 1930 r. Obniżenie odsetek następuje do poziomu 4%, przyczem wierzyciele, którzy się na to zgodzili, otrzymują jednorazowo odszkodowanie w wysokości 2% nominalu, płatne wraz z kuponem, zapadającym po dn. 30/VI 1935 r. Zgoda wierzyciela na konwersję jest uważana za udzieloną, jeśli nie wniesie on pisemnego protestu, z wyszczególnieniem posiadanych walorów, oraz z dołączeniem tychże, najdalej w ciągu 10 dni od dnia następnego po ogłoszeniu ustawy. W przeciwstawieniu do procedury przy konwersji listów zastawnych — wezwanie do oświadczenia się na konwersję nie wymaga osobnego ogłoszenia, ale zawarte jest już w samej ustawie, a to spowoduje wielkiej liczby dłużników.

Ustawa z dn. 27/II stanowi dalszy ciąg działalności Rządu Rzeszy w kierunku obniżenia stopy rynku kapitałowego, zapoczątkowanej w dziedzinie konwersji przez ustawę z dn. 24 stycznia r. b. Zakończą ona w grubszym zarysie akcję konwersyjną, gdyż na rynku pozostają od tej chwili nieskonwertowane już tylko obligacje przemysłowe, nieodgrywające wielkiej roli. Nie obejmuje ona ani obligacji waloryzacyjnych, ani zagranicznych emisji listów zastawnych, ani zapisów długu i bonów skarbowych o krótkim terminie zapadalności.

Ogólna kwota długu, objętego konwersją, wynosi okrago RM 2 milj., z czego połowa przypada na zapisy długu Rzeszy (Reichsschuldbuchforderungen), ok. RM 400 miljn. na pożyczki krajów, RM 200 miljn. na pożyczki prowincjonalne, przeszło RM 400 miljn. na pożyczki komunalne. Oszczędność, jaka wyniknie z konwersji dla wspomnianych związków prawnopublicznych i związków celowych, wyniesie RM 30 miljn. rocznie. Te kwoty są dużo mniejsze niż przy konwersji listów zastawnych, gdzie suma nominalna podlegających konwersji walorów wynosiła RM 8 milj., roczna zaś oszczędność — RM 120 miljn.

Powyższa ustawa zamyka okres konwersyjny, niewykluczając zresztą zastosowania konwersji także do wypadków podobnych w drodze interpretacji roz-

szerzającej. Celem obniżki stopy procentowej od kapitału stosuje ona metodę przymusu, zdając sobie sprawę, iż inaczej cel mógłby być osiągnięty tylko z wielkim wysiłkiem. Widać to ze stanu kursów giełdowych w trzecim tyg dnu lutego w porównaniu z przeciętną za styczeń. Kursy skonwertowanych niedawno listów zastawnych banków hipotecznych spadły z 96 63 na 95 94, kursy obligacji komunalnych — z 94 84 na 94 41, pożyczek zaś publicznych z 94 95 na 93 05. Równocześnie kursy obligacji przemysłowych podniosły się z 96 77 na 98 34, kursy zaś akcji — z 83 49 na 86 07. Stan rynku dla pożyczek publicznych i komunalnych w chwili konwersji był zatem o wiele mniej pomyślny niż stan rynku dla listów zastawnych w takim samym momencie.

Wbrew przyjętej regule nie łączy się obecna konwersja z emisją nowej pożyczki. Na wykup zaprotestowanych obligacji nie trzeba funduszy, bo protestujący nie otrzymują prawa spłaty w gotówce. Zresztą wyniki konwersji listów zastawnych, z których na RM 8 milj. zaprotestowano tylko RM 20 miljn., upoważniają do najlepszych nadziei.

Z. S. R. R.

ROZWÓJ CHŁODNICTWA. — Intensywniejszy rozwój chłodnictwa sowieckiego, zorganizowanego w truście p. n. „Chladocentr” w Moskwie, przypada dopiero na 1933 r., w którym uruchomiono 5 nowych chłodni oraz powiększono chłodnię w Moskwie z 3600 t do 9600 t, przez co całkowita pojemność zjednoczonych w „Chladocentrze” chłodni wzrosła w porównaniu z 1932 r. o 26%, osiągając na dz. 1/I 1934 r. 101 900 t wobec 80 900 t w dn. 1/I 1933 r.

W 1933 r. powstały również 4 wytwórnie sztucznego lodu o produkcji dziennej 140 t, a mianowicie: w Moskwie o wydajności 80 t, oraz w Charkowie, Dniepropetrowsku i Kijowie — każda o wydajności 20 t dziennie, przy jednoczesnym wzroście produkcji dziennej wytwórni lodu w Nawtługu do 10 t, w Taszkencie zaś do 12 t. Całkowita wydajność dzienna fabryk lodu wynosiła na dz. 1/I 1934 r. 408 t.

W 8 chłodniach (a mianowicie: w Moskwie, Leningradzie, Charkowie, Rostowie n/D, Odessie, Sewastopolu, Baku i Taszkencie) zostały zainstalowane w 1933 r. urządzenia dla zamrażania produktów, co pozwoliło na lepsze wykorzystanie istniejącej już aparatury i w wielkiej mierze wołygnęło na zniżkę kosztów własnych. W maju 1933 r. powstała w Moskwie jedyna na terenie Z. S. R. R. fabryka suchego lodu o wydajności 7 8 t dziennie. Rozbudowa sowieckiego aparatu chłodniczego w 1933 r. umożliwiła przechowanie następujących ilości szybko psujących się artykułów spożywczych:

Produkt	tys. t	%
Produkty mięsne	127·3	26·0
Ryby i przetwory rybne	132·0	27·0
Masło i margaryna	111·7	22·8
Drób i dzicyzna	17·4	3·6
Jaja	11·0	2·2
Owoce	20·0	4·1
Inne produkty (w tem warzywa)	70·0	14·3
Razem:	489·4	100·0

Zapotrzebowanie na miejsce w chłodniach w 1933 r. wzrosło w stosunku do 1932 r. o ok. 90%, powodując przewyżkę

zapotrzebowania nad rozporządzalną powierzchnią instalacji, bowiem plan eksploatacji przewidywał dla chłodni w 1933 r. 20,2 miljn. tonno-dni przechowywania, gdy tymczasem w rzeczywistości wyniósł 26,5 miljn. tonno-dni.

Wytwórnie lodu wyprodukowały w 1933 r. ogółem 52 300 t sztucznego lodu, co stanowi 127,5% produkcji w 1932 r., z drugiej jednak strony wyniosło to tylko 72,9%

Chłodnia	Instalacja	Zamrażanie	Przechowywanie	Załadowanie	Odbiór
Moskwa Nr. 3	126.1	196.5	118.7	118.8	125.0
Leningrad Nr. 1	110.1	—	165.1	165.1	109.5
Leningrad Nr. 4	109.8	204.0	180.7	167.8	102.2
Władywostok	153.7	265.0	197.3	193.3	154.5
Charków Nr. 3	126.0	144.9	123.2	123.3	126.7
Dniepropetrowsk	160.9	108.1	190.9	191.0	160.5
Kijów	191.7	115.4	180.5	166.1	175.6
Taszkent	150.3	134.9	131.8	131.9	150.6
Nawilug	127.2	136.5	127.7	127.8	126.2

Ilość lodu naturalnego, który wydobywano w Z. S. R. R. w 21 miejscowościach, wyniosła w omawianym czasie 248 tys. t, a więc przeszło 2 razy więcej niż w 1932 r., a nawet więcej niż przewidywał plan. Suchego lodu wyprodukowano 381 6 t oraz 454,3 t kwasu węglowego.

W 1934 r. przez wszystkie chłodnie „Chłodocentru” przewinęto się 544 000 t szybkozających się produktów, a więc o 12% więcej niż w 1933 r. Wzrost ilości przechowywanych produktów nastąpił przede wszystkim dzięki uruchomieniu nowych chłodni w zagłębiu donieckim (Kadiewka, Krasnij Łucz, Kramatorska, Makewka i Ryżowo). Zna znie rozszerzone zostały również chłodnie w Moskwie (o 24%) — tak, że dotychczasowy brak chłodni w stolicy i na Ukrainie został w znacznej mierze usunięty. Przewidywane wykorzystanie powierzchni chłodniczej w 1934 r. obliczono na 30 mln. tonno-dni przechowywania, czyli ok. 75% całkowitego wykorzystania instalacji.

Co się tyczy produkcji sztucznego lodu, to plan na 1934 r. przewidywał jej wysokość na 95 tys. t, z czego 71 tys. t przypada na stare fabryki, 24 tys. t zaś miało być wyprodukowane przez nowe, które powstały w 1934 r. Poza ten plan przewidywał wyprodukowanie 790 t kwasu węglowego oraz 850 t suchego lodu. Wydobycie lodu naturalnego określono na 240 tys. t.

Finansowy plan sowieckiego chłodnictwa w 1934 r. przewidywał na produkcję normalnych urządzeń (lód, kwas węglowy, zamrażanie, produkcja sztucznego zimna)

planu, ustalonego na ten rok. Niewykonanie planu trzeba przypisać temu, że cały szereg wytwórni lodu został o uruchomionych dopiero z końcem 1933 r., w innych znowu dopiero z nadejściem sezonu ukończono roboty nad rozbudową.

Wykonanie całego planu dla chłodnictwa podaje szczegółowo poniższa tabela (w %ach 1933 r.):

24 792 tys. rub. (o 39,5% więcej niż w 1933 r.), na specjalną produkcję 307 tys. rub., czyli łącznie 24 792 tys. rub. (o 39,1% więcej niż w 1933 r.). Całkowita wartość sowieckiej produkcji w 1934 r., nie licząc samego przechowywania produktów, obliczono na ok. 24 800 tys. rubli.

Opracowany na 1934 r. plan uwzględnił, naturalnie, wszystkie przedstawione wyżej braki i przewidział możliwe szybkie ich usunięcie. Z pomocą przyznanych przez „Chłodocentru” na 1934 r. i 1935 r. kredytów w wysokości 31 miljn. rubli można będzie poczynić konieczne inwestycje, po których ukończeniu sieć chłodnicza Z. S. R. R. osiągnie liczbę 58 jednostek. Pojemność chłodni na dz. 1/1 1935 r. wynosiła ok. 121 tys. t, a więc w porównaniu ze stanem w dn. 1/1 1934 r. wzrosła o 21%. Sieć fabryk sztucznego lodu wzrosła w końcu 1934 r. do 24 jednostek, z których 8 uruchomiono w omawianym roku. Dzienna produkcja tych fabryk wynosi 648 t — wobec 408 t w 1933 r. Oprócz tego w 1934 r. ukończono budowę 4 zamrażalń, jak również powiększono chłodnie w Moskwie i Baku o ok. 250% w stosunku do 1932 r. i o ok. 27% w stosunku do 1933 r.

Na zasadzie tych liczb stwierdzić można wielki rozwój przemysłu chłodniczego w 1934 r., który wyudatnia się przede wszystkim we wzroście zdolności produkcyjnej, w znacznym obniżeniu kosztów własnych i w daleko idącej racjonalizacji całości kształtu pracy. Jeśli zaś chodzi o kierunki rozwoju chłodnictwa Z. S. R. R. na przyszłość, to są one następujące: 1) przebudowa starych urządzeń

chłodniczych, fabryk lodu i zamrażalń przede wszystkim podczas sezonu zimowego, 2) terminowe podejmowanie pracy w nowo wybudowanych zakładach, 3) terminowe dostarczanie surowca, potrzebujących ilości amoniaku, chlorku potasowego i innych surowców, niezbędnych dla produkcji sztucznego zimna.

J. Pilitowski

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. Ceny w okresie 17/II ÷ 2/III r. b. kształtowały się następująco (w walucie danego kraju, w Buenos Aires i Liverpoolu — w \$, w Hamburgu — w Hfl. — za 100 kg):

	17+23 II	24 II	+ 2/III	Wzrost (+) lub spadek (-)
Pszenica				
Berlin	20 85	21 00		+ 0.7
Praga	174 70	176 20		+ 0.8
Chicago	3 86	3 87		+ 0.2
Buenos Aires	2 02	2 02		—
Liverpool	2 80	2 77½		- 1.1
Wiedeń	37 75	37 75		—
Hamburg	5 22½	5 25		+ 0.5
Żyto:				
Berlin	16 85	17 00		+ 0.8
Praga	137 15	138 65		+ 1.8
Chicago	2 58	2 56		- 0.8
Wiedeń	26 56	26 62½		+ 0.2
Hamburg	3 35	3 26		- 2.7
Owies:				
Berlin	—	—		—
Praga	121 70	122 90		+ 0.9
Chicago	3 93	3 90		- 0.8
Buenos Aires	1 85½	1 87		+ 1.0
Liverpool	3 37½	3 32		- 1.5
Wiedeń	24 00	24 00		—
Hamburg	3 12½	3 21		+ 2.8
Jęczmień browarowy:				
Berlin	21 55	21 55		—
Praga	145 50	147 00		+ 1.0
Chicago	4 47	4 40		- 1.6
Wiedeń	29 87½	29 87½		—
Hamburg	—	—		—
Jęczmień zwykły:				
Berlin	—	—		—

PRODUK DOZWOŁONY L O Z Z P O D A N I E M Z R O D L A

KEDAKCJA I ADMINISTRACJA: ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 5 12 66 (Red.), 5 12 73 i 5 35 35 (Adm.), 11 92 68 (Druk.).

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; **ZAGRANICĄ:** kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH (przed tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. oktadki zł 1.200; II i III str. okł. — zł 900; ½ str. okł. — zł 500; str. zwyczaj. — zł 600. ½ str. — 350, ¼ str. — zł 200, 1/8 str. — zł 110. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

CENY OBWIESZCZEŃ SPÓŁEK AKCYJNYCH (za tekstem): 1 str. — zł 200, ½ str. — zł 110, 1/8 str. — zł 80, ¼ str. — zł 70, 1/16 str. — zł 55, 1/32 str. — zł 40, 1/64 str. — zł 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse i t. p. do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: **CZESŁAW PECHE**

Redaktor: **WACŁAW SZURIG**

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
JERZY LUBOWICKI

Redaktor działu rolniczego:
LEONARD KRAWULSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
BOLESŁAW KACZMARKIEWICZ

Wydawca: Sp. Wyd. z ogr. odp. „PRZEMYSŁ I HANDEL”

OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

Przemysł Chemiczny „Boruta”, Spółka Akc.

w Z g i e r z u

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 21 marca 1935 r. o godz. 9 rano odbędzie się w lokalu Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, Aleje Jerozolimskie 1

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie;
2) Wybór Przewodniczącego;
3) Sprawozdanie Zarządu Spółki;
4) Podwyższenie kapitału zakładowego o zł 1 350 000,00, czyli do wysokości zł 3 750 000,00, drogą nowej emisji akcji z wyłączeniem dotychczasowych akcjonariuszów w repartycji tej emisji przez wypuszczenie 5 400 sztuk akcji na okaziciela 3 emisji zł 250,00 nom. każda i po cenie emisyjnej nie niższej niż nominalne;

5) Zmiana § 4 Statutu Spółki. Dotychczasowe brzmienie: „Kapitał zakładowy pierwotny wynosił Mk. 30 000 000,00. Drogą wypuszczenia II, III, IV, V i VI emisji akcji kapitał zakładowy został podniesiony do sumy Mk. 600 000 000,00, podzielonych na 600 000 akcji, wartości nominalnej po Mk. 1 000,00 każda. Kapitał ten został przeliczony w roku 1925 na zł 1 200 000,00, podzielonych na 24 000 akcji, wartości nominalnej po zł 50,00 każda i podniesiony w 1928 r. drogą wypuszczenia II emisji złotowej 24 000 akcji po zł 50,00 wartości nominalnej do sumy zł 2 400 000,00, podzielonych na 48 000 akcji, wartości nominalnej po zł 50,00 każda. Powyższy podział kapitału zakładowego został obecnie zmieniony na 9 600 akcji wartości nominalnej po zł 250,00 każda”. Projektowane brzmienie: „Kapitał zakładowy Spółki wynosi zł 3 750 000,00, podzielonych na 15 000 akcji na okaziciela nom. wart. zł 250,00 każda”;

6) Wnioski akcjonariuszy, złożone Zarządowi na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Właściciele akcji korzystają z prawa głosu na Walnym Zgromadzeniu o ile conajmniej na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem złożą w Spółce swoje akcje. Akcje dają prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli zostaną złożone w Spółce przynajmniej na tydzień przed terminem Walnego Zgromadzenia i nie będą odebrane przed końcem tegoż. Zaśmiast akcji mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcji u notariusza lub w instytucji kredytowej krajowej. W zaświadczeniu należy wymienić liczbę i numery akcji, oraz stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

II OGŁOSZENIE

Zarząd Polskiej Centrali Importu Nawy, Spółka Akcyjna w Warszawie

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że — zgodnie z § 8 Statutu Spółki

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

odbędzie się w dn. 22 marca 1935 r. o godz. 17 w lokalu Spółki przy ul. Moniuszki 6 w Warszawie, z następującym porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat za 1934 r., sprawozdań Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej;
2) Powzięcie uchwały co do rozdziału zysków;
3) Pokwitowanie władz Spółki co do dokonanych czynności;
4) Uchwała co do budżetu na 1935 r.;
5) Wybory do Rady Nadzorczej, Komisji Rewizyjnej i Zarządu;
6) Wnioski PP. Akcjonariuszów (Art. 57 Ustawy o Spółkach Akcyjnych).

II OGŁOSZENIE

Polskie Towarzystwo Handlowe, Spółka Akc. w Krakowie

zawiadamia PP. Akcjonariuszy, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w dn. 25 marca 1935 r. o godz. 12 w południe w biurach Towarzystwa w Krakowie, przy ul. Sławkowskiej L. 3 (Hotel Saski) z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia; 2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej z czynności za rok 1934 z przedłożeniem bilansu i rachunku strat i zysków; 3) Sprawozdanie wyłonionej z Rady Komisji Rewizyjnej; 4) Rozdział czystego zysku; 5) Wybór członków Rady Nadzorczej; 6) Wolne wnioski Akcjonariuszy.

Właściciele akcji, chcący wykonać przysługujące im prawo głosowania, powinni złożyć swoje akcje, bez arkuszy kuponowych, najpóźniej do dn. 18 marca 1935 r. w kasie Polskiego Towarzystwa Handlowego, S. A. w Krakowie, przy ul. Sławkowskiej L. 3 (Hotel Saski). Akcjonariusze, którzy wykażą w ten sposób swoje prawo głosowania, otrzymają karty legitymacyjne, opiewające na ich nazwisko, z wymienieniem ilości złożonych akcji i przysługujących im na nie głosów. (1 akcja nom. wart. zł 150.— względnie 20 szt. akcji nom. wart. zł 25 dają prawo do jednego głosu). Legitymacja służyć może wyłącznie osobie, w niej wymienionej, lub pełnomocnikowi, należycie wykazanemu.

II OGŁOSZENIE

Zarząd Stoczni Gdynskiej, Spółka Akcyjna w Gdyni

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 21 marca 1935 r. o godz. 12 odbędzie się w biurze Stoczni w Gdyni

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁKI

z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z działalności za 1933/34 r.;
2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat za 1933/34;
3) Udzielenie absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej;
4) Zmiana składu Zarządu przez utworzenie nowego stanowiska Dyrektora Handlowego;
5) Rozpatrzenie spraw, wynikających z par. 45 Statutu Spółki i pozycje decyzji w tych sprawach;
6) Upoważnienie Rady Nadzorczej do wypuszczenia obligacji lub innych papierów za aperty niepieniężne do otrzymania przez Spółkę i ewentualne zmiany par. 4 Statutu Spółki;
7) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, reprezentujący przynajmniej $\frac{1}{10}$ część kapitału akcyjnego, mają prawo na mocy § 9 Statutu zgłoszenia dodatkowych spraw. PP. Akcjonariusze mają prawo uczestniczenia w powyższym Zgromadzeniu jeżeli są zapisani do księgi akcyjnej przed dn. 13 marca r. b.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Schneider & Zimmer, Młyn Parowy, Spółka Akc. w Lesznie

odbędzie się w dn. 26 marca 1935 r. o godz. 17 w Lesznie w lokalu Spółki.

Porządek obrad:

1) Sprawozdanie władz Spółki z czynności oraz przedłożenie bilansu i rachunku zysków i strat za 1934 r.;
2) Udzielenie absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej;
3) Wnioski akcjonariuszy, zgłoszone wraz z uzasadnieniem wobec Zarządu Spółki w Lesznie w ciągu tygodnia po ukazaniu się tego pierwszego ogłoszenia.

Leszno, dn. 19 lutego 1935 r.

Zarząd Przetwórci Olejów Roślinnych, Sp. Akc. w Radomiu

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że
DOROCZNE WALNE ZEBRANIE AKCJONARJUSZÓW SPÓŁKI

odbędzie się w dn. 16 marca r. b. o godz. 3 po poł. w lokalu Spółki w Radomiu przy ul. Piłsudskiego 4 z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu, bilansu oraz rachunku zysków i strat za 1934 r. po wysłuchaniu sprawozdania Rady Nadzorczej i udzielenie absolutorjum władzom Spółki; 3) Preliminarz wydatków na rok 1935; 4) Wynagrodzenie Rady Nadzorczej za czynności w 1934 r.; 5) Wybór pięciu członków Rady Nadzorczej i trzech członków Zarządu na miejsce ustępujących; 6) Wnioski.

Akcje lub świadectwa depozytowe dają prawo uczestniczenia w Walnym Zebraniu, o ile zostaną złożone Zarządowi na 7 dni przed terminem Walnego Zebrania.

I OGŁOSZENIE

Przemysł Metalowy Granat, Spółka Akcyjna

zawiadamia niniejszem PP. Akcjonariuszów, że w dn. 10 kwietnia 1935 r. o godz. 18 odbędzie się w Warszawie przy ul. Żorawiej 17 w siedzibie Spółki

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków; 4) Podział zysków za rok operacyjny 1934 i pokwitowanie władz Spółki z wykonania przez nie obowiązków oraz zatwierdzenie budżetu na 1935 r.; 5) Powiększenie liczby członków Zarządu do sześciu osób i nowe wybory władz Spółki; 6) Upoważnienie Zarządu do kupna i sprzedaży nieruchomości Spółki oraz do zaciągania długów hipotecznych; 7) Potwierdzenie uchwał Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dn. 4 czerwca 1934 r. w przedmiocie fuzji ze Spółką Akcyjną „Kielecka Odlewnia” jako przejmowaną z wprowadzeniem zmian w tych uchwałach odnośnie do: a) dat bilansu, na którego podstawie ma nastąpić połączenie spółek, b) zobowiązań Kieleckiej Odlewni, przejmowanych przez Spółkę i c) daty, od której nowe akcje będą uczestniczyły w dywidendzie; 8) Potwierdzenie w związku z tem uchwały z dn. 4 czerwca 1934 r. o: a) powiększeniu kapitału akcyjnego z 900.000 do 1 800 000 i b) o zmianie § 4 Statutu, który opiewa: „Kapitał akcyjny Spółki wynosi 900 000, całkowicie wpłaconych gotowizną, podzielonych na 6 000 akcji na okaziciela każda wartości nominalnej po 150” i nadaniu mu brzmienia: „Kapitał akcyjny Spółki wynosi 1 800 000 całkowicie wpłaconych, podzielonych na 18 000 akcji na okaziciela, każda wartości nominalnej po 100”.

Akcjonariusze, pragnący zgłosić sprawy dodatkowe na porządek dzienny, winni to uczynić do dn. 27 marca 1935 r. — tak, aby sprawy te mogły być umieszczone na porządku dziennym w II ogłoszeniu.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni przedstawić w biurze Zarządu Spółki, ul. Żorawia 17 w Warszawie akcje lub kwity depozytowe najpóźniej na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem.

II OGŁOSZENIE

W dn. 26 marca 1935 r. o godz. 6 p. p. w lokalu Zarządu, Długa 16, odbędzie się

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

Hurtowni Aptekarzy Polskich, Spółka Akc

z następującym porządkiem dziennym: 1) Uzupełniające wybory do Zarządu.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Zgromadzeniu, chcą — zgodnie z artykułem 19 statutu — złożyć w biurze Zarządu swoje akcje, względnie kwity depozytowe do 19 marca.

!!! Bądź nowoczesnym i podróżuj samolotem !!!

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

Fabryki Aparatów Elektrycznych K. Szpotański i S-ka

w Warszawie

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 25 marca 1935 r. o godz. 17 odbędzie się w siedzibie Spółki w Warszawie przy ul. Kałuszyńskiej Nr. 4

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej, bilansu oraz rachunku zysków i strat za 1934 r., z powzięciem uchwały o podziale zysków lub o pokryciu strat oraz pokwitowanie Zarządu z działalności; 3) Wybory dwóch członków Zarządu w miejsce ustępujących, stosownie do par. 7 statutu Spółki; 4) Wybory pięciu członków Komisji Rewizyjnej na okres lat trzech; 5) Sprawa wynagrodzenia władz Spółki; 6) Podwyższenie kapitału akcyjnego o 950 000,00; 7) Zmiana par. 4 statutu Spółki, który otrzyma brzmienie następujące: „Kapitał zakładowy Spółki wynosi 1 200 000,00, podzielonych na 12 000 sztuk akcji po 100,00 każda akcja”; 8) Zmiany par. 5 statutu Spółki, który otrzyma brzmienie: „Akcje są imienne, lub na okaziciela”; 9) Zmiana par. 13 statutu Spółki, który otrzyma brzmienie: „We wszystkich wypadkach, nieprzewidzianych niniejszym statutem, mieć będą zastosowanie przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27 czerwca 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 57/1934), zawarte w kodeksie handlowym, Dział XII”; 10) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w powyższym Zgromadzeniu, winni — w myśl art. 399 Kodeksu Handlowego — złożyć akcje swoje w biurze Zarządu Spółki conajmniej na tydzień przed terminem Zgromadzenia.

II OGŁOSZENIE

Zarząd Towarzystwa Browarów i Fabryki Drożdży Sprzytosowych „Bergszlos”, Spółka Akcyjna w Równem

zwołuje niniejszem

WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW TOWARZYSTWA

na dz. 23 marca 1935 r. o godz. 17 w biurze T-wa w Równem, ul. 3 Maja Nr. 213/215 z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór Przewodniczącego, 2) Sprawozdanie Zarządu; 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 4) Zatwierdzenie bilansu i r-ku strat i zysków za 1934 r. i podział zysku; 5) Udzielenie pokwitowania władzom Spółki; 6) Budżet na rok 1935 r.; 7) Kupno nieruchomości; 8) Powzięcie uchwały w sprawie funduszu inwestycyjnego; 9) Powzięcie uchwały w sprawie pensji emerytalnej; 10) Wybory Zarządu i 11) Wybory Komisji Rewizyjnej.

Dla prawa udziału w obradach Walnego Zgromadzenia należy złożyć akcje w Spółce na 7 dni przed terminem Zgromadzenia.

Zarząd Spółki Akcyjnej „Marmury Kieleckie”

zawiadamia Akcjonariuszy, że w dn. 30 marca 1935 r. o godz. 16 odbędzie się w biurze f. Modest Grzybowski i S-ka, Kielce, ul. Sienkiewicza 64

WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZY

z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego i ukonstytuowanie się prezydium; 2) Sprawozdanie i odczytanie bilansów za 1932 i 1933 r.; 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 4) Zatwierdzenie bilansów i udzielenie władzom Spółki absolutorjum; 5) Potwierdzenie uchwały z dn. 15 września 1934 r. o likwidacji i wybór likwidatora wzgl. likwidatorów Spółki; 6) Wybór członków Komisji Rewizyjnej; 7) Uchwalenie budżetu; 8) Wolne wnioski.

I OGŁOSZENIE

Zarząd Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska” SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 3 kwietnia 1935 r. o godz. 17 w lokalu Spółki przy ul. Nowy Świat 23/25 w Warszawie odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu: rozpatrzenie bilansu oraz r-ku strat i zysków za rok operacyjny 1934;
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 4) Zatwierdzenie sprawozdania i udzielenie pokwitowania Zarządowi z czynności operacyjnych za 1934 r.;
- 5) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 6) Wynagrodzenie członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 7) Wnioski Akcjonariuszów w razie ich zgłoszenia w terminie ustawowym.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć w biurze Spółki swoje akcje lub dowody zdeponowania takowych na 7 dni przed Zgromadzeniem.

I OGŁOSZENIE

Zarząd Warszawskiego T-wa Budowy i Eksploatacji Rzeźni Miejskich SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamia niniejszem PP. Akcjonariuszów, że

WALNE ZEBRANIE DOROCZNE

odbędzie się w dn. 30 marca 1935 r. o godz. 4 popoł. w lokalu Zarządu Towarzystwa w Warszawie, przy ul. Nowy Świat 41 m. 28 z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie obrad i wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 3) Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu, bilansu oraz rachunku strat i zysków za 1934 r. i udzielenie Zarządowi absolutorjum za jego czynności w 1934 r.;
- 4) Zatwierdzenie proponowanego przez Zarząd podziału zysków, osiągniętych w 1934 r.;
- 5) Zatwierdzenie preliminarza budżetowego na 1935 r.;
- 6) Wybór trzech członków Zarządu i pięciu członków Komisji Rewizyjnej;
- 7) Określenie czynności poszczególnych członków Zarządu i wysokości ich wynagrodzenia;
- 8) Upoważnienie Zarządu do wypłacenia na rachunek dywidendy za 1935 r. sum w terminie i do wysokości podług uznania Zarządu.

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej „Roman Groniowski”, Spółka Akcyjna

zawiadamia, że w dn. 28 marca 1935 r. o godzinie 19 odbędzie się w biurze Zarządu w Warszawie przy ul. Emilji Plater 10

WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu i rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1934 i podział zysków;
- 3) Uchwalenie budżetu na 1935 r.;
- 4) Wybór 3 członków Zarządu i 5 członków Komisji Rewizyjnej;
- 5) Określenie wynagrodzenia członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 6) Wolne wnioski.

I OGŁOSZENIE

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW Banku Akceptacyjnego, Spółki Akcyjnej

odbędzie się w dn. 27 marca 1935 r. o godz. 13 w lokalu Spółki w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej 50, z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu i rachunku zysków i strat za 1934 r.;
- 3) Podział zysków za 1934 r.;
- 4) Określenie wynagrodzenia dla członków Komisji Rewizyjnej;
- 5) Zatwierdzenie budżetu wydatków na 1935 r.;
- 6) Uzupełniające wybory członków Rady;
- 7) Wybory członków Komisji Rewizyjnej.

Dyrekcja Banku Akceptacyjnego S. A.
(—) Z. Czałbowski, (—) K. Grosman

I OGŁOSZENIE

Kielecka Odlewnia, Spółka Akcyjna w Kielcach

zawiadamia niniejszem PP. Akcjonariuszów, że w dn. 10 kwietnia 1935 r. o godz. 19 odbędzie się w Warszawie przy ul. Żółtawiej 17 w lokalu Spółki Akcyjnej „Przemysł Metalowy Granat”

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków;
- 4) Podział zysków za rok operacyjny 1934 i pokwitowanie władz Spółki z wykonania przez nie obowiązków;
- 5) Potwierdzenie uchwał Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dn. 4 czerwca 1934 r. w przedmiocie fuzji ze Spółką Akcyjną „Przemysł Metalowy Granat” jako przejmującą z wprowadzeniem zmian odnośnie do: a) daty bilansu, na którego podstawie ma nastąpić połączenie Spółek, b) zobowiązań Kieleckiej Odlewni, przejmowanych przez Spółkę Akc. „Przemysł Metalowy Granat” i c) daty, od której nowe akcje będą uczestniczyły w dywidendzie;
- 6) Potwierdzenie w związku z tem uchwały z dn. 4 czerwca 1934 r.: a) o przejęciu przez Spółkę Akcyjną „Przemysł Metalowy Granat” pasywów i aktywów Spółki Akcyjnej „Kielecka Odlewnia”, w szczególności nieruchomości Nr. 449 w Kielcach i Nr. 1622 w Warszawie i b) o wykreśleniu firmy z rejestru.

Akcjonariusze, pragnący zgłosić sprawy dodatkowe na porządek dzienny, winni to uczynić do dn. 27 marca 1935 r. — tak, aby te sprawy mogły być umieszczone na porządku dziennym w II ogłoszeniu.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni przedstawić w biurze Zarządu Spółki Akc. „Granat”, ul. Żółtawia 17 w Warszawie akcje lub kwity depozytowe najpóźniej na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem.

II OGŁOSZENIE

Zarząd Cukrowni i Rafinerii „Mieledew”. Spółka Akcyjna

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, iż

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w dn. 19 marca 1935 r., t. j. we wtorek, o godz. 5 po poł. w Warszawie w Biurze Zarządu, przy ul. Krakowskie Przedmieście Nr. 17 m. 22 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu i udzielenie absolutorjum;
- 3) Wybory członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej na miejsce ustępujących;
- 4) Upoważnienie do sprzedaży części nieruchomości, położonej w Warszawie przy ul. Mokotowskiej Nr. 25;
- 5) Wolne wnioski PP. Akcjonariuszy.

Właściciele akcji korzystają z prawa głosu na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu o ile na 7 dni przed terminem Zgromadzenia złożyli akcje lub kwity depozytowe na te akcje w Biurze Zarządu Spółki, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 17 m. 22.

SPÓŁKA AKCYJNA

Budowy i Eksploatacji Zakładów Kapielowych w Polsce

zawiadamia, że w dn. 27 marca 1935 r. o godz. 7.30 w siedzibie firmy w Warszawie, Kr. Przedm. 16/18 odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie Zebrania i wybór przewodniczącego;
- 2) Odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej;
- 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu, sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej oraz zysków i strat za rok operacyjny 1934;
- 4) Sposób pokrycia strat;
- 5) Udzielenie władzom Spółki absolutorjum z dotychczasowych czynności;
- 6) Wynagrodzenie członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej za 1934 r.;
- 7) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 8) Upoważnienie Zarządu do kupna, sprzedaży i obciążania nieruchomości, jak również kredytowania się w instytucjach państwowych i prywatnych.

PP. Akcjonariusze, życzący wziąć udział w Zebraniu, winni złożyć w Zarządzie Spółki akcje do dn. 18 marca 1935 r.

Zarząd Towarzystwa Budowy i Eksploatacji Domów

Spółka Akcyjna, Warszawa

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 30 marca 1935 r. o godz. 18 odbędzie się w siedzibie Zarządu Towarzystwa w Warszawie, Nowy Zjazd 1

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁKI

z następującym porządkiem dziennym obrad:

- 1) Wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu;
- 3) Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1934; 4) Udzielenie absolutorjum Zarządowi;
- 5) Ustalenie wynagrodzenia dla członków władz Spółki; 6) Wybór 4 członków Zarządu oraz 5 członków Komisji Rewizyjnej;
- 7) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, życzący wziąć udział w powyższym Zgromadzeniu, winni najpóźniej do dn. 23 marca r. b. włącznie złożyć w Zarządzie Towarzystwa Budowy i Eksploatacji Domów S. A., Warszawa, Nowy Zjazd 1, akcje lub świadectwa depozytowe instytucyj finansowych.

Zarząd.

I OGŁOSZENIE

Zarząd Warszawskiego T-wa Budowy i Eksploatacji Rzeźni Miejskich

SPÓŁKA AKCYJNA

w Warszawie, Nowy Świat 41 m. 28

stosownie do Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27 czerwca 1934 r. „Dz. Ust. R. P.” z dn. 30 czerwca 1934 r. Nr. 27, poz. 502:

1) podaje do wiadomości, że Walne Zebranie Akcjonariuszów z dn. 6 kwietnia 1934 r. uchwaliło

zmniejszenie kapitału zakładowego o zł 392 700

przez zmniejszenie nominalnej wartości każdej akcji o zł 100 (sto);

2) wzywa wierzycieli Towarzystwa, aby w ciągu trzech miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia

zgłosili swój sprzeciw

przeciwko postanowieniu zmniejszenia kapitału zakładowego, w przeciwnym bowiem razie uważać się ich będzie za zgadzających się na obniżenie kapitału zakładowego Towarzystwa.

Zarząd Spółki Akcyjnej

Steinhagen i Saenger Fabryki Papiero i Celulozy

zawiadamia, iż w piątek dn. 29/III 1935 r. o godz. 17 w lokalu biura Zarządu Spółki, mieszczącego się w Warszawie przy ul. Smolnej Nr. 17 odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu, bilansu i rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1934, oraz pokwitowanie Zarządu i Rady Nadzorczej z wykonania obowiązków;
- 3) Powzięcie uchwały o podziale zysków i o określeniu wysokości dywidendy;
- 4) Uzupełniające wybory jednego członka Zarządu;
- 5) Uchwała w sprawie odstąpienia części gruntu, będącego własnością Spółki przy Fabryce Papieru w Myszkowic, celem wyrównania granic posesji fabrycznych;
- 6) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, pragnący dodatkowo zgłosić na porządek dzienny swe wnioski, winni zawiadomić o tem Zarząd piśmiennie przed dn. 14 marca 1935 r.

PP. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć — myśl art. 59 prawa o spółkach akcyjnych — w biurze Zarządu nie później jak na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia, swe akcje, lub zaświadczenia notariusza, instytucyj kredytowych krajowych, względnie Banque de Paris et Pays Bas, stwierdzające, że akcje zostały złożone do przechowania i nie będą wydane właścicielowi przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Likwidatorowie Powszechnego Banku Depozytowego

Spółka Akcyjna w likwidacji

zwołują na dz. 29 marca 1935 r. o godz. 12 w poł. w lokalu Banku w Warszawie przy ul. Długiej 48

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór Przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Rady, Dyrekcji, Komisji Rewizyjnej oraz likwidatorów; 3) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za czas od 1 stycznia 1934 r. do 31 października 1934 r., bilansu otwarcia likwidacji na dz. 1 listopada 1934 r., bilansu i rachunku strat i zysków za czas od 1 listopada 1934 r. do 31 grudnia 1934 r.; 4) Udzielenie pokwitowania Radzie, Dyrekcji i likwidatorom z wykonania przez nich obowiązków; 5) Ustalenie budżetu na 1935 r.; 6) Wybory władz Banku; 7) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, obowiązani są złożyć swoje akcje lub świadectwa depozytowe przynajmniej na 7 dni przed terminem Zebrania w Kasie Banku w Warszawie przy ul. Długiej 48.

Wrazie nieobecności akcjonariuszów, reprezentujących piątą część kapitału zakładowego, odbędzie się ponowne Zgromadzenie Akcjonariuszów z tym samym porządkiem dziennym w tym samym dniu i lokalu o godz. 12½, które będzie ważne bez względu na ilość reprezentowanych akcji.

I OGŁOSZENIE

Zarząd Towarzystwa Przemysł Tłuszczowy Schicht-Lever

Spółka Akcyjna, Warszawa, Nowy Zjazd 1

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, iż w dn. 30 marca 1935 r. o godz. 17 odbędzie się w siedzibie Zarządu Towarzystwa w Warszawie, Nowy Zjazd 1

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁKI

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu;
- 3) Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1934; 4) Udzielenie absolutorjum Zarządowi;
- 5) Ustalenie wynagrodzenia dla członków władz Spółki;
- 6) Wybór 2 członków Zarządu i 6 członków Rady Nadzorczej;
- 7) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, życzący wziąć udział w powyższym Zgromadzeniu, winni najpóźniej do dn. 23 marca r. b. włącznie złożyć w Zarządzie Towarzystwa Przemysł Tłuszczowy Schicht-Lever S. A., Warszawa, Nowy Zjazd 1, akcje lub świadectwa depozytowe instytucyj finansowych.

Zarząd.

ZARZĄD

Starzyckiej Fabryki Wyrobów Sukiennych Z. Borostein

SPÓŁKA AKCYJNA

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 27 marca 1935 r. o godz. 17 w lokalu biura Spółki Akcyjnej w Tomaszowie Maz., ul. Warszawska Szosa 59/71 odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór Przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej;
- 3) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1934 r.;
- 4) Pokwitowanie Zarządu;
- 5) Wybór 5 członków Zarządu, 5 członków Rady Nadzorczej i 5 członków Komisji Rewizyjnej;
- 6) Ustalenie wynagrodzenia dla Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej;
- 7) Sprzedaż gruntów, oznaczonych Nr. hipotecznym 105 — rosyjskie „g”;
- 8) Wolne wnioski.

W myśl statutu Spółki Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni nie później niż 7 (siedem) dni przed terminem Zgromadzenia złożyć akcje Zarządowi w Tomaszowie Maz. przy ul. Warszawska Szosa 59/71.

Wolne wnioski na piśmie winny być zgłoszone do Zarządu na 2 tygodnie przed Walnym Zgromadzeniem.

II OGŁOSZENIE

Zarząd T-wa Fabrykacji Firanek, Tiulu i Koronek Szlenker, Gettlich i S-ka, Spółka Akcyjna

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 26 marca 1935 r. o godz. 16 w Biurze Zarządu Spółki przy ul. Śto Jerskiej Nr. 10 w Warszawie odbędzie się w pierwszym terminie

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu z działalności w 1934 r.; 3) Odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej; 4) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok sprawozdawczy 1934; 5) Powzięcie uchwał o podziale zysków; 6) Udzielenie władzom Spółki pokwitowania za czynności w 1934 r.; 7) Ustalenie wynagrodzenia dla członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej na 1935 r.; 8) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej na 1935 r. na miejsce ustępujących; 9) Wnioski Akcjonariuszów.

PP. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu z prawem głosu, winni złożyć Zarządowi Spółki swoje akcje lub dowody ich posiadania, przynajmniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Na wypadek niedojścia do skutku Walnego Zgromadzenia w pierwszym terminie spowodu tego, że obecni na Walnym Zgromadzeniu akcjonariusze nie będą reprezentować takiej części kapitału zakładowego, przy której Zgromadzenie uważa się za prawomocne, Zwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się w drugim terminie w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym w dn. 2 kwietnia 1935 r. o godz. 16 i będzie ważne bez względu na ilość reprezentowanego na niem kapitału akcyjnego.

Dodatkowych ogłoszeń i zawiadomień o zwołaniu Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia w drugim terminie nie będzie.
Towarzystwo Fabrykacji Firanek, Tiulu i Koronek Szlenker, Gettlich i Ska, Spółka Akcyjna.

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej Warszawska Fabryka Biskoptów Stanisław Fuchs

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 28 marca r. b. o godz. 5 pp. odbędzie się w biurze Zarządu przy ul. Nowolipie 80 m. 1

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 3) Zatwierdzenie bilansu wraz z rach. strat i zysków za 1934 r. oraz podział zysków; 4) Zatwierdzenie budżetu na 1935 r.; 5) Sprzedaż nieruchomości hip. 2448; 6) Wybór 2 członków Zarządu i 5 członków Komisji Rewizyjnej; 7) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Zgromadzeniu z prawem głosu, winni złożyć Zarządowi akcje lub zastępujące dowody nie później niż na 7 dni przed datą Walnego Zgromadzenia.

Rada Banku Dyskontowego Warszawskiego. Spółka Akc.

zawiadamia, że

63 ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

odbędzie się w sobotę dn. 30 marca 1935 r. o godz. 14 w sali posiedzeń Banku przy ul. Fredry 8 z następującym porządkiem obrad:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku strat i zysków za 1934 r.; 2) Udzielenie pokwitowania władzom Banku; 3) Wybór członków Rady; 4) Wybór członków Komisji Rewizyjnej.

Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, zechcą złożyć akcje lub odnośne kwity depozytowe najpóźniej 23 marca 1935 r. do godz. 12 w południe: w Warszawie — w Kasie Głównej przy ul. Fredry 8, oraz w Oddziałach Banku: w Drohobyczu, Krakowie, Lwowie i Łodzi.

Wnioski Akcjonariuszów mogą być złożone nie później, jak na 14 dni przed terminem Zgromadzenia.

I OGŁOSZENIE

Zarząd Tomaszowskiej Fabryki Dywanów, Chodników i Wyrobów Kokosowych Aleksander Müller, Spółka Akcyjna w Tomaszowie Mazowieckim

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 30 marca 1935 r. o godz. 18 w lokalu Zarządu Spółki w Tomaszowie Mazowieckim, ul. Rolanda 2, odbędzie się

ZWYCZAJNE ROCZNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie posiedzenia; 2) Wybór przewodniczącego; 3) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za okres operacyjny; 4) Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysku za okres sprawozdawczy i udzielenie pokwitowania Zarządowi Spółki; 5) Podział zysku; 6) Umożnienie straty z 1933 r.; 7) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 8) Wolne wnioski.

Uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu mogą akcjonariusze, którzy prawo swoje w tym względzie ustala, stosownie do przepisów Statutu Spółki.

W razie niedojścia do skutku Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia w powyższym terminie spowodu niezgłoszenia przez akcjonariuszów dostatecznej ilości akcji — Walne Zgromadzenie odbędzie się w tem samym miejscu i z tymże porządkiem dziennym w drugim terminie w dn. 13 kwietnia 1935 r. o godz. 18.

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

Budowy Transmisji i Maszyn i Odlewni Żelaza J. John

W Ł O D Z I

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 8 kwietnia 1935 r. o godz. 4 popoł. odbędzie się w lokalu Zarządu Spółki w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 217

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za 1934 r.; 3) Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1934 i powzięcie uchwały odnośnie wyników tegoż roku; 4) Uchwała, dotycząca udzielenia absolutorjum członkom Zarządu i Rady Nadzorczej za 1934 r.; 5) Wybór członków Zarządu na miejsce ustępujących; 6) Wybór członków Rady Nadzorczej; 7) Ustalenie wynagrodzenia członków Rady Nadzorczej; 8) Zatwierdzenie instrukcyj dla Dyrektora Zarządzającego; 9) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Zebraniu, winni — w myśl § 43 statutu — złożyć w Zarządzie Spółki swe akcje lub świadectwa depozytowe najpóźniej na 7 dni przed Zebraniem.

Akcjonariusze, reprezentujący przynajmniej $\frac{1}{10}$ kapitału akcyjnego, mogą na 14 dni przed Walnym Zgromadzeniem zgłosić do Zarządu na piśmie wnioski, dotyczące uzupełnienia porządku dziennego.

I OGŁOSZENIE

Zarząd Warszawskiego Towarzystwa „MOTOR”, Spółka Akcyjna Zakładów Chemiczno-Farmaceutycznych, Warszawa, ul. Marszałkowska Nr. 23

niniejszem zawiadamia PP. Akcjonariuszów, iż

34 ROCZNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w lokalu Spółki w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej Nr. 23 w dn. 4 kwietnia 1935 r. o godz. 18-30 z następującym porządkiem obrad:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku strat i zysków za 1934 r.; 2) Podział zysków; 3) Udzielenie pokwitowania Zarządowi; 4) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 5) Wolne wnioski PP. Akcjonariuszów.

Uwaga. — PP. Akcjonariusze, życzący sobie uczestniczyć w tem Zgromadzeniu, obowiązani są złożyć swe akcje w Zarządzie Spółki najpóźniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia, t. j. do dn. 29. marca 1935 r.

I OGŁOSZENIE

Zarząd Małopolskiej Fabryki Żarówek, Spółki Akcyjnej

zwoluje — na żądanie Akcjonariuszów, przedstawiających więcej niż 10% kapitału akcyjnego — na dz. 28 marca 1935 r. na godz. 11 do Warszawy do lokalu Dyrektora sprzedaży tejże Spółki przy ul. Świętokrzyskiej 25

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawa zastanowienia produkcji i sprzedaży z dn. 31 marca 1935 r.;
- 2) Zmiana § 9 i § 11 statutu w ten sposób, że prowadzenie interesów Spółki należy do Zarządu, składającego się z jednego członka Zarządu, i że firmę Spółki podpisywać będzie pod jej brzmieniem jeden członek Zarządu;
- 3) Sprawa odpraw pracowników;
- 4) Różne.

Akcje na okaziciela dają prawo uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli zostaną złożone w Spółce we Lwowie, ul. Lwowskich Dzieci 25 przynajmniej na tydzień przed terminem Zgromadzenia i nie będą odebrane przed ukończeniem tegoż. Zamiast akcji mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcji u notariusza albo w instytucji kredytowej krajowej oraz w N. V. Rotterdamsche Bankvereeniging wraz z filjami w Holandji. W zaświadczeniu należy wymienić liczby akcji i stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

I OGŁOSZENIE

Radziwiłł, Wimmer i Żeleńscy

Spółka Akcyjna dla Wyrobów z Gliny i Piasku we Lwowie

XXIII ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

Spółki Akcyjnej dla Wyrobów z Gliny i Piasku Radziwiłł, Wimmer i Żeleńscy we Lwowie, odbędzie się w **środe, dn. 27 marca 1935 r. o godz. 4 po poł.** w sali posiedzeń Banku Dyskontowego Warszawskiego, Oddział we Lwowie, ul. 3 Maja 14.

Porządek dzienny:

- 1) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Zarządu, oraz przedłożenie bilansu za 1934 r.;
- 2) Sprawozdanie z kontroli zamknięcia rachunków, oraz wnioski na udzielenie absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej;
- 3) Uchwała w sprawie wyniku bilansu;
- 4) Zmiana statutu § 8 a, b, c i § 9 a, b, c, d w następującym brzmieniu: § 8 a) Prowadzenie interesów Spółki należy do Zarządu, który składa się z dwóch lub więcej członków, mianowanych przez Radę Nadzorczą; b) Rada Nadzorcza może poruczyć kierownictwo jednemu z członków i jednego z członków Zarządu mianować Naczelnym Dyrektorem; c) Zarząd odbywa posiedzenia w miarę potrzeby, niemniej jednak, raz na miesiąc. Uchwały Zarządu zapadają większością głosów; w razie równości decyduje głos przewodniczącego. § 9 a) Wszelkie akty hipoteczne i rejestralne, dotyczące kupna, sprzedaży i obciążenia nieruchomości, podpisują na mocy powyższej uchwały Rady Nadzorczej dwaj członkowie Zarządu; b) Wszelkie inne umowy, oraz akty prywatne i rejestralne i pełnomocnictwa, o ile takowe nie odnoszą się do spraw, wymienionych pod a) tudzież wszelkie żądania zwrotu sum, oraz weksle podpisują dwaj członkowie Zarządu, lub jeden członek Zarządu z prokurentem; c) Bieżącą korespondencję, oraz potwierdzenia odbioru dokumentów i przesyłek, podpisują dwaj członkowie Zarządu lub jeden członek Zarządu z prokurentem, lub dwaj prokurenci; d) Prokury udziela Rada Nadzorcza na wniosek Zarządu — zmienia się na: § 8 a) Prowadzenie interesów Spółki należy do Zarządu, który składa się z jednego lub więcej członków, mianowanych przez Radę Nadzorczą; b) Rada Nadzorcza może poruczyć kierownictwo jednemu z członków i jednego z członków Zarządu mianować Naczelnym Dyrektorem; c) Zarząd odbywa posiedzenia w miarę potrzeby, niemniej jednak, raz na miesiąc. Uchwały Zarządu zapadają większością głosów; w razie równości decyduje głos przewodniczącego; § 9 a) Wszelkie akty hipoteczne i rejestralne, dotyczące kupna, sprzedaży i obciążenia nieruchomości, podpisują, na mocy uchwały powyższej Rady Nadzorczej członek Zarządu z prokurentem; b) Wszelkie inne umowy, oraz akty prywatne i rejestralne i pełnomocnictwa, o ile takowe nie odnoszą się do spraw, wymienionych w ustępie pod a) tudzież wszelkie żąda-

nia zwrotu sum oraz weksle — podpisują członek Zarządu z prokurentem; c) Bieżącą korespondencję, oraz potwierdzenie odbioru dokumentów i przesyłek, podpisują członek Zarządu z prokurentem; d) Prokury udziela Rada Nadzorcza na wniosek Zarządu.

- 5) Wybór 2 członków Rady Nadzorczej wskutek wylosowania w miejsce ustępujących.

Zgłoszenie dodatkowych spraw na porządek dzienny należy zgłosić do Zarządu Spółki pisemnie, nie później, jak 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia, po myśli art. 54 Prawa o Spółkach Akcyjnych (Dz. U. R. P. Nr. 39 poz. 383).

PP. Akcjonariuszów, którzy uprawnieni są do głosowania i zechcą wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, uprasza się, aby akcje bez kuponów bieżących względnie poświadczenia zdeponowania tychże u notariusza lub w instytucjach kredytowych krajowych najpóźniej do dn. 20 marca 1935 r. jako ustawowo ustalonym terminie, złożyli w likwidaturze Banku Dyskontowego Warszawskiego, Oddział we Lwowie, ul. 3 Maja 14, albo też w Kasie Spółki we Lwowie, ul. Sapichy 3/II.

Zarząd.

Rada Zawiadowcza

Śląskiego Zakładu Kredytowego, Spółki Akc. w Bielsku

zawiadamia, że

XIII ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

odbędzie się w dn. 26 marca 1935 r. o godz. 12 w poł. w sali posiedzeń Banku w Bielsku, ul. Kolejowa 16 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Przedłożenie sprawozdania oraz bilansu za 1934 r.;
- 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 3) Projekt rozdziału czystego zysku;
- 4) Wybory do Rady Zawiadowczej;
- 5) Wybory członków Komisji Rewizyjnej i ich zastępców na 1935 r.;
- 6) Ustalenie wysokości marki prezencyjnej dla członków Rady Zawiadowczej (§ 29 statutu) oraz wynagrodzenia członków Komisji Rewizyjnej (§ 42 statutu);
- 7) Uchwała w sprawie nowego brzmienia statutu.

Pięć akcji daje prawo do jednego głosu. Prawo głosowania na Walnym Zgromadzeniu przysługuje tym akcjonariuszom, którzy najpóźniej na ośm dni przed Walnym Zgromadzeniem złożą swe akcje w Śląskim Zakładzie Kredytowym Spółce Akcyjnej w Bielsku lub Oddziale w Katowicach. Prawo głosowania wolno wykonywać osobiście lub przez pełnomocników.

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Składnica Straży Pożarnych, Spółka Akcyjna

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 31 marca 1935 r. o godz. 13 w lokalu Spółki przy ul. Kopernika 33, w Warszawie odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie i wybór Przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu;
- 3) Rozpatrzenie bilansu za 1934 r.;
- 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 5) Uchwała w sprawie pokrycia strat;
- 6) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 7) Wnioski akcjonariuszów.

Akcjonariusze, zamierzający uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni — stosownie do Art. 59 prawa o spółkach akcyjnych — złożyć w Zarządzie Spółki, Kopernika 33, akcje lub kwity depozytowe najpóźniej do dn. 24 marca 1935 r.

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

„Towarzystwo Przemysłowo-Budowlane Plachecki i Piekutowski”

zawiadamia, że w dn. 6 kwietnia 1935 r. o godz. 12 w pierwszym terminie, zaś o godzinie 14 w drugim terminie w kancelarii Notariusza Romana Jelnickiego odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z porządkiem dziennym:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdań Zarządu i Komisji Rewizyjnej, oraz bilansu i rachunku zysków i strat za 1934 r.;
- 2) Powzięcie uchwały co do przeznaczenia zysków;
- 3) Udzielenie Zarządowi absolutorjum z działalności za 1934 r.

III OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej Piotrkowskiej Manufaktury w Łodzi

ul. Piotrkowska Nr. 40

stosownie do art. 466 Kodeksu Handlowego podaje do wiadomości, że w myśl uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów Spółki Akcyjnej Piotrkowskiej Manufaktury z dnia 31 stycznia 1935 roku oraz uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów Spółki Akcyjnej Przędzalni Włny Czesankowej „Dąbrówka” w Łodzi z tejże daty

zamierzone jest połączenie się (fuzja)

tych spółek w trybie art 464 § 3 tegoż Kodeksu drogą przejścia całego majątku Spółki Akcyjnej „Dąbrówka” przez Spółkę Akcyjną Piotrkowskiej Manufaktury na podstawie bilansu otwarcia Spółki Akcyjnej „Dąbrówka” na dzień 1 stycznia 1935 roku, skutkiem czego nastąpi złączenie majątków obu spółek.

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

„Towarzystwo Eksploatacji Kamieniołomów” w Krakowie

ul. Mikołajska 6, I p.

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 30 marca 1935 r. o godz. 10 rano w lokalu Spółki, odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW
SPÓŁKI,

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór Przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Dyrekcji i Komisji Rewizyjnej za 1933/34 r. i rozpatrzenie działalności dotychczasowych władz Spółki;
- 3) Zatwierdzenie bilansu oraz roku strat i zysków za rok sprawozdawczy i udzielenie pokwitowania władzom Spółki;
- 4) Pokrycie strat za rok sprawozdawczy;
- 5) Wybór członków Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej;
- 6) Przedstawienie planów i możliwości na 1935 r.;
- 7) Wolne wnioski.

U W A G A. — Akcje na okaziciela należy złożyć do dn. 23 marca r. b. w biurze Spółki.

SPÓŁKA AKCYJNA

Browaru w Częstochowie dawniej K. Szwede

Bilans zamknięcia w dn. 30 września 1934 r.

AKTYWA. — I. — Majątek stały: 1) Grunty i budynki zł 307 882'53; 2) Maszyny i urządzenia techniczne zł 476 634'31; 3) Inwentarz zł 221 524'50; II. — Majątek płynny: 1) Gotówka i papiery procentowe zł 39 123'36; 2) Materiały, półfabrykaty i gotowe wyroby zł 81 644'40; 3) Dłużnicy zł 46 422'46; 4) Wątpliwe należności i protestowane weksle zł 53 758'86; 5) Sumy przechodnie zł 1 499'40; 6) Strata za 1932/33 r. zł 16 674'92; 7) Strata za 1933/34 r. zł 89 019'49; **Razem zł 1 334 184'23.**

Sumy pozabilansowe zł 189 703'13.

PASYWA. — I. — Kapitały własne: 1) Kapitał akc. zł 720 000'00; 2) Kapitał zapasowy zł 95 198'49; II. — Kapitał amortyzacyjny zł 480 736'60; III. — Zobowiązania: 1) Wierzyciele zł 37 857'57; 2) Sumy przechodnie zł 391'57; **Razem zł 1 334 184'23.**

Sumy pozabilansowe zł 189 703'13.

Rachunek strat i zysków za rok fabr. 1933/34

STRATY. — 1) Przeniesione straty za 1932/33 r. zł 16 674'92; 2) Koszty wynagrodzenia adm. ogóln. zł 25 054'22; 3) Koszty produkcji i sprzedaży zł 244 832'65; 4) Odsetki zł 462'42; 5) Akcyza zł 52 815'09; 6) Podatki zł 15 428'58; 7) Amortyzacja zł 60 021'60; 8) Straty na odbiorcach i inwent. zł 4 682'69; **Razem zł 419 972'17.**

ZYSKI. — 1) Produkcja zł 314 277'76; 2) Strata za 1932/33 r. zł 16 674'92; Strata za 1933/34 r. zł 89 019'49; **Razem zł 419 972'17.**

I OGŁOSZENIE

Inowrocławska Fabryka Maszyn Rolniczych, Tow. Akcyjne

w likwidacji w Inowrocławiu

zaprasza niniejszem swych PP. Akcjonariuszy na

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

które odbędzie się w dn. 29 marca 1935 r. o godz. 11 w Poznaniu, przy ul. Górna Wilda 136, z następującym porządkiem obrad:

- 1) Sprawozdanie likwidatora o stanie interesów Towarzystwa;
- 2) Przedłożenie bilansu i rachunku zysków i strat za 1934 r.;
- 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej;
- 4) Przyjęcie bilansu oraz rachunku zysków i strat i udzielenie pokwitowania likwidatorowi i Radzie Nadzorczej;
- 5) Ustąpienie dotychczasowego i wybór nowego likwidatora;
- 6) Ustalenie miejsca następnego Walnego Zgromadzenia (par. 49 p. 4 Ust. o Sp. Akc.);
- 7) Wolne wnioski Akcjonariuszów, o ile będą zgłoszone na piśmie likwidatorowi T. A. nie później, niż na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia z zachowaniem przepisów art. 54 prawa o spółkach akcyjnych.

Do udziału w Walnem Zgromadzeniu upoważnieni są wszyscy akcjonariusze, którzy przed rozpoczęciem Walnego Zgromadzenia przedstawią akcje oryginalne, kwity depozytowe notarialne względnie bankowe lub dowody subskrypcyjne nowej emisji w myśl uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zebrania z dn. 20 grudnia 1928 r.

Rada Nadzorcza: (—) Henryk Suchowiak, Przewodniczący

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej „Jurata” Uzdrowsko na Półwyspie Helu

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, że w dn. 30 marca 1935 r. o godz. 18 odbędzie się w lokalu Hotelu Europejskiego przy ul. Krakowskie Przedmieście 13, w Warszawie,

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZY

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie Zgromadzenia przez Prezesa Rady Nadzorczej i wybór Przewodniczącego Walnego Zgromadzenia; 2) Sprawozdania Zarządu i Rady Nadzorczej za ubiegły rok operacyjny 1934; 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdań i bilansu Spółki na 1934 rok operacyjny i udzielenie absolutorium Zarządowi i Radzie Nadzorczej; 4) Zatwierdzenie preliminarza budżetowego na 1935 rok operacyjny; 5) Wybory członków Zarządu; 6) Wybory członków Rady Nadzorczej; 7) Upoważnienie Zarządu do wydzierżawiania i poddzierżawiania terenów uzdrowskich, a również do nabywania, sprzedaży i obciążania nieruchomości Spółki; 8) Wolne wnioski.

Browar Parowy „GRODZIEC” A. Troppauer, Spółka Akcyjna

w Będzinie

Bilans zamknięcia na dz. 31 grudnia 1934 r.

STAN CZYNNY. — Grunty i nieruchomości: fabryczne i miejskie zł 794 689'76; Maszyny i urządzenia fabryczne zł 375 746'05; Inwentarz żywy zł 1 700'00; Inwentarz lokomotywny zł 34 573'20; Inwentarz biurowy zł 3 096'95; Inwentarz hotelowy w Sosnowcu zł 7 000'00; Gotówka w kasie zł 5 603'22; Papiery procentowe zł 17 082'00; Weksle zł 1 400'00; Surowce, materiały pomocnicze i pędne, półfabrykaty i gotowe wyroby zł 102 744'37; Banki, odbiorcy i lokatorzy zł 58 748'91; Weksle protestowane zł 632'95; Koszty założenia Spółki do amortyzowania zł 26 550'00; Sumy przechodnie zł 1 498'77; Strata zł 31 806'81; **Razem zł 1 462 872'99.**

Pozycje pozabilansowe: Kaucja zł 30 000'00; Obligo zł 7 965'00.

STAN BIERNY. — Kapitał zakładowy zł 1 300 000'00; Kapitał zapasowy zł 1 473'81; Kapitał amortyzacyjny zł 93 336'82; Banki i wierzyciele zł 38 047'10; Pożyczka bezprocentowa zł 8 000'00; Sumy przechodnie zł 22 015'26; **Razem zł 1 462 872'99.**

Pozycje pozabilansowe: Gwarancja zł 30 000'00; Zrywa zł 7 965'00.

Rachunek strat i zysków

Rozchód zł 261 082'40.

Przychód zł 229 275'59; Strata zł 31 806'81.

Bank Angielsko-Polski, Spółka Akcyjna w Warszawie

Bilans roczny (netto) na dz. 31 grudnia 1934 r.

STAN CZYNNY. — Kasa i sumy do dyspozycji w B-ku Polskim, P. K. O. i B-ku Gospod. Krajow. zł 1 467 642·14; Waluty zagraniczne zł 41 676·66; Papiery wartościowe własne: a) pożyczki państwowe zł 563 261·44, b) papiery hipoteczne zł 128·06, c) akcje zł 218 760·47, Razem zł 782 149·97; Banki krajowe zł 27 165·33; Banki zagraniczne zł 72 821·16; Weksle zdyskontowane zł 17 639 779·54; Rachunki bieżące (saldo debetowe): a) zabezpieczone zł 3 534 646·11, b) niezabezpieczone (spec. char. zabezp.) zł 1 603 255·79; Razem zł 5 137 901·90; Pożyczki terminowe zł 1 353 969·88, Nieruchomości zł 810 048·70; Różne rachunki zł 664 945·12; Dłużnicy z tytułu kredytów akceptacyjnych i remboursowych na r-k Banku zł 889 905·25; Należności z tytułu transakcyj dewizowych na termin i reportowych zł 3 311 620·00; Razem zł 32 199 625·65.

STAN BIERNY. — Kapitały własne: a) zakładowy zł 2 500 000·00, b) zapasowy zł 559 520·62, c) Fundusz amortyzacyjny zł 267 268·39, Razem zł 3 326 789·01; Wkłady: a) terminowe zł 1 198 982·66, b) *à vista* zł 2 491 873·31, Razem zł 3 690 855·97; Rachunki bieżące (saldo kredytowe) zł 2 428 020·22; Zobowiązania inkasowe zł 23 727·51; Redyskonto weksli zł 13 104 072·10; Banki krajowe zł 9 327·70; Banki zagraniczne: a) r-ki *à vista* zł 1 764 714·92, b) R-ki specj. pożyczek zł 3 232 181·55, Razem zł 4 996 896·47; Różne rachunki zł 340 180·54; R-k strat i zysków zł 78 230·88; Zobow. B-ku z tytułu kredytów akceptacyjnych i remboursowych zł 889 905·25; Zobowiązania B-ku z tytułu transakcyj dewizowych na termin i reportowych zł 3 311 620·00; Razem zł 32 199 625·65.

Gwarancje zł 1 983 082·27.

Inkaso zł 1 071 190·20.

Rachunek strat i zysków

WINIEN. — Koszty handlowe i podatki w 1934 r. zł 919 888·08; Prowizje zapłacone zł 63 302·94; Procenty zapłacone zł 282 633·83; Administracja nieruchomości zł 72 749·03; Czysty zysk za 1934 r. zł 101 773·20; Razem zł 1 440 347·08.

MA. — Prowizje pobrane w roku operacyjnym 1934 zł 731 344·49; Procenty pobrane w roku operacyjnym 1934 zł 584 612·37; Dochód z nieruchomości zł 124 390·22; Razem zł 1 440 347·08.

Amortyzacja: a) nieruchomości zł 16 200·59, b) ruchomości zł 4 412·61, Razem zł 20 613·20; Odpisy na wątpliwi dłużnikach zł 81 340·35; Zysk zł 78 230·88, Razem zł 180 184·43.

Czysty zysk 1934 r. zł 101 773·20, Zysk pozostały z roku 1933 zł 78 411·23; Razem zł 180 184·43.

Prenumerując

„Lot Polski”

popieracie L. O. P. P.

Prenumerata roczna zł 12 — P. K. O. 7.860

Warszawa — Długa 50



DECYDUJĄC SIĘ NA
PODRÓŻ, RZUĆ OKIEM
NA INFORMACJE O KO-
MUNIKACJI LOTNICZEJ

SAMOLOTY KURSUJĄ CODZIENNIE

WYDAWNICTWA

Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism

UKAZAŁ SIĘ TOM I OBEJMUJĄCY
USTAWODAWSTWO PRASOWE

ZBIÓR USTAW, ROZPORZĄDZEŃ,
OKÓLNIKÓW I WYROKÓW SĄDÓW
NAJWYŻSZYCH, DOTYCZĄCYCH
PRASY, OPRACOWANY PRZEZ
LEONA ZIELENIEWSKIEGO

Cena zł 10

Książkę można nabyć we wszystkich księgarniach oraz
w biurze Związku Wydawców, Warszawa, Krakowskie
Przedmieście Nr. 40 m. 11

Po wpłaceniu należności na konto Związku w P. K. O.
Nr. 18 606 — książka wysyłana jest bez doliczenia kosz-
tów poleconej przesyłki pocztowej.

Skład Główny: Księgarnia F. Hoesicka, Warszawa, Senatorska 22

CENTRALA ODBITEK NAUKOWYCH LIBRARIA NOVA

SPÓŁDZIELNIA Z ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ UDZIAŁAMI

w Warszawie, Rynek Starego Miasta 31
(Kamienica Książąt Mazowieckich)
Tel. 5-83-77. Konto w P. K. O. 27 527

PRZYJMUJE W KOMIS WSZELKIE ODBITKI. UDZIELA
INFORMACJY O ODBITKACH. WYDAJE BIULETYN
INFORMACYJNY. WYDAJE KATALOGI SPECJALNE.

Na żądanie wysyłamy katalogi bezpłatnie

Świeżo opuścił prasę katalog z zakresu nauk ekonomicznych

Przegląd Kobiocy

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY AKTUALJOM
ŻYCIA KOBIECEGO I NAJNOWSZYM PRĄ-
DOM MODY. „PRZEGLĄD KOBIECY” JEST
W OBECNEJ CHWILI NAJBARDZIEJ OZ-
DOBNYM KRAJOWYM PERJODYKIEM
W SWOJEJ DZIEDZINIE. PRENUMERATA:
ROZCZNIE— zł 24; PÓLROCZNIE— zł 12·50;
KWART LNIENIE — 6·50; EGZ. POJED. —
 zł 2·25. EGZEMPL. OKAZOWE NA ŻĄ-
DANIE BEZPŁATNIE. REDAKCJA I AD-
MIN.: WARSZAWA, DŁUGA 45 (DOM
WL.) — TEL. 11-61-73.

Przegląd Kobiocy

„POLMIN”

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych

CENTRALA: LWÓW, ULICA AKADEMICKA 7

TELEFONY: 102-20 do 102-23

RAFINERJA W DROHOBYCZU

REPREZENTACJA W GDAŃSKU
POLISH PETROLEUM COMPANY
KREBSMARKT 7/8

PRZEDSTAWICIELSTWA ZAGRANICZ-
NE WE WSZYSTKICH STOŁECZNYCH
MIASTACH EUROPY

DZIĘKI DŁUGOLETNIJ PRAKTYCE RAFINE-
RYJNEJ I DOŚWIADCZENIOM NA POLU TECHNIKI
SMARNICZEJ, DOSTARCZAMY PRODUKTY SMA-
ROWE NAJWYŻSZYCH GATUNKÓW PO JAK
NAJŚCIŚLEJ SKALKULOWANYCH CENACH. ==

WŁAŚCIWE ZASTOSOWANIE WYSOKOWAR-
TOŚCIOWYCH OLEJÓW I SMARÓW „POLMIN”,
DOSTOSOWANYCH DO WARUNKÓW PRACY
WSZYSTKICH MASZYN I SILNIKÓW, ZAPEWNI
UZYSKANIE WSZELKICH KORZYŚCI, ZWIĄZANYCH
Z RACJONALNĄ GOSPODARKĄ SMARNICZĄ.

**OLEJE I SMARY AUTOMOBILOWE „POLMIN”
SĄ DO NABYCIA WE WSZYSTKICH NASZYCH ODDZIAŁACH ORAZ
W PIERWSZORZĘDNYCH SKŁADACH Z AKCESORJAMI SAMOCHODOWEMI**

ODDZIAŁY: BIAŁYSTOK, BYDGOSZCZ, DOLINA GDYNIA, JAROSŁAW, KALISZ,
KOWEL, KRAKÓW, LUBLIN, LWÓW, ŁÓDŹ, PIŃSK, PŁOCK, POZNAŃ,
RÓWNE, SIEDLCE, STRYJ, SOSNOWIEC, TOMASZÓW MAZOWIECKI,
TORUŃ, WARSZAWA, WILNO ==

PAŃSTWOWY BANK ROLNY

Instytucja Centralna —————
Warszawa, ul. Nowogrodzka 50

Oddziały: —————
Oddział Główny w Warszawie, Oddziały: w Gdyni,
Grudziądzu, Katowicach, Kielcach, Krakowie, Lublinie,
Lwowie, Łucku, Pińsku, Poznaniu i Wilnie —————

Adres telegraficzny Instytucji Centralnej „CENTROPEBROL”

Adres telegraficzny Oddziałów „PEBROL”

Kapitał zakładowy \pm 100 milionów

PAŃSTWOWY BANK ROLNY

udziela długoterminowych pożyczek amortyzacyjnych w 4½% listach zastawnych na kupno gruntu z parcelacją; udziela długoterminowych kredytów na wszelkiego rodzaju melioracje rolne; udziela drobnym i średnim gospodarstwom rolnym kredytów obrotowych za pośrednictwem spółdzielni i samorządowych kas pożyczkowo-oszczędnościowych; dostarcza drobnym i średnim gospodarstwom rolnym kredytu towarowego w nawozach sztucznych; kupuje majątki ziemskie na parcelację i podejmuje się parcelacji komisowej; przyjmuje wkłady terminowe i na książeczki oszczędnościowe oraz

Z A Ł A T W I A W S Z E L K I E O P E R A C J E B A N K O W E